Cena egz. 20 groszy

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy **2650** (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | **Założyciel Jan Teska.** | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 287 | BYDGOSZCZ, środa dnia 15 grudnia 1937 r. | Rok XXXI.

Piotrowinie, stań przed sądem!

Na marginesie procesu Czarnockiego.

Zeznanie, złożone przed sądem przez b. wojewodę Kirtiklisa, wywołają niewątpliwie liczne uwagi i domysły i **szerokim echem rozlegną się po całej Polsce.**

Przecież pan wojewoda K. najwyraźniej mówi, że **„centrala BBWR wyjednała w Warszawie pewne fundusze na przeprowadzenie tych wyborów. Pieniądze wzięto na ten cel, o ile sobie przypominam, z Funduszu Bezrobocia".**

Tu nie potrzeba już żadnych objaśnień: **pieniądze dla bezrobotnych przeznaczone szły na wybory, bo tak centrala BB „wyjednała".** Gdzie? W Warszawie. To znaczy — u góry, **u jakichś wpływowych osób.**

Czy tylko w powiecie kartuskim? Na pewno nie. **Wszędzie było BBWR i wszędzie byli bezrobotni. Wszędzie też robiono wybory.** W Kartuzach wyszło to na jaw dzięki procesowi, gdzie indziej **na jaw zapewne nie wyszło.** (A papiery i wszelkie akta BB spalone i tajemnice ugrzęzły w popiele! — Red.).

Pan wojewoda oświadcza dalej, że „śmieszne" jest twierdzenie, jakoby polecano staroście z Województwa, by **„fałszował listy wypłat bezrobotnym",** natomiast prawdą jest, że był okólnik o **„fikcyjnych"** (zmyślonych) pokwitowaniach, który to okólnik pan wojewoda „w poczuciu prawa" kazał wycofać. Winien więc jest — jak z tego wynika — **śp. naczelnik Alfons Zgrzebniok.** Straszne to oskarżenie rzuca b. wojewoda na swego podwładnego, który **już dziś nie żyje i nie może jak Piotrowin wstać z grobu,** by stanąć przed sądem jako świadek koronny, aby wskazać palcem istotnego winnego. **Ktoś bowiem winnym przecież być musi.** Oskarżony zasłania się rozkazami z województwa, wojewoda — nieboszczykiem Zgrzebniokiem. Śp. Zgrzebniok mógłby się zasłonić **centralą BBWR,** która „wyjednała" pieniądze z Funduszu Bezrobocia. Przecież skoro te pieniądze nie szły na bezrobotnych, tylko na wybory, to tam w Warszawie **musiano je również jakoś zaksięgowywać.**

Przecież przed Sejmem chociażby, — aczkolwiek to Sejm — powiedzmy „małomówny" (teraz jednak zaczął się już coś niecoś ożywiać) przed Sejmem — powtarzam, przy **preliminarzu budżetowym** mogło to wypłynąć i wywołać jakąś interpelację np. X. posła **Lubelskiego** czy generała **Żeligowskiego,** czy jakiego innego stróża prawa i opiekuna bezrobotnych. Więc jakże? Tyle poetycznych i wzniosłych rzeczy pisze się o **opiece nad bezrobotnymi,** a potem centrala wzięła i **„wyjednała"** forsę, potem zrobiono wybory, potem popijawę, a wreszcie... akt oskarżenia!

Nie będziemy tu bronić śp. naczelnika Zgrzebnioka, choć nad wyraz **przykrą** jest dla każdego, nie wyzbytego z uczuć ludzkich człowieka, myśl, że **Zmarły jest bezsilny i bezbronny** i usprawiedliwiać się nie może. Chodzi nam w tej chwili o to, jak tam było **w rzeczywistości** i, co ważniejsze, — **jak będzie w przyszłości?**

Wedle więc zeznań b. wojewody K., śp. naczelnik Zgrzebniok **popełnił wiel-**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Japończycy zdobyli Nankin

i tworzą w Pekinie „Prowizoryczny rząd republiki chińskiej".

Nankin, 14. 12. (PAT). Wczoraj o zachodzie słońca **Nankin został całkowicie zajęty przez wojska japońskie.**

Pekin, 14. 12. (PAT). Agencja Domei donosi, w związku z upadkiem Nankinu zostanie dziś przed południem utworzony w Pekinie **„prowizoryczny rząd republiki chińskiej".** W skład tego rządu wejdzie dwóch b. prezydentów republiki chińskiej, trzech b. premierów, pięciu b. ministrów finansów i 4 b. ministrów stanu.

Rząd prowizoryczny wyda manifest, w którym m. in. oznajmi, że

rząd nankiński przestaje istnieć,

że wszystkie układy między Chinami a przyjaźnie dla nich usposobionymi państwami utrzymane zostają w mocy, oraz że dla dobra narodu chińskiego wypowiedziana zostanie

nieubłagana walka komunizmowi.

Rząd prowizoryczny współpracować będzie z rządami Japonii i Mandżukuo w zwalczaniu komunizmu oraz w dziedzinach gospodarczej, rozwoju przemysłu i odbudowy zniszczonych miast i wsi chińskich.

Prezydentem nowoutworzonej republiki chińskiej — według doniesień ze źródeł angielskich — ma zostać Tsa-Okon, wiceprezydentem zaś Wu-Pei-Fu. Premierem i ministrem wojny zostanie Czihsienan.

(Są to prawdopodobnie w większości ex-dostojnicy cesarscy, konserwatyści, którzy wierzą, że Chiny będą Chinami nawet pod japońską okupacją. 400 milionowa masa chińska nie boi się zdobywców).

Szczegóły zdobycia Nankinu.

Tokio, 14. 12. (PAT). Podczas zdobywania Nankinu wojska japońskie były wspomagane ogniem z japońskich okrętów wojennych, którą pomimo założonych min i ognia baterii chińskich **zdołały podpłynąć pod samo miasto.** Okręty japońskie intensywnie ostrzeliwały wojska chińskie.

Chiński garnizon m. Czingkiang, który w sile 20.000 żołnierzy cofał się w kierunku Nankinu, **stopniał podczas odwrotu do 3.000.** Jego niedobitki zostały rozbite z chwilą, gdy pojawiły się na tyłach wojsk japońskich oblegających Nankin.

Japończycy wyrażają ubolewanie.

Szanghaj, 14. 12. (PAT). Komunikat dowództwa marynarki japońskiej w Szanghaju stwierdza, że wypadek z kanonierką „Panay" jest incydentem nader przykrym, nad którym władze japońskie **szczerze ubolewają.**

Według komunikatu admiralicja wydała zarządzenia, aby „wiceadmirał Kijoszi-Hasegawa, dowódca japońskich sił morskich na wodach chińskich przyjął za ten wypadek pełną odpowiedzialność". Co do okoliczności towarzyszących mu, komunikat podkreśla, że marynarka japońska otrzymała wiadomość, że oddziały chińskie opuszczają Nankin na statkach, wobec tego eskadra wodnopłatowców otrzymała polecenie **ścigania tych statków i zbombardowania.** Piloci tych samolotów przyjęli trzy statki chińskie i obrzucili je bombami. W czasie tej akcji zdarzył się ubolewania godny wypadek: kanonierka amerykańska, stojąca na kotwicy w pobliżu tych statków **została trafiona jedną z bomb i zatonęła.**

Córka b. kuratora Lewickiego

skazana na 4 lata więzienia.

LUBLIN, 14. 12. (PAT) **Po przeszło miesięcznej rozprawie w sądzie okręgowym w Lublinie zapadł wczoraj wyrok w procesie 39 oskarżonych o działalność wywrotową.**

Wyrokiem sądu skazani zostali główni oskarżeni Franciszek Jóźwiak i Dawid Lerner po dziesięć lat więzienia, Mieczysław Korzeniowski i Janina Mira Dierówna po 8 lat. Wanda Lewicka skazana została na 4 lata więzienia.

Poza tym skazano 2 oskarżonych po 7 lat więzienia, 9 po 6 lat, siedmiu po 5 lat, dziesięciu po 4 lata, 3 po 3 lata i czterech po 2 lata, w tym 3 osoby z zawieszeniem. Część oskarżonych pozbawiona została praw na przeciąg 10 lat, inni zaś na okres 5 lat. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

Inwalidzi protestują na ulicach Paryża.



Francuscy inwalidzi wojenni urządzili wstrząsający marsz protestacyjny przez ulice Paryża i odbyli zgromadzenie na placu Opery. Dyrektorowi policji udało się namówić tragiczne ofiary wojny do posuwania się wyłącznie chodnikami.

Nowi kardynałowie.

Rzym, 14. 12. (PAT). W dniu wczorajszym na tajnym posiedzeniu konsystorza ogłosił Papież Pius IX nazwiska nowomianowanych kardynałów. Kardynałami tymi są arcybiskup **Wenecji** Piazza, dotychczasowy nuncjusz w **Białogrodzie** Pellegrinetti, arcybiskup **Westminsteru** Hinsley, sekretarz nadzwyczajnych spraw kościelnych **Pizzardo** i arcybiskup **Lyonu** Gerlier.

Stocznia Gdyńska ma budować okręty dla Rumunii.

Stocznia gdyńska po zawarciu umowy ze stocznią Samuel White et Co Limited w Cowes przystąpiła do realizacji pierwszego etapu rozbudowy. Stocznia obecnie przygotowuje teren przy kanale przemysłowym dla budowy pierwszej pochylni. Teren przygotowany w tej chwili pod warsztaty stoczni wynosi ok. 70 tys. mtr. kw. Ostatnio stocznia otrzymała kilka zamówień.

Zaznaczyć należy, że stocznia gdyńska prowadzi pertraktacje z marynarką wojenną Rumuni na budowę trawlerów. Szczególnie zainteresowały sfery rumuńskie trwalery polskie, budowane w Gdyni.

Burza na kanale La Manche.

Londyn, 14. 12. (PAT). Nad kanałem La Manche panuje gwałtowna burza. Komunikacja statkami — promami przewożącymi pociągi z Dower do Dunkierki została **zawieszona.** W Dower wiatr osiąga **szybkość 100 km.** Transatlantyk „Normandie" nie mógł wyładować pasażerów na Redzie Southampton i musiał wejść dalej do zatoki, gdzie morze jest b. spokojne.

Piotrowinie, stań przed sądem!

(Ciąg dalszy)

kie bezprawie i kazał staroście fałszować kwity. Bo **fałszowaniem** jest wszakże wystawianie **fikcyjnych** kwitów: jedno i drugie jest to, nazywając rzeczy po imieniu, **„kłamstwo"** i **„oszustwo"**.

I cóż się stało po wykryciu tego przestępstwa, które popełnił Zmarły? **Czy poszedł do kryminału? Czy zniknął z widowni życia politycznego?** Czy pan wojewody usunął go **bezzwłocznie** z wysokiego stanowiska, które zajmował?

O ile nam wiadomo, Zmarły **nadal zajmował bardzo odpowiedzialną posadę**, najpierw w województwie pomorskim, a potem gdzieś na Kresach. Pan wojewoda Kirtiklis musiał chyba o tym fatalnym okólniku **poinformować swe władze przełożone**, a jednak pan naczelnik Zgrzebniok **cieszył się nadal ich zaufaniem.** Jakże to pogodzić? Może nie był tak bardzo winnym, jak z zeznań tych wynika, może on tak jak i Parylewiczowa — także nieboszczka — mógł by powiedzieć: **Robiłem to co inni!**

Palenie w piecu kwitami, to przecież nic innego jak naśladowanie pana pułkownika Sławka, **który kazał zniszczyć wszystkie dokumenty BBWR.** Te kwity także „spełniły swoje zadanie".

Interesuje nas bardzo **sprawa tego „sztabu"**, o którym mówił oskarżony w przewodzie sądowym. Wedle jego zeznań sztab wojewody Kirtiklisa stanowili **śp. Zgrzebniok**, a także z żyjących i nadal bardzo poważne zajmujących stanowiska, pp. **Grzanka, Siudowski i notariusz Schab.** Sądzimy, że **będą chyba chcieli, a może nawet musieli stanąć jako świadkowie przed sądem**, by **wyjaśnić tajemnicę** śp. Zgrzebnioka a swego kolegi. Jeśli Zmarły był tak winien, jak z zeznań p. wojewody zrozumieliśmy, to jakieś musiały być bardzo poważne powody, dla których nie poniósł kary za **nadużycie władzy i demoralizowanie starostów. Opinia publiczna ma prawo domagać się zapoznania się z tymi powodami!**

Nie znaliśmy osobiście śp. naczelnika Zgrzebnioka. Sądzimy jednak, że skoro mu powierzono tak wysokie stanowisko, to uprawnienie ku temu dawała mu zapewne jego **przeszłość niepodległościowa.** Młodość swą spędził pewnie **w okopach**, bił się pewnie o wolność Ojczyzny i wiele **chlubnych odznaczeń** musiało zdobić jego mundur. Gdy zaś **zamknął oczy**, zaśpiewali mu **„śpij kolego w ciemnym grobie"** i grób ten przywalili **kamieniem najcięższych** zarzutów!

Piotrowinie, wstań z grobu i daj świadectwo prawdzie!

*

Obrońcy oskarżonego oświadczyli publicznie i oficjalnie, że zeznania pana wojewody Kirtiklisa **są sprzeczne** z zeznaniami, złożonymi **przy drzwiach zamkniętych.** Zeznania te składali **dwaj urzędujący wicewojewodowie** pp. Seydlitz i Wendorff, a więc ludzie, których oświadczenia przed sądem mają swój ciężar gatunkowy **bardzo poważny.** Nic więc dziwnego, że wniosek obrony wywarł wręcz **wstrząsające wrażenie.**

Wśród tych wszystkich sensacyj i rewelacyj, **osoba oskarżonego** coraz bardziej usuwa się **na plan dalszy, drugorzędny** i coraz częściej słyszeć można opinię, że jest to **raczej ofiara, niż winowajca.**

Ale **winowajcy muszą być odnalezieni i surowo ukarani**, jeśli wóz państwowy, grzęznący w błocie ma się z tego błota wydobyć.

Tu właśnie mamy prawo wyrazić **radość i otuchę**, którą w nas budzi niejednokrotne stwierdzenie przez zeznających w procesie świadków, że **„teraz jest lepiej", „teraz jest inaczej".**

To całe szczęście!

Zofia Żelska-Mrozowicka.

Stutysięczna rzesza inwalidów wojennych

strzeże swoich słusznych uprawnień.

Zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbył się w Warszawie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, 14. 12.

Przez dwa dni tj. w ub. sobotę i niedzielę obradował w Warszawie **zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P.** Szczególnie licznie przybyli delegaci z Ziem Zachodnich.

Prace zjazdowe rozpoczęto od pochwalenia Pana Boga. Uroczystą Mszę św. w archikatedrze odprawił **J. E. ks. arcybiskup Gall** w asyście licznego duchowieństwa. Podniosłe słowo Boże wygłosił ks. kan. Jachimecki.

Z kościoła utworzył się pochód ze sztandarami: **inwalidzi udali się na grób Nieznanego Żołnierza**, gdzie złożono wspaniały wieniec. Druga grupa udała się do Belwederu i tam również złożono wieniec ku uczczeniu pamięci Józefa Piłsudskiego. Następnie przy dźwiękach wojskowej orkiestry odmaszerowano na Ratusz, gdzie w udekorowanej sali Rady Miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu. Pana Prezydenta i marszałka Rydza-Śmigłego oraz ministra spraw wojskowych reprezentował **wiceminister spraw wojsk. gen. Głuchowski**, pana premiera i rząd reprezentował wiceminister opieki społecznej p. Piestrzyński.

Wdzięczność społeczeństwa i rządu.

Zjazd otworzył **prezes Wagner**, witając gości i delegatów i wygłaszając krótkie przemówienie. Dziękował on wiceminister. Kilka lat ścisłej i harmonijnej współpracy ZIW z ministerstwem Opieki Społecznej pozwala mi dzie drobną cząstką należnej Wam wdzięczności za ofiary, poniesione dla Polski".

Słowa te spotkały się z oklaskami wszystkich delegatów.

Inwalidzi na obronę narodową.

Następnie prezes Wagner w uroczysty sposób dokonał wręczenia meldunku wicemin. Głuchowskiemu **o ufundowaniu przez Zw. Inwalidów 2 tys. masek gazowych, samochodu sanitarnego i 350 masek gazowych, ofiarowanych przez Zw. Ociemniałych Inwalidów.** Reprezentant marszałka w serdecznych słowach podziękował inwalidom za ich piękny dar dla armii.

Na tym oficjalna część zjazdu została wyczerpana.

wszystkim za dotychczasową współpracę z zarządem i apelował, ażeby na zjeździe obecnym praca inwalidów doznała takiego rozwoju, jak tradycja ZIWojen. z 19 lat pracy już dokonanej wskazuje. Udzielił następnie głosu **wiceministrowi Piestrzyńskiemu.**

Otrzymałem polecenie od drogiego nam wszystkim premiera gen. Sławoja-Składkowskiego powitać zjazd i złożyć mu życzenia pomyślnych obrad — powiana ocenę Waszej pracy i dlatego też stwierdzić mogę, iż **stanowicie grupę społeczną, która każde zagadnienie rozstrzyga jedynie na płaszczyźnie obowiązku i prawa obywatela wobec Państwa i Narodu.** Pragnę stwierdzić, że nie ma nikogo w rządzie polskim i w całym społeczeństwie, aby nie doceniał Waszych zasług i ofiar, poniesionych dla Ojczyzny. Szacunek i miłość społeczeństwa polskiego dla inwalidy, niech bę-

100 tysięcy inwalidów.

W godzinach popołudniowych w sali Domu Katolickiego odbył się dalszy ciąg zjazdu.

W sprawozdaniu zarządu jest powiedziane, że **okręgi wielkopolski i pomorski nie zwoływały dotychczas zjazdów z powodu ustawy o zmianie granic województw.** Zjazdy te, w myśl uchwał zarządu odbędą się dopiero po 1 kwietnia 1938.

Nowe władze.

W wieczornych godzinach poszczególne komisje rozpoczęły swoje urzędowanie. W niedzielę odbyło się plenarne zebranie. Przewodniczył p. Wagner. W prezydium zauważyliśmy m. in. **przedstawiciela Wielkopolski p. Kempińskiego z Poznania.**

Po dyskusji, wyjaśnień udzielali przedstawiciele zarządu. Uchwalone rezolucje obejmują znane już postulaty inwalidów, przede wszystkim w dziale zaopatrzeniowym. To też uchwały zjazdowe nie przyniosły żadnej nowości lub niespodzianek. Następnie dokonano **wyboru nowego zarządu.**

Do zarządu głównego weszli: Wagner, Pająk, Stachecki z Poznania, Modzelewski, Woźniak z Poznania, Bąkowski, pos. Dostych, Drzewiński, Kantor, Joachimiak z Poznania, Karkoszka, Antoni Lewandowski z Torunia, **Szyperski Julian z Bydgoszczy**, pos. Łobodziński i Żuk z Warszawy.

Do Rady Naczelnej powołani zostali m. in.: Kalamarski z Torunia (kandydatura czł. komisji rewizyjnej Morozowicza z Bydgoszczy upadła) oraz z Poznania: Wertz, Chmielewski, Kaczmarek, Mechliński, Kolaśniewski.

Wieczorem odbył się wspólny obiad w Tow. Wioślarskim. **Rys.**

Schuschnigg chce swym przeciwnikom

odebrać prawo głosu!

Wiedeń, 14. 12. (PAT) Korespondent P. A. T. dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że w ciągu najbliższych dni mają być wydane przez rząd austriacki daleko idące zarządzenia, zmierzające do oczyszczenia **szeregów frontu patriotycznego z elementów niepewnych pod względem politycznym**, które mają być usunięte. Po dokonaniu tej akcji, która potrwa parę miesięcy **będą zarządzone wybory stanowe oraz do ciał ustawodawczych zgodnie z brzmieniem nowej konstytucji austriackiej.**

Sensacją pod względem politycznym jest fakt, że do wyborów przyszłych będą

uprawnieni tylko członkowie frontu patriotycznego, których ilość oblicza się obecnie na około 3 miliony, czyli około 50% całej ludności.

Obywatele austriaccy, nie będący członkami frontu patriotycznego będą **pozbawieni prawa głosowania.** Zarządzenie to wymierzone jest oczywiście przede wszystkim **przeciwko narodowym socjalistom.** Jak należy przypuszczać, sam fakt wydania tego zarządzenia, co nastąpi w tych dniach, jak i późniejsze wybory, odbiją się żywym echem nie tylko w całej Austrii, ale niewątpliwie i w Niemczech. (Trudno sobie wyobrazić, aby wypędzanie diabła belzebubem tj. jednego faszyzmu drugim faszyzmem miało sens i mogło uratować niepodległość Austrii).

—o—

B. minister angielski w Warszawie.

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). W Warszawie bawi p. George Landsbury, poseł do parlamentu angielskiego, b. minister rządu Mac Donalda, który jako przedstawiciel organizacji dążących do **międzynarodowego porozumienia gospodarczego** przyjęty był wczoraj po południu przez p. ministra Becka, dziś będzie przyjęty przez marszałka Śmigłego-Rydza i premiera Składkowskiego, w środę zaś p. Landsbury będzie przyjęty przez p. Prezydenta w Spale. **P. Landsbury przyjmie przedstawicieli prasy i zapozna ich z wynikami swoich rozmów** w środę o godz. 12 w południe w hotelu Bristol. (r)

—::—

Nowa siedziba bankierów — w Berezie.

Stryj, 14. 12. (PAT.) Do Berezy Kartuskiej odesłano z Turki pod Stryjem znanego na tamtejszym gruncie milionera, współwłaściciela elektrowni, Hersza Kunkego (żyda), który miał popełnić szereg machinacyj podatkowych.

Na marginesie

W najbliższym czasie ulegnie zasadniczym zmianom ustawa o powszechnej służbie wojskowej. Najważniejsza zmiana dotyczyć będzie poborowych z cenzusem, t. zn. tych, którzy na podstawie świadectw z ukończenia szkół średnich mają prawo do skróconej służby odbywanej w szkołach czy na kursach podchorążych rezerwy.

W dotychczasowej praktyce było tak, że młody człowiek po zdaniu matury robił jak chciał: albo szedł na wyższe studia, albo na posadę, albo od razu na ochotnika do wojska. Jeśli studiował, korzystał z odroczeń, aby wreszcie w wieku lat dwudziestukilku, często z dyplomem w kieszeni iść do wojska i stanowić najgorszy i najnieszczęśliwszy element w podchorążówkach.

Nowy projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej, który w najbliższym czasie wejdzie do porządku obrad izb ustawodawczych, przewiduje przymusową służbę wojskową dla wszystkich absolwentów liceów bezpośrednio po ukończeniu szkoły. Tak więc 18-letni absolwenci szkół średnich prosto z ławek szkolnych przejdą do szkoły wojskowej, z tym jeszcze dodatkiem, że w międzyczasie muszą przebyć sześć tygodni w junackich hufcach pracy na pracy fizycznej.

Uważamy ten nowy system za korzystny i pożyteczny dla wszystkich:

Dla samej młodzieży, która odrobiwszy od razu swój najważniejszy obowiązek, nie będzie potrzebowała przerywać studiów.

Dla wojska, które otrzymywać będzie element chętny i niezmanierowany swobodami życia akademickiego.

Dla wyższych uczelni, na które wpływać będzie młodzież dojrzalsza, zdyscyplinowana, łatwiejsza do opanowania i mniej skłonna do nieobliczalnych rozruchów.

Wojsko to jest pierwszorzędna szkoła obywatelska, przez którą jak najprędzej musi przechodzić cała młodzież, a zwłaszcza ta, którą wykształcenie przeznacza na odpowiedzialniejsze stanowiska w państwie.

Nawet we Lwowie protestują przeciw napaściom na Pomorzan.

Na walnym zebraniu **Koła Pomorzan we Lwowie** uchwalono rezolucję następującej treści:

„Bezprzykładna i w najwyższym stopniu ubliżająca napaść na społeczeństwo pomorskie, godząca w jego cześć, honor i najświętsze uczucia patriotyczne, **spotyka się z jak najenergiczniejszym potępieniem i protestem.** Trudno nazwać po imieniu występek p. Ginet-Wojnarowiczowej, gdyż trzeba by użyć słów, które nie przystoją godności Pomorzania. Napaść ta, w swym obłędnym fanatyzmie dzielnicowym świadczy jedynie **o ubóstwie umysłowym i wartościach duchowych autorki**, oraz o braku najelementarniejszych wiadomości z zakresu jeszcze nie tak dawnej historii tych ziem, których odwieczni mieszkańcy udzielili jej gościny.

Protestujemy, jako prawdziwi z krwi i kości Pomorzanie —

Protestujemy, jako dzieci tych, którzy w czasie „kulturkampfu" Bismarcka walczyli o polskość Pomorza, łamiąc hakatystyczne ustawy.

Protestujemy, jako spadkobiercy zwycięskiej chwały powstańców pomorskich, których krew przelaną została za wolność Ojczyzny.

Nie pozwolimy przybyszom, nie mającym nawet tyle taktu, aby nie obrażać gospodarzy, deptać swych najświętszych uczuć.

Nie ścierpimy ich w swoim gronie!

Żądamy zupełnego wyeliminowania p. Ginet-Wojnarowiczowej z życia społeczeństwa pomorskiego, którego kultury i patriotyzmu nie tylko, że nie potrafi dostrzec, ale nawet usiłuje je szkalować w ohydny sposób.

Słów na razie tyle..."

Trzy faszyzmy poza Ligą Narodów.

Komu bardziej spieszno do wojny?

Istnieją tacy optymiści, którzy zawsze podejrzewają Mussoliniego o „manewr". Kiedy urządził atak na Ual-Ual nie była to chęć zawojowania Abisynii tylko „manewr". Gdy nastąpiło pierwsze zbliżenie do Berlina był to znów „manewr", ponieważ Włosi jakoby „nigdy" nie zgodzą się na ustąpienie Austrii Niemcom. Gdy wycofano delegatów włoskich z Genewy była to również tylko próba zastraszenia. Obecnie mamy znów do czynienia z „manewrem" jak mieliśmy z nim, gdy oś Berlin — Rzym przedłuża do Tokio. Jest nim **ostateczne porzucenie Ligi Narodów.** Pewnego pięknego wieczoru, gdy rozpoczną się działania wojenne w trzech częściach świata, będzie to również „manewr". To będzie **prawdziwy manewr, bo zbrojny.**

Kto temu jest winien, że Włosi z Genewy wyjechali i że Liga Narodów została instytucją kadłubową? Ci, co bardziej nie lubią Niemców niż Włochów będą się zarzekali, że to są podszepty Berlina. Wiadomo, zły przykład! Z kim poprzestajesz takim się stajesz! Japonia z Niemcami opuściły Ligę już w 1933 roku. Włochy wycofały swych delegatów po ogłoszeniu sankcyj w maju 1936 r. Na ostateczną decyzję potrzebowały jednak bez mała dwóch lat namysłu.

Co się działo w ciągu tych dwóch lat włoskiego wahania? Działo się tak, że **Anglia spychała Mussoliniego krok za krokiem właśnie do takiej a nie innej decyzji.** Najpierw przepuszczała wojska włoskie do Abisynii, później chciała je wygłodzić razem z całym krajem przy pomocy sankcyj, następnie sankcje zniosła, ponieważ się one okazały nieskuteczne i teraz obstaje przy tym, aby nie uznać panowania włoskiego nad Abisynią. Jeśli kto będzie miał odwagę nazwać to wszystko polityką konsekwentną, niedrażniącą i niewpychającą Włochy w sojusz z Niemcami i Japonią wart jest, aby go zrobić kawalerem wszystkich orderów świata za męstwo.

Nie można jednak zamknąć oczu na pewień fakt, że jak twierdzi paryski „Excelsior" **„Rzym stara się pędzić naprzód, a Berlin hamuje".** Wprawdzie Niemcy mają silniejsze tempo zbrojeń, jednak ich ostatnie rozmowy z Halifaxem, witanie Delbosa na dworcu Śląskim przez Neuratha wskazywały jakby **na większe umiarkowanie.**

Nie można sobie wyobrazić, aby Niemcy zarzuciły dążenia do odwetu. Narzuca się niemniej myśl, ż w chwili obecnej czas bardziej pracuje na korzyść Niemiec niż Włoch. Odwracając to twierdzenie trzeba by oceniać tak sytuację, że

Włochom bardziej zależy na przyśpieszeniu terminu wojny światowej, niż Niemcom.

Włochy muszą się liczyć z tempem angielskich zbrojeń morskich. Po ich zakończeniu stosunek flot obu krajów zmieni się wybitnie na korzyść Anglii. Włochy ze swymi długiemi wybrzeżami mogą się znaleźć w sytuacji trudnej i ich siła ofensywna mogłaby być zredukowana niemal do zera.

Inne jest położenie Niemiec. Niemcy, zawierając z Anglią układ flotowy i godząc się na redukcję swej floty do wysokości jednej trzeciej angielskiej, wyraźnie zrezygnowały z wojny morskiej. Nie straszą ich więc angielskie zbrojenia morskie. Siły zaś lądowe Niemiec nie mogą być jeszcze dostateczne rozbudowane. Dopiero trzeci rocznik rekrutów ćwiczy na podstawie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Nie zakończona jest również czterolatka Goeringa, mająca usamodzielnić Niemcy od przywozu obcych surowców.

Sytuacja wewnętrznopolityczna jest również inna we Włoszech i w Niemczech. **Mussolini rządzi już lat 15, Hitler dopiero 4.** Mussolini, aby nie zużyć bez reszty swych idei, musi wskazywać ciągle nowe cele. Hitler ma jeszcze czas wypełniać swym poddanym wyobraźnię zwycięstwami gospodarczymi i społecznymi na froncie wewnętrznym.

Wydaje się, że **Mussoliniemu rzeczywiście śpieszy się bardziej do wojny niż**

Hitlerowi i że do wojny śpieszy się równie bardzo trzeciemu partnerowi Japonii. Jakoś tak się bowiem dziwnie zbiega, że łącznie z telegramami o wystąpieniu z Ligi Narodów Włoch, cały szereg statków, kanonierek i torpedowców brytyjskich na wodach chińskich **znalazł się pod obstrzałem armat względnie karabinów maszynowych japońskich kierowanych na nie tak z lądu jak i z powietrza.**

W Lidze Narodów pierwsze skrzypce grała zawsze i gra Anglia. Posiada ona w niej cały szereg głosów. Każde z jej dominiów występuje jako osobne państwo. Ponieważ Francja nie może sobie pozwolić na postawienie jednego kroku bez Anglii i ponieważ posiada w Lidze również szereg miejsc zajętych przez swych sojuszników,

Liga Narodów to dziś Anglia. Trzy faszyzmy poza Ligą to obóz przeciwny.

Jak teraz należy rozumieć pakt antykominternowski podpisany przez Niemcy, Włochy i Japonię? Czy jest on skierowany przeciw Kominternowi lub przeciw Sowietom?

To nie jest pakt antykominternowski. To jest pakt antybrytyjski!!!

Sowiety są w nim pojęte via sojusz anglo-francuski i francusko-sowiecki jako **jeden z prawdopodobnych sojuszników, przeciw któremu można dziś kierować atak propagandy, gdyż tak jest oczywiście najwygodniej.**

Czy świat już jest podzielony na dwa obozy? I tak i nie. Faszyzmy nie mogą sobie pozwolić na wojnę bez przyciągnięcia na swą stronę szeregu mniejszych państw, względnie bez zapewnienia sobie ich neutralności. Państwami tymi są w pierwszym rzędzie Jugosławia osłaniająca tyły Włoch, Polska umożliwiająca Niemcom atak na Sowiety i pomoc dla Japonii, oraz prawdopodobnie Belgia, której neutralność utrudniłaby pomoc Anglii dla Francji, i na ostatku Rumunia, przedłużająca front z Rosją, oraz Bułgaria i Turcja w tym samym celu.

Ponieważ wszystkie te wyliczone państwa **nie zdradzają żadnej jak dotychczas ochoty do wojny** oraz **do łączenia się względnie ułatwiania gry niesłychanie niebezpiecznym imperializmom** dwa bloki brytyjski i faszystowski będą musiały toczyć jeszcze długie zmagania dyplomatyczne. Przynajmniej miejmy tę nadzieję i jeśli chodzi o Polskę **razem z pewnością, że nas niestety wojna nie ominie i że musimy być tak do niej przygotowani, aby wyjść z niej zwycięsko.**

St. Strąbski.

Kłopoty prezydenta Benesza.



— Jak tu ujechać, kiedy się cały wóz rozlatuje...

Młodzież akademicka pójdzie przymusowo

do obozów junackich i do wojska.

Warszawa, 14. 12. (PAT) W związku z zarządzeniem p. ministra spraw wojskowych **o utworzeniu legij akademickich dla spraw przysposobienia wojskowego,** ppłk dypl. Tadeusz Tomaszewski, organizator i komendant legii akademickiej na konferencji prasowej zobrazował **cele, zadania i przyszłe formy organizacyjne przysposobienia wojskowego akademików.**

Ppłk Tomaszewski omówił **nową ustawę o powszechnej służbie wojskowej,** która została już uchwalona przez radę ministrów i zostanie w ciągu bieżącej sesji rozpatrzona przez sejm.

Ustawa ta m. in. przewiduje, iż **młodzież, która skończyła szkoły licealne, zostaje powołana do wojska po odpowiednim zakwalifikowaniu jej przez komisje lekarskie i uzyskaniu kategorii a przede wszystkim zostaje wcielona na 5 tygodni do obozów dla hufców junackich. Następnie zostaje wcielona do wojska na skróconą służbę.**

Z kraju

Jeszcze jeden starosta-„sanator". Przed sądem w Stanisławowie stanie wkrótce b. starosta z Nadwórnej, Robakiewicz, oskarżony o nadużycia na kilkadziesiąt tysięcy złotych z sum przeznaczonych na zapomogi dla ludności huculskiej, dotkniętej klęską powodzi. B. star. Robakiewicz był już skazany na rok więzienia za popełnienie nadużyć podczas urzędowania na stanowisku starosty w Grodnie. Robakiewicz odpowiadać będzie z więzienia.

Zegarki za wierną służbę. Na Śląsku w hutach „Piłsudski" w Chorzowie, „Batory" w W. Hajdukach i „Florian" w Świętochłowicach odbyła się uroczystość wręczenia zegarków pamiątkowych pracownikom, którzy przepracowali w tych hutach 25 wzgl. 40 lat. Pracownicy ci otrzymali również od dyrekcji przedsiębiorstw premie pieniężne.

Za chlebem. Przez Zbąszyń przejechał do Belgii transport robotników polskich. Transport liczył 920 osób, pochodzących z polskiego zagłębia węglowego. Następne transporty z południowych powiatów Wielkopolski i Poznania odjadą w dniach 15-go i 20-go bm.

Spaliła się wieś na Polesiu. We wsi Wydrycze powstał pożar pastwą którego padło 24 zabudowań gospodarskich, oraz inwentarz żywy i martwy. Wypadków z ludźmi nie było.

Komuniści białoruscy — to żydzi. Przed sądem okręgowym w Białostoku zapadł wyrok w sprawie 16 oskarżonych o wywrotową działalność komunistyczną. Josela Peniawskiego, Aleksandra Prusiewicza i Icka Joselewicza skazano na kary po 4 lata więzienia, 3-ch następnych żydów również po 4 lata, trzech po 3, pięciu po 2, trzech po jednym roku.

Za awantury w dniu 11 listopada — pozbawienie stopni oficerskich.

Z Poznania donoszą: Jak wiadomo w wyniku zachowania się młodzieży Stronnictwa Narodowego **w dniu obchodu święta 11 listopada** w Poznaniu tamtejszy dowódca OK gen. Knoll-Kownacki złożył oświadczenie, w którym zapowiedział wyciągnięcie w stosunku do tej młodzieży daleko idących konsekwencji. Obecnie pojawia się pogłoska, iż konsekwencje te mają przybrać postać **odebrania winnym wywołania zajść prawa uzyskania stopnia oficerskiego.**

Potwierdzenia tej pogłoski na razie brak.

Skuszony przez złote monety, okradł własnego ojca.

Starogard. (jw) Mieszkańcowi wioski Piece w powiecie starogardzkim Janowi Szczygielskiemu skradziono rower męski, 100 zł w gotówce, 11 monet złotych i inne przedmioty. Dochodzenia przeprowadzone przez policję wykazały, że kradzieży tej dopuścił się syn Szczygielskiego, 20-letni Apolinary. Znaleziono u niego skradzione przedmioty, za wyjątkiem 11-tu złotych monet, które były głównym obiektem przestępczego czynu niewdzięcznego syna.

Zebranie Stronnictwa Pracy w Inowrocławiu.

Inowrocław. Zebranie plenarne członków Stronnictwa Pracy zgromadziło w Sokolni pokaźną liczbę osób. Zagaił zebranie prezes Konieczny, witając referenta z Torunia, członka zarządu wojewódzkiego p. dyr. Antczaka i przedstawicielkę „Dziennika Bydgoskiego". Przewodniczący zaznaczył, że referenci z Bydgoszczy spóźnią się ze względu na pogrzeb śp. red. Bigońskiego. Powstaniem z miejsc zebrani uczcili pamięć red. Bigońskiego. Po odczytaniu protokółu przez p. Kostusiaka Kazimierza, p. dyr Antczak wygłosił referat. W godzinnym przemówieniu referent naszkicował obecną sytuację polityczną i środki zaradcze przy uwzględnieniu programu i ideologii Stronnictwa Pracy. Dziękując p. dyr. Antczakowi za pouczający i treściwy referat przewodniczący oddaje głos drugiemu z kolei referentowi p. Góralewskiemu z Bydgoszczy, który mówi na temat konsolidacji. Padły ostre słowa krytyki pod adresem członków b. BBWR i owych starostów, których coraz to nowe skandale ujawniają się. W dyskusji nad referatami zabierali głos pp. prezes Konieczny, Besz, Pasiński, prezes powiatowy Tomaszewski. W toku dyskusji zjawili się, owacyjnie powitani przez zebranych wybitni działacze Str. Pr. naczelny redaktor "Dziennika Bydgoskiego" **p. Jan Teska i radca p. Beyer oraz pp. Lewandowski i Konarski z Bydgoszczy.** Pan red. Teska w mocnym przemówieniu, przerywanym częstokroć oklaskami zebranych uzupełnił wywody swoich przedmówców, twierdząc, że Stronnictwo Pracy jako stronnictwo środka jest jedyną ostoją zdrowej myśli politycznej. **„Łamały się kręgosłupy możnych, masy pozostały zdrowe. Zbiorowa wola musi iść ku górze, prędzej czy później musi nastąpić zwycięstwo prawdy, zwycięstwo sprawiedliwości. W Stronnictwie Pracy pozostają ci, którzy zgiąć się nie dadzą."**

Punktem wyjścia jest deklaracja ideowa z dnia 10 października. Stronnictwo Pracy jako nawskroś demokratyczne szanuje godność każdego obywatela bez względu na to, czy on jest dygnitarzem czy robotnikiem. Sprawę żydowską rozwiązuje S. P. w ten sposób: **żydów należy zwalczyć drogą ustawodawczą; żydzi muszą być uznani za obcokrajowców.** Jakżeż można było dopuścić do tego, by cztery rodziny żydowskie zarobiły 108½ milionów zł na kartelu drożdżowym, podczas gdy suma ta pokrywałaby fundusz bezrobocia. Ostatnie grosze wyciąga się od społeczeństwa, pozwalając bogacić się żydom! **A sprawa Gdańska?** To chyba największa bolączka. Słowami: „żądamy uczciwej obrony praw naszych tam, gdzie te prawo nasze są ugruntowane" zakończył red. Teska swoje wspaniałe przemówienie, przyjęte ogromnym aplauzem zebranych. W następnym punkcie programu p. dyr Antczak zapraszał Kujawiaków na wielki zjazd wojewódzki w Toruniu, który odbędzie się dnia 6 lutego. Będzie to wielka manifestacja idei S. P. w obecności gen. Hallera. W wolnych głosach przemówił p. Konieczny, nawołując do czynnego udziału w pracy wszystkich. Nikomu nie wolno stać na uboczu. powodzenie sprawy zależy od szarej masy. W końcu zabrał jeszcze głos wiceprezes Maliniewicz, po czym hasłem „Cześć pracy" przewodniczący zamknął zebranie. Wzniesiono jeszcze okrzyki na cześć gen. Hallera, Stronnictwa Pracy i red. Jana Teski.

„Nie korzystali z jedzenia" — ale dlaczego?

Z Gdyni pisze nam kierownictwo internatu Szkoły Morskiej, powołując się na ustawę prasową:

Nieprawdą jest, że wybuchł w ogóle „jakikolwiek strajk demonstracyjny, strajk głodowy" w Internacie Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni, — natomiast prawdą jest, że większa część młodzieży nie korzystała z jedzenia internatowego przez przeciąg półtora dnia, a odżywiała się we własnym zakresie. Żadna z uczenic i żaden z uczeń nie rozpoczął głodówki. Powodem odżywiania się na własną rękę było dopominanie się o potrącenia w opłatach za czas ferii Bożego Narodzenia. Wyżej cytowane wystąpienia zostały zlikwidowane przez dyrektora Liceum Handlowego.

Ze Świata

— Wielka katastrofa budowlana w Kownie. Będący już na ukończeniu wielopiętrowy miejski garaż samochodowy zawalił się. Z gruzów wydobyto 4 zabitych i 16 rannych.

— Nowa lista pozbawionych obywatelstwa Rzeszy, ogłoszona przez „Reichsanzeiger" zawiera 25 nazwisk. Pozbawienie obywatelstwa rozciąga się również na szereg krewnych wymienionych w liście osób. Wśród pozbawionych obywatelstwa znajduje się niejaka Stanisława Toefke Hahmer, urodzona w Grodzieńszczyźnie.

— Zgon działacza polskiego w Ameryce. W mieście Amsterdam w stanie nowojorskim zmarł w 72 roku życia śp. ks. Antoni Górski, wybitny patriota, zasłużony przy tworzeniu armii polskiej na wychodztwie.

— W Barcelonie skazano na śmierć 3 dowódców „czerwonych" za poddanie Malagi wojskom narodowym. Ma to być dwóch generałów i jeden pułkownik.

— Japoński reporter kinowy Hamano został zabity na froncie nankińskim.

— Parowiec amerykański „Prezydent Hoover", wiozący 650 pasażerów, osiadł na mieliźnie w pobliżu Małej wyspy na wysokości Formozy.

— Na wiosnę przyszłego roku marynarka amerykańska zamierza urządzić we wschodniej części Oceanu Spokojnego największe manewry morskie w dziejach Ameryki. W manewrach tych ma wziąć udział 175 okrętów wojennych, 500 samolotów i około 600 tys. ludzi.

— Prusy Wschodnie zasypane śniegiem. W ostatnich dniach spadł tak obfity śnieg, że ucierpiała komunikacja kolejowa. Na niektórych torach utworzyły się wysokie zaspy. Pociągi nadchodziły do Królewca z opóźnieniem do 60 minut. Pociągi na krótszych przestrzeniach w ogóle nie kursowały w piątek ub. tygodnia.

— Członkom Armii Czerwonej nie wolno zawierać ślubów religijnych. Stosownie do ostatniego rozporządzenia przywódców sekcji politycznej czerwonej armii, Smirnowa, każdy członek armii, marynarki lub lotnictwa wojennego, który zawarł kościelny lub cerkiewny związek małżeński, zostanie bezzwłocznie wydalony z armii. Równocześnie Smirnow ogłasza zakaz, by żołnierze czerwonej armii uczęszczali w mundurach do kościołów lub cerkwi. Wszelkie niestosowanie się do powyższych rozporządzeń ma być karane więzieniem.

Rekord licznego potomstwa.

Mediolan, 14. 12. (PAT). Rekord licznego potomstwa zdobyła 40-letnia Klara Maspero, żona rzemieślnika z Serengo, pod Mediolanem, która w ciągu **16 lat pożycia małżeńskiego powiła 12 dzieci.** Ostatnia czwórka (dwie pary bliźniąt) przyszła na świat **w ciągu 16 miesięcy.** Oprócz licznych podarunków i zasiłków od partii faszystowskiej Maspero wraz z innymi, odznaczonymi za liczne potomstwo matkami, **zostanie przedstawiona Mussoliniemu.**

Loteria winna pójść na kompromis.

Ucieszyła mnie bardzo tocząca się od pewnego czasu na łamach prasy dyskusja na temat planu gry naszej Loterii Klasowej. Wywołała ona replikę ze strony Dyrektora Polskiego Monopolu Loteryjnego, która to replika choć nie zawiera żadnych konkretnych wniosków, stwierdza jednak dwa ważne momenty: przede wszystkim fakt, w który zresztą nikt nigdy nie wątpił, że nikt i nic nie może wpłynąć na szanse wygrania, gdyż te zależne są wyłącznie od przypadku, a po wtóre — zapowiedź ułożenia takiego planu gry, któryby choć do pewnego stopnia odpowiadał życzeniom, wyrażonym w dyskusji.

Już to samo wskazuje na potrzebę takiej dyskusji i jest jej wielkim sukcesem. Wobec rozbieżności poglądów, czeka Dyrekcję nielada praca i wynikiem jej musi być, oczywiście, kompromis. Tym jednak nikt się zrażać nie powinien, bo bezwzględne majoryzowanie mniejszości niekoniecznie jest wyrazem mądrości demokratycznej. Kompromis, byle rozumny przynieść może o wiele większe korzyści wszystkim zainteresowanym. A wszak w interesie samej Loterii leży zadowolenie jak najszerszych kół graczy, bo przecież dla nich i dzięki nim istnieje.

Czesław Suchodębski.

Arno Alexander.

Gaz L.M.387

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

35)

(Ciąg dalszy).

— Zaraz o tym pomówimy — przerwał jej ojciec. — Czy ma pan wiadomości z zakresu techniki, Kenntlebury?

Pytanie było niewinne, a przynajmniej miało być niewinne. Ale detektyw wyczuł w nim jakąś podchwytliwą ciekawość.

— W każdym razie jestem podejrzany — pomyślał. — Ale nie mają żadnej pewności. Właściwie, czego oni chcą ode mnie?

— Przed laty interesowałem się zagadnieniami technicznymi i pracowałem w tej dziedzinie — odpowiedział ostrożnie.

— No widzi pan! Doskonale! — zawołał Lammerley, najwidoczniej zadowolony. — W naszej książce fabrycznej figuruje obok pańskiego nazwiska uwaga: spogląda na maszyny w sposób, który wskazuje na znajomość przedmiotu rzeczy.

Detektyw niczym nie zdradził zdumienia. A więc tak dokładnie obserwowano całą załogę fabryczną! Nawet spojrzenia nie uchodziły uwagi szpiclów.

— Od dzisiejszego dnia jest pan u nas zatrudniony jako inżynier — oświadczył nagle Lammerley stanowczym głosem. — Niech się pan temu nie dziwi, połowa naszych inżynierów nie ma dyplomów ani innych papierków. Na takie rzeczy w moim przedsiębiorstwie nie zwraca się specjalnej uwagi. Grunt to wiadomości praktyczne! Może nawet nie te, których można się nauczyć na wykładach. Najważniejsze jest to, żeby moi inżynierowie mieli głowy na karku i żebym mógł im we wszystkim ufać.

Ostatnie słowa wypowiedział mimo woli podniesionym głosem, a oczy jego wniknęły w Devorny'ego, jak gdyby usiłując odczytać jego najtajniejsze myśli.

— Będę oczywiście bardzo zadowolony, jeśli okaże mi pan swoje zaufanie — odpowiedział detektyw spokojnie. — Nie jestem jednak pewien, czy moja wiedza techniczna okaże się wystarczająca dla pełnienia obowiązków inżyniera.

Fabrykant machnął ręką, jak gdyby odganiając wszystkie te wątpliwości.

— Jakoś to będzie. Znajdziemy dla pana odpowiednie zajęcie — powiedział. — Proszę się zgłosić jutro do Michauda. Dam mu potrzebne dyspozycje.

— Dziękuję panie dyrektorze. — I skłoniwszy się lekko, Devorny skierował się ku drzwiom. Ale na progu zatrzymał go okrzyk Lammerley'a.

— Stop! Jeszcze chwileczkę! — Fabrykant trzymał w ręku teczkę z papierami i wodził palcem po jakiejś adnotacji. — Jak widzę, zna pan niejakiego profesora Mutachorę. To ciekawe! Muszę panu powiedzieć, że stosunki z tym człowiekiem mogą przynieść korzyść naszej firmie. Niech ich pan nie zaniedbuje!

— Dobrze, panie dyrektorze, będę o tym pamiętał — odparł detektyw.

Tym razem posłuchanie skończyło się naprawdę. Devorny zamyślony kroczył przez korytarze. Teraz wiedział przynajmniej, czemu zawdzięcza nagły awans. Wytłumaczenie zawierała ostatnia, błaha na pozór uwaga Lammerley'a. Nie dlatego został mianowany inżynierem, iż uratował życie córce właściciela fabryki, lecz dlatego, że znał profesora.

Tajemnica Mutachory stawała się przez to jeszcze bardziej niepokojąca i nieprzenikniona.

XIV.

Kiedy Devorny opuścił budynek fabryczny i wąskimi, mrocznymi uliczkami skierował się w stronę domu, myśli jego potoczyły się odmiennym torem.

Wiedział doskonale, że udało mu się w niewytłumaczony sposób uniknąć śmiertelnego niebezpieczeństwa. Nie pierwszy to raz wychodził zwycięsko z podobnej opresji, ale po raz pierwszy nie czuł z tego powodu radości ani nawet satysfakcji. Jakim okolicznościom zawdzięczał ratunek? Przypadkowi? Było to możliwe, ale dosyć nieprawdopodobne. Dużo więcej przemawiali za tym, że i tym razem wmieszał się w grę tajemniczy sojusznik. W każdym jednak razie, bez względu na to, czy był to przypadek, czy też pomoc nieznanego przyjaciela, faktem było, że nie zawdzięczał swego ocalenia własnej pomysłowości i odwadze.

Słynny detektyw uświadomił sobie naraz jaśniej niż kiedykolwiek, że w tej osobliwej sprawie odgrywa mało zaszczytną rolę marionetki. Każdym jego posunięciem kierowało jakieś nieznajome indywiduum, o którym nie wiedział nawet z całą pewnością, czy jest istotnie jego „przyjacielem". W każdym razie nie ulegało wątpliwości, że osobnik ten posiada własne cele, których on nawet się nie domyślał. Każdym krokiem Devorny'ego kierowała ta sama, tajemnicza ręka. Wszystko, czego pragnął dokonać samodzielnie, kończyło się sromotnym fiaskiem. I na odwrót: uległość wobec nieznajomego pchała sprawę naprzód. Na przykład ta nowa znajomość z profesorem! Uzyskał dzięki niej stanowisko inżyniera, czego inną drogą nie osiągnąłby nawet przy największym sprycie i pomysłowości.

Ciąg dalszy nastąpi.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rolnictwo na Ziemiach Zachodnich

potrzebuje pomocy, nie narzucania ciężarów.

Dnia 6 grudnia br. odbyło się doroczne zebranie **wszystkich organizacyj rolniczych Wielkopolski i Pomorza.** Tematem konferencji była dyskusja nad obecną sytuacją rolnictwa Zachodniej Polski. W szczególności reprezentanci rolnictwa obu województw zachodnich jednomyślnie uznali, że niestety w rolnictwie **nie można zanotować tej poprawy,** jaka zaistniała w innych dziedzinach gospodarki narodowej. Całkowicie przecenioną jest poprawa sytuacji rolnictwa. Poprawa ta bowiem ogranicza się jedynie do poprawy statystycznej na odcinku zwyżki cen produkcji roślinnej. **Zwyżka cen zboża jest prawie że tylko wyrównaniem nieurodzaju,** jaki dotknął w ubiegłym roku Polskę. Tym samym więc stosunkowo duża zwyżka cen jednostkowych nie jest równoznaczną z podwyższeniem dochodowości gospodarstw wiejskich, zwłaszcza rolnictwa drobnego, w dochodowości której ważną rolę poza produkcją roślinną gra produkcja zwierzęca.

Nie zaprzeczając pewnej poprawy w rolnictwie, której jednakże nie można zbytnio generalizować, należy stwierdzić, że nie jest ona wystarczającą na to, aby odrobić zaniedbania i spustoszenia na odcinku produkcyjnym i inwestycyjnym, spowodowane przez długotrwały kryzys.

Reprezentanci rolnictwa Wielkopolski i Pomorza stwierdzają dalej, że pewne czynniki w kraju, opierając się na tak kruchych i nietrwałych podstawach w ocenie rzekomej poprawy sytuacji rolniczej, **prowadzą wprost ofensywę przeciw rolnictwu,** powodującą w konsekwencji wzrost kosztów produkcji. Przykłady tego znajdujemy: w już dokonanym i ponownym zamierzonym podwyższeniu o 50% wysokości składek na ubezpieczenie emerytalne robotników rolnych, (które jedynie i wyłącznie obowiązuje na terenie województw zachodnich), nałożeniu na pracodawców rolnych ustawowego obowiązku kosztownej przebudowy mieszkań robotników, w żądaniu przez lekarzy dużego podwyższenia taryfy opłat na pomoc lekarską, w podwyższeniu płac robotników w Wielkopolsce o 15%, na Pomorzu o 10%, **w zamierzonej przez Ministerstwo Komunikacji podwyżce taryf kolejowych o 15%.** Poza tym trzeba uwzględnić, że już w najbliższym czasie przypadnie płatność rat kapitałowych, należnych na podstawie układów, zawartych przez Bank Akceptacyjny, a co więcej, że cały szereg układów konwersyjnych z powodu niepłacenia odsetek zostało automatycznie rozwiązanych i już wiele egzekucyj zostało wdrożonych, że z dniem 1 kwietnia 1938 r. nastąpi likwidacja zaległości wobec Skarbu Państwa z czasów kryzysowych. Zważywszy powyższe elementy, obciążające ponad zwykłą normę rolnictwo, rzekoma poprawa sytuacji rolniczej wydaje się nader problematyczną, a realizacja wyżej wymienionych zamierzeń wtrącić może **ponownie wieś w tę samą sytuację, w jakiej znajdowała się w czasie największego nasilenia kryzysu.** Tak też oceniają rzesze rolnicze rzekomą poprawę, skarżąc się na to i burząc, że wszelkie nadwyżki dochodów, które powinny być skierowane na najkonieczniejsze i zaniedbane od lat potrzeby i inwestycje są im odbierane.

Szczególny niepokój w sferach rolniczych budzi oświadczenie p. wicepremiera na temat ustawodawstwa finansowo-rolnego, w którym powiedział: **„że dalsze pogłębianie oddłużenia rolnictwa jest niemożliwe“.** Na parę dni przed zwołaniem Sejmu Koło Rolników Posłów i Senatorów R. P. przedłożyło p. wicepremierowi memoriał, zawierający tezy dotyczące potrzeb w zakresie finansowo-rolnym. Tezy te były przemyślane w ten sposób, aby raz wreszcie definitywnie akcję oddłużeniową zakończyć po pośrednim i bezpośrednim zredukowaniu obciążeń rolnictwa i dostosowaniu go do realnych możliwości płatniczych.

Jako końcowy rezultat obrad postanowiono w najbliższych dniach opracować i przedłożyć Rządowi obszerny memorjał w tej sprawie i doręczyć przez wybraną delegację.

Poważna poprawa sytuacji gospodarczej wsi sandomierskiej.

Olbrzymi rozmach prac, podjętych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, powoduje zmianę oblicza wsi sandomierskiej. Osiedlanie się na miejscu robotników, zajętych pracami w C. O. P., sprzyja szybkiemu rozwojowi handlu i rzemiosłu, do którego chętnie **garną się miejscowi chłopi.** W całym więc okręgu zaobserwować można dużą ilość skleconych z desek domków, zamienionych na sklepy spożywcze, owocarnie, pralnie, fryzjernie i inne placówki handlowe, przynoszące ich właścicielom duże zyski. Bogatsi z chłopów sami handlują placami budowlanymi, nie dopuszczając pośredników.

Przemianę wsi sandomierskiej powoduje również wciągnięcie chłopa do gorączkowej pracy, odbywającej się przy samej budowie zakładów przemysłowych. Wszędzie tam, gdzie rosną nowe zakłady fabryczne i wielkie kolonie robotnicze, miejscowi chłopi, pracując przy robotach ziemnych, zarabiali dziennie od 2,50 do 4 zł, a właściciele furmanek ponad 10 zł dziennie. Nagła zmiana zarobków raptownie i bardzo znacznie podniosła dobrobyt wsi sandomierskiej.

Wywóz kminku i maku do Ameryki.

Samorząd rolniczy i organizacje eksporterskie powiadomiły konsulat generalny Rzplitej w New Yorku o możliwościach importowania przez Stany Zjednoczone z Polski nasion kminku oraz maku. Artykuły te na rynku amerykańskim znajdują obecnie chętnych nabywców.

Poświęcenie nowego gmachu PKO w Wilnie.

W niedzielę, dnia 12 grudnia br. odbyło się w Wilnie uroczyste poświęcenie nowego gmachu Oddziału PKO, przy ul. Mickiewicza 16.

Aktu poświęcenia nowego gmachu PKO, pięknie udekorowanego na tę uroczystość, dokonał JE. arcybiskup metropolita wileński ks. Romuald Jałbrzykowski w asyście licznego duchowieństwa i w obecności grona dostojnych gości, wśród których znajdowali się: **marszałek senatu Aleksander Prystor, wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, min. Opieki Społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski,** wiceministrowie zainteresowanych resortów, prezes BGK. dr Roman Górecki oraz przedstawiciele władz instytucyj i społeczeństwa ziemi wileńskiej.

Władze PKO reprezentował p. prezes dr Henryk Gruber w otoczeniu członków Rady Zawiadowczej.

Po uroczystym poświęceniu gmachu, w czasie którego chór akademicki odśpiewał szereg utworów, przemawiali: JE. arcybiskup metropolita wileński ks. Romuald Jałbrzykowski, p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski oraz p. prezydent miasta Wilna dr Wiktor Maleszewski. Mówcy podkreślili **znaczenie PKO w życiu gospodarczym Polski** oraz złożyli na ręce p. prezesa Grubera serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju tej wielkiej i pożytecznej instytucji. W szczególności p. wicepremier Kwiatkowski podkreślił, że dalszy rozwój PKO zależy od zespołu władz i pracowników PKO oraz od stopnia wyrobienia gospodarczego naszego społeczeństwa. P. Wicepremier stwierdził, że jeśli chodzi o zespół władz i pracowników PKO, to dotychczasowa ich praca i wyniki tej pracy świadczą dobitnie, że instytucja jest kierowana mądrze i roztropnie i z roku na rok rozwija się w coraz szybszym tempie. Wzrastająca zaś ilość klientów PKO świadczy równocześnie o postępującym w szybkim tempie wyrobieniu gospodarczym społeczeństwa.

W odpowiedzi p. prezes Gruber — w imieniu własnym i pracowników — złożył serdeczne podziękowanie na ręce wicepremiera Kwiatkowskiego, podkreślając, że w r. 1937 **PKO oddała na usługi społeczeństwa 2 gmachy na kresach Rzeczypospolitej: dnia 6 maja w Poznaniu, dnia 12 grudnia w Wilnie.** Następnie p. prezes Gruber uwypuklił znaczenie, jakie odgrywają ziemie kresowe w życiu państwowym Polski, omówił politykę kredytową PKO oraz podał bliższe szczegóły w odniesieniu do nowowzniesionego gmachu PKO w Wilnie.

Po skończonych przemówieniach, dla upamiętnienia uroczystości, p. wicepremier Kwiatkowski rozdał dzieciom z ochronek miasta Wilna **książeczki PKO z wkładkami zawiązkowymi.**

Tegoż dnia o godz. 16-tej odbył się w lokalu Związku Rezerwistów Koła Wileńskiego obiad dla robotników, zatrudnionych przy budowie gmachu PKO, na którym był obecny p. prezes Gruber w otoczeniu członków Rady Zawiadowczej.

Kredyty na spłaty rodzinne na wyczerpaniu.

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na to, że w Wielkopolsce zagadnienie kredytów na spłaty rodzinne przedstawia znaczenie szczególne. Jeśli mamy nie dopuścić do podziału gospodarstw, jeśli mamy nie marnować młodych sił wiejskich, jeśli mamy wreszcie wprowadzić harmonię i spokój do chat, — to musimy upłynnić na dogodnych warunkach spłaty rodzinne. Opublikowana niedawno rozprawa p. Jana Frankowskiego pt. „Zadłużenie gospodarstw rolnych wojew. pomorskiego w latach 1934/36 w świetle ankiety“ wykazała, że na Pomorzu w gospodarstwach prywatnych o obszarze do 50 ha wynosiło na dzień 1 lipca 1936 zł 195,75 na 1 ha, w gospodarstwach osadniczych zł 111,36 na 1 ha. W Wielkopolsce mamy niewątpliwie analogiczną sytuację.

Jakie możemy zanotować wyniki akcji upłynnienia opłat rodzinnych? Jak wiadomo Państwowy Bank Rolny w Poznaniu zajmuje się rozprowadzeniem kredytów na spłaty rodzinne. O zainteresowaniu rolników tymi kredytami świadczy m. in. to, że wpłynęło z terenu bardzo dużo wniosków na sumy, idące w miliony.

Bank Rolny w Poznaniu pomimo mocno niewygodnej i niedostosowanej do warunków wielkopolskich instrukcji o rozprowadzaniu kredytów na spłaty rodzinne, narzuconej przez centralę warszawską, robi wszystko co leży w jego mocy, byle tylko kredyty w teren dotarły.

O jego poczynaniach świadczą poniższe cyfry: ogółem do listopada br. przyznano **143 pożyczki na sumę zł 532.500, zapromesowano** (przyobiecano) **189 pożyczek na sumę zł 671.750, ogółem więc suma rozprowadzona i zapromesowana wynosi zł 1.284.100.**

Bank Rolny otrzymał do rozprowadzenia zł 1.550.000, jak więc z powyższego wynika fundusze są na wyczerpaniu.

Palącą wprost koniecznością jest dalsze powiększenie funduszów na cele przy równoczesnym poddaniu przez władze centralne rewizji instrukcji dotychczas obowiązującej w zakresie rozprowadzania tych kredytów.

Dlaczego skonfiskowano ostatni numer „Schwarze Korps“?

„Das Schwarze Korps“, organ wojskowych formacyj „SS“ jest najbardziej rozpowszechnionym tygodnikiem w całych Niemczech hitlerowskich. Nakład jego wynosi pół miliona egzemplarzy. W swej nienawiści do katolicyzmu bije wszelki rekord. Ilustracje jego najzupełniej odpowiadają treści.

Ostatni numer tego pisma został ku powszechnemu zdumieniu skonfiskowany z rozporządzenia czynników miarodajnych. Podobno rozporządzenie to wyszło od samego Goeringa. O co poszło władzom narodowo-socjalistycznym? Oczywiście nie o jakiś atak na katolicyzm. Chodzi tu o coś całkiem innego.

Jednym z filarów „Das Schwarze Korps“ jest pewien członek partii, będący właścicielem wielkiego domu konfekcyjnego. Niezadowolony z ostatnich ograniczeń kontyngentów artykułów zagranicznych, zamieścił on na łamach tego pisma dłuższy artykuł, w którym

protestuje przeciwko tym przepisom, oświadczając, iż nie jest w możności dostarczyć swej klienteli materiałów angielskich przez nią żądanych, ponieważ wwóz ich jest do Niemiec zakazany. Dalej artykuł stwierdza, że liczne firmy żydowskie mimo zakazu sprowadzają jednakże towar z zagranicy, co świadczy o ich specjalnych łaskach u władz. (Antysemityzm w Niemczech stosuje się widocznie tylko w odniesieniu do maluczkich. — Red.) **W zakończeniu artykułu autor ich oburza się, że podczas gdy on, rzetelny Niemiec, musi poddawać się surowym obostrzeniom, żydzi robią co im się żywnie podoba w tej dziedzinie.**

Artykuł ten wywołał gniew potężnego Goeringa. Konfiskata odbiła się żywym echem w całych Niemczech, wywołując liczne komentarze, wypowiadane oczywiście po cichu.

—x—

Program walki z kryzysem w Stanach Zjednoczonych.

Sekretarz rolnictwa Stanów Zjednoczonych Wallace wygłosił przemówienie przez radio, w którym nawoływał całą ludność do szczerej współpracy w dziele zwalczania ujawniającej się ostatnio recesji (cofnięcia się koniunktury) w życiu gospodarczym.

Walka ta ma się odbywać na podstawie następujących 7 punktów: 1) **odbudowa ruchu budowlanego;** 2) rewizja systemu podatkowego pod kątem widzenia usunięcia niesprawiedliwości, ale utrzymania wpływów; 3) utrzymanie siły nabywczej rolników; 4) utrzymanie siły nabywczej sfer pracowniczych przez opracowanie wyraźnego programu w tej dziedzinie; 5) zapewnienie obfitości taniego kredytu przez zdrowy rynek pieniężny; 6) zapewnienie dopływu kapitałów publicznych na wypadek, gdyby mobilizacja kapitałów prywatnych odbywała się w zbyt wolnym tempie; 7) kontynuowanie dzieła ożywienia handlu światowego w drodze zawierania dwustronnych traktatów handlowych.

Ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych.

Komisja skarbowa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych rozpatrywała ostatnio sprawę przedłużenia wygasających w dn. 1 stycznia 1938 r. ulg dla nabywców pojazdów mechanicznych. Przede wszystkim stwierdzono iż obecnie obowiązujące ulgi **nie ułatwiają kupna samochodu osobom mniej zarabiającym.** Tymczasem osoby posiadające większe dochody mogą uzyskać ulgi znacznie wyższe. Z tych względów w celu ułatwienia nabycia samochodu osobom mniej zamożnym, komisja wyraziła opinię, iż należy wprowadzić **ulgę stałą, wynoszącą 20% ceny samochodu** dla tych nabywców, którzy przy obliczeniu ulgi proporcjonalnie do dochodu uzyskaliby zwrot podatku niższy niż 20%.

Szereg osób, które opłacają mały podatek dochodowy nie mogłyby wykorzystać tej ulgi w ciąg jednego roku, gdyż ich podatek może być niższy od sumy ulgi. Mając to na względzie komisja wyraziła opinię, iż osoby płacące podatek niższy niż wynosi ulga, winny mieć możność potrącania jej w ciągu lat następnych aż do zupełnego wykorzystania ulgi.

Zmiana powyższa miałaby szczególnie duże znaczenie dla nabywców samochodów zarobkowych, którzy uzyskują bardzo małe dochody, co powoduje, że w obecnym systemie uzyskiwali oni ulgę wynoszącą nieraz zaledwie 5% ceny nabycia wozu. Niezależnie od tego podkreślano, iż należy przyznać ulgi nabywcom wszelkich pojazdów mechanicznych, jak autobusy, samochody ciężarowe i traktory, nie zaś wyłącznie nabywcom samochodów osobowych. Przy tym dla nabywców autobusów, traktorów i samochodów ciężarowych należy znieść granicę 12.000 zł ceny nabycia, poza którą nie udziela się obecnie ulg.

Drobne wiadomości rolnicze

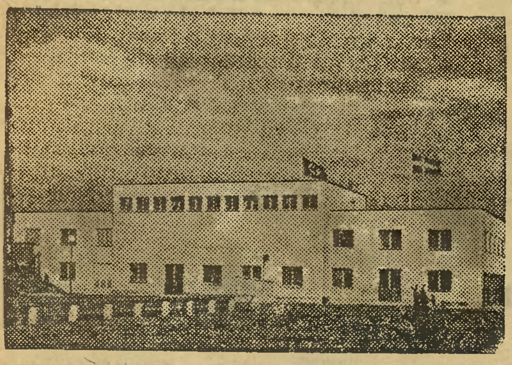
Gospodarstwa rentowe wolne od daniny majątkowej.

Wobec licznych zapytań właścicieli gospodarstw rentowych w sprawie daniny majątkowej, Pom. Tow. Rolnicze przypomina, iż w myśl ustawy, właściciele gospodarstw rentowych o powierzchni poniżej 35 ha na terenie woj. pomorskiego są wolni od obowiązku płacenia daniny majątkowej, o ile nabyli swe gospodarstwa po dniu 1 stycznia 1919 r.

Właściciele gospodarstw rentowych, podpadających pod powyższe przepisy, o ileby otrzymali od urzędów skarbowych wymiar daniny majątkowej, powinni uzyskać od terytorialnie właściwego komisarza ziemskiego zaświadczenie, stwierdzające, że obszar gospodarstwa rentowego nie przekracza 35 ha i że dane gospodarstwo zostało nabyte po 1 stycznia 1919 r. Zaświadczenie takie należy złożyć w urzędzie skarbowym, który wysłany nakaz zapłaty daniny majątkowej anuluje. Gdyby powstały w tej sprawie jakie dalsze trudności, członkowie Kółek Rolniczych powinni zgłosić się do biur Towarzystw Rolniczych Powiatowych.

Głos olbrzyma nad Bałtykiem

Przed poświęceniem nowej wielkiej stacji radiowej w Hörby.



Nowy gmach, w którym mieści się studio w Hörby.

Nie można powiedzieć, ażeby w eterze nad Bałtykiem panowała cisze grobowa, gdyż państwa skandynawskie i bałtyckie stosunkowo wcześnie osiągnęły wysoki stopień rozwoju w radiofonii europejskiej. W szczególności Szwecja poszczycić się może tym, że jako jedno z pierwszych państw w Europie zaprowadziła i rozwinęła w szybkim czasie radio tak, że stosunkowo wielka jest tam liczba radiosłuchaczy. Odpowiednio do liczby słuchaczy radiowych, Szwecja rozporządza rozgałęzioną siecią stacyj radiowych, które jednak poza drobnymi wyjątkami słabą tylko mają moc nadawczą, wahającą się pomiędzy 0,2 a 2 KW. Wobec tego małe stacyjki mają jedynie znaczenie lokalne i poza granicami kraju trudno je słyszeć. Tylko stację radiową w Sztokholmie o mocy 55 KW i położoną poniżej w południowej Szwecji stację Motale na długiej fali o mocy 150 KW można bardzo dobrze słyszeć w Polsce.

Ostatnio w Szwecji uznano za wskazane, prócz powyżej wspomnianych silnych stacyj, znajdujących się w środku kraju, wybudować trzecią bardzo silną stację radiową na południowym cyplu kraju. Otóż w miasteczku Hörby w gęsto zaludnionej krainie, niedaleko Danii, wybudowano nową silną stację o mocy 100 KW, który to olbrzym niebawem dojdzie do głosu. Szczególnie na Pomorzu dobrze będzie można słyszeć nową stację.

Nowa wielka stacja w Hörby — na fali 265,3 m i o mocy 1131 KHz — została wybudowana i wykończona przez firmę Telefunken pod koniec listopada i obecnie odbywają się już próbne audycje. Wobec tego, iż niebawem nastąpi poświęcenie nowej olbrzymiej radiostacji, zainteresują naszych czytelników niektóre dane o stacji w Hörby. Stację wzniosiono na tym samym miejscu, gdzie do niedawna stała stacja 10-kilowatowa. Dzięki nowoczesnej konstrukcji i wielkiej mocy zajmie ona jedno z pierwszych miejsc w szeregu olbrzymich stacyj radiowych w Europie. Już pierwsze próby wykazały bardzo daleki zasięg.

Nie należy jednak mieć obaw, że nowa olbrzymia stacja w Hörby przeszkadzać będzie innym stacjom. Stacje nadawcze pracujące na sąsiednich falach a mianowicie: Turyn (Włochy) i Nyiregyhaza (Węgry) znacznie są oddalone i pracują siłą siedmiu wzgl. sześciu kilowatów, tak, że nawet przy dotychczasowej stacji radowej 10 KW w Hörby radiosłuchacze nie odczuwali przeszkód. Tak więc zwiększa się przez to liczba silnych stacyj radiowych w Europie.



Stacje średniofalowe. Stacje długofalowe.

Rozmieszczenie stacyj radiowych w krajach nadbałtyckich.

Polska radiofonia szkolna już na trzecim miejscu w Europie.

Radiofonia szkolna w Polsce rozwija się coraz bardziej. Przed dwoma laty, w marcu rozpoczęto nadawanie codziennych audycyj porannych dla szkół, a przed rokiem wprowadzono również codzienne audycje południowe. Mimo tak stosunkowo krótkiego okresu rozwoju — nasza radiofonia szkolna zajmuje co do ilości czasu poświęconego audycjom dla szkół trzecie miejsce w Europie przed Austrią, Italią i Belgią.

Radiofonia szkolna jest środkiem pomocniczym w nauczaniu. Pod tym względem jednak radiofonie różnych państw nieco się różnią. Charakter czysto rozrywkowy ma radiofonia szkolna w Belgii, czysto dydaktyczny — w Austrii i w Anglii. Nasza radiofonia szkolna łączy oba te kierunki, nadając audycje o charakterze dydaktyczno-rozrywkowym, przy czym audycje poranne mają charakter raczej rozrywkowy. Audycje południowe raczej dydaktyczny, nawiązujący do oficjalnego programu nauczania.

O ile pod względem programu radiowego dla szkół zajmujemy korzystne miejsce w Europie — o tyle dużo jeszcze mamy do zrobienia jeśli chodzi o zaopatrzenie szkół powszechnych w odbiorniki radiowe. Około 20 proc. szkół w Polsce posiada odbiorniki radiowe i może korzystać z nadawanych dwa razy dziennie audycyj szkolnych. Procent ten musi być w najbliższym czasie powiększony. W tym celu Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju organizuje w grudniu miesiąc propagandy radiofonizacji szkół powszechnych. Każdy kto chce się przyczynić do zakupu odbiorników dla szkół powszechnych winien wpłacić odpowienio choćby najdrobniejszą kwotę **na konto P. K. O. nr. 16.130.**

Wystawa radiowa w Łodzi.

Jeszcze trwa Wystawa Radiowa w Sierpcu, a już rozpoczynają się prace przygotowawcze do nowej wystawy radiowej, która otwarta zostanie w Łodzi, dnia 29 stycznia 1938 r. i trwać będzie do dnia 13 lutego. Wystawa mieścić się będzie w auli i kilku sąsiednich salach Państwowej Szkoły Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115.

Na terenie Wystawy zbudowane będzie studio radiowe, skąd przy udziale publiczności nadawane będą programy radiowe transmitowane przez Łódź i wszystkie rozgłośnie polskie.

Przewidziany jest udział czołowych firm radiotechnicznych, radioamatorów, krótkofalowców itp.

O beatyfikacji królowej Jadwigi.

Przed kilku dniami w Rzymie w przepełnionej sąli odczytowej przy kościele św. Stanisława w Rzymie odbył się **odczyt matki Ledóchowskiej, przełożonej generalnej Urszulanek SJK na temat znaczenia postaci królowej Jadwigi dla Polski i świata katolickiego.**

Odczyt nawołujący do wszczęcia w Rzymie **procesu beatyfikacyjnego królowej Jadwigi**, przyjęty został bardzo gorąco przez słuchaczów, wśród których obecni byli: generał oo. zmartwychstańców, generał oo. bazylianów, przedstawiciele zakonów franciszkanów, benedyktów, karmelitów, jezuitów, dominikanów, kapucynów oraz generalne przełożone żeńskich zakonów nazaretanek i zmartwychstanek. Obecni byli ponadto polscy profesorowie uniwersytetów papieskich oraz liczna kolonia polska świecka i duchowna.

Odczyt poprzedzony był słowem wstępnym. wygłoszonym przez ojca Topolińskiego, postulatora do spraw kanonizacyjnych oo. franciszkanów.

Podwyżka podatku na żądanie płatników.

Rada Miejska Pucka uchwaliła ostatnio podwyżkę stopy podatku od nieruchomości w Pucku z 30 na 50%. Podwyżki tej domagało się Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Pucku, pragnąc w ten sposób dać miastu fundusze na kontynuowanie prac nad regulacją kanalizacji nad zatoką Pucką, gdzie niedawno wysypana została sztuczna plaża. Obywatelski ten czyn, spotkał się w szerokich sferach obywatelstwa miasta z dużym uznaniem.
Gospodarczy

Z włoskiego przemysłu włókienniczego.

Eksport włoskich tkanin wełnianych i półwełnianych do krajów zamorskich wykazuje znaczny wzrost. Od stycznia do września r. b. eksportowano 70.000 q., z czego 20 tys. q. do Indyj brytyjskich i Cejlonu, 9.000 q. do Afryki Południowej, 3.200 q. do Chin, 2.000 q. do Egiptu, Angoli itd.

Szczególnie dotkliwa staje się dla eksportu polskiego konkurencja włoskiego przemysłu włókienniczego na rynkach Bliskiego Wschodu.

NAGŁA POMOC DLA... AUT.

Automobilklub organizuje stacje obsługi i pomoce na głównych szlakach.

Na naszych szosach kursują coraz to liczniejsze pojazdy motorowe. Każdemu się śpieszy do celu podróży, często przerwa w drodze powoduje duże straty materialne i inne.

Ale samochód jest tylko maszyną — „ma prawo“ się zepsuć. Kiepski stan nawierzchni szos, jaki jeszcze na wielu szlakach obserwujemy, sprzyja zepsuciu się pojazdu, względnie jego części. Specjalną plagą są gwoździe, powodujące niezmiernie często w Polsce przebicia opony i dętki, co często z braku dostatecznego zapasu powoduje konieczność uciążliwego łatania dętki, specjalnie trudnego i przykrego w czasie słoty lub mrozu.

Mniejsze lub większe uszkodzenia zdarzają się dość często. Cóż wtedy robić? Auto stoi bez ruchu na szosie i oczekuje na pomoc przejeżdżającego samochodu, który także przecie śpieszy do celu swej podróży i nie zawsze jest w stanie pomóc.

Nawet bliskość miasteczka od przymusowego postoju często nie rozwiązuje sprawy, gdyż rzadko w tym miasteczku znaleźć można pomoc fachową, potrzebne narzędzia lub części.

Pragnąc choć w części usunąć istniejące braki w tym względzie i dopomóc automobiliście, zmuszonemu wypadkiem do przymusowego postoju lub przerwy w podróży, Automobilklub Polski podjął podniosłą inicjatywę zorganizowania na głównych szlakach komunikacyjnych nowocześnie urządzonych stacji obsługi i warsztatów reparacyjnych, zdolnych do szybkiego i dokładnego naprawienia najczęściej wydarzających się urządzeń w samochodzie.

Specjalnie wyszkolony personel zagwarantuje prawidłowe i szybkie wykonanie pracy.

W chwili obecnej Automobilklub Polski prowadzi prace nad badaniem poszczególnych szlaków z punktu widzenia braków i potrzeb obsługi i pomocy dla wozów, które uległy uszkodzeniom.

Prace te, rzecz jasna, potrwać muszą czas dłuższy, ponieważ dokładne zbadanie jednego choćby szlaku jest sprawą, wymagającą wielkiej pracy i dłuższego czasu, należy bowiem zbadać możliwości, jakie w tym względzie posiadają poszczególne miasta, miasteczka i osady.

Prace przygotowawcze w terenie rozpoczną się w marcu roku przyszłego.

SŁUŻĄCA I GOŚCIE.

— Marysiu! — wołała pani Kokosińska do swej służącej. — Niech Marysia dobrze posprząta w saloniku i niech Marysia nie wrzuca śmieci pod kanapę, bo dziś przyjdą do nas goście.

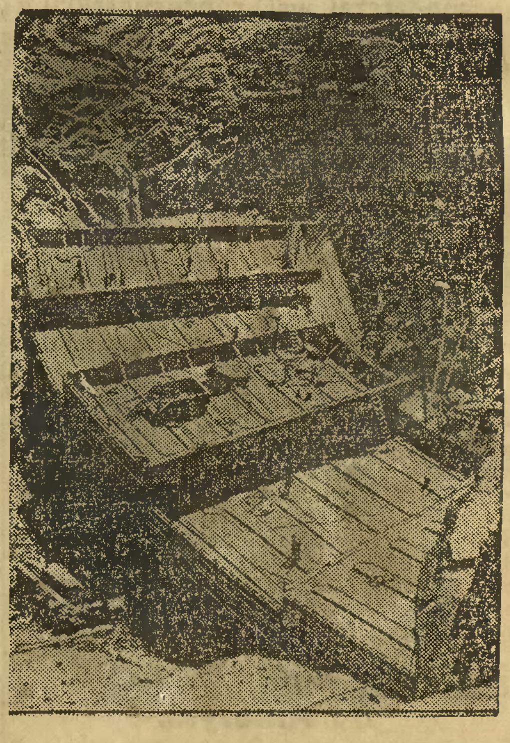
— Ładne goście — mruczy pod nosem Marysia — co będą pod kanapę zaglądać!...

Autor pieśni nienawiści

„Gott strafe England“ był żydem!

W tych dniach zmarł w Wiedniu jako emigrant z Niemiec, pozbawiony obywatelstwa Rzeszy przez narodowych socjalistów, poeta **Ernest Lissauer.** Zmarły pod wpływem nastrojów szowinistycznych w roku 1914 ogłosił dobrze znany „Hassgesang gegen England“, dzięki któremu zdobył sobie w Niemczech wielką popularność. Po przewrocie hitlerowskim wydało się, że autor plugawego wiersza był żydem, więc go wygnano. Lissauer na emigracji powrócił na łono żydostwa, z czego wypływa nauka niedowierzania żadnemu przechrzcie.

Rośnie olbrzymia tama...



W Ameryce coraz dalej posuwają się prace nad olbrzymią, największą na świecie tamą, tzw. Boulderdammes, która ureguluje rzekę Colorado.

Z PROWINCJI.

Świecie w przededniu pięknych uroczystości patriotycznych.

Świecie. (t) W najbliższą niedzielę 19 bm. przeżywać będzie miasto nasze uroczystość patriotyczną. Mianowicie w dniu tym z racji zaprzysiężenia rekruta w miejscowej formacji wojskowej, dalej z racji przywrócenia w Świeciu stałego garnizonu odbędzie się **uroczyste powitanie wojska przez miejscowe społeczeństwo.** Wreszcie trzecim punktem uroczystości będzie **odsłonięcie tablicy pamiątkowej,** wmurowanej w gmachu ratusza z okazji **25-lecia „rewolucji świeckiej“**, odważnego czynu ówczesnej polskiej ludności Świecia przeciwko władzom pruskim. Zakończeniem tych uroczystości będzie defilada oddziałów wojskowych i obiad żołnierski. Uroczystość przygotowuje komitet obywatelski z starostą powiatowym p. Cwinarowiczem, ks. radcą Konitzerem i burmistrzem Słabęckim na czele.

Z okazji tych uroczystości zamieścimy w niedzielnym numerze „Dziennika“ **specjalny reportaż ze Świecia,** na co już dziś zwracamy uwagę naszym czytelnikom tego miasta i powiatu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rolnictwo na Ziemiach Zachodnich

potrzebuje pomocy, nie narzucania ciężarów.

Dnia 6 grudnia br. odbyło się doroczne zebranie **wszystkich organizacyj rolniczych Wielkopolski i Pomorza.** Tematem konferencji była dyskusja nad obecną sytuacją rolnictwa Zachodniej Polski. W szczególności reprezentanci rolnictwa obu województw zachodnich jednomyślnie uznali, że niestety w rolnictwie **nie można zanotować tej poprawy,** jaka zaistniała w innych dziedzinach gospodarki narodowej. Całkowicie przecenioną jest poprawa sytuacji rolnictwa. Poprawa ta bowiem ogranicza się jedynie do poprawy statystycznej na odcinku zwyżki cen produkcji roślinnej. **Zwyżka cen zboża jest prawie że tylko wyrównaniem nieurodzaju,** jaki dotknął w ubiegłym roku Polskę. Tym samym więc stosunkowo duża zwyżka cen jednostkowych nie jest równoznaczna z podwyższeniem dochodowości gospodarstw wiejskich, zwłaszcza rolnictwa drobnego, w dochodowości której ważną rolę poza produkcją roślinną gra produkcja zwierzęca.

Nie zaprzeczając pewnej poprawy w rolnictwie, której jednakże nie można zbytnio generalizować, należy stwierdzić, że nie jest ona wystarczającą na to, aby odrobić zaniedbania i spustoszenia na odcinku produkcyjnym i inwestycyjnym, spowodowane przez długotrwały kryzys.

Reprezentanci rolnictwa Wielkopolski i Pomorza stwierdzają dalej, że pewne czynniki w kraju, opierając się na tak kruchych i nietrwałych podstawach w ocenie rzekomej poprawy sytuacji rolniczej, **prowadzą wprost ofensywę przeciw rolnictwu,** powodującą w konsekwencji wzrost kosztów produkcji. Przykłady tego znajdziemy: w już dokonanym i ponownym zamierzonym podwyższeniu o 50% wysokości składek na ubezpieczenie emerytalne robotników rolnych, (które jedynie i wyłącznie obowiązuje na terenie województw zachodnich), nałożeniu na pracodawców rolnych ustawowego obowiązku kosztownej przebudowy mieszkań robotników, w żądaniu przez lekarzy dużego podwyższenia taryfy opłat na pomoc lekarską, w podwyższeniu płac robotników w Wielkopolsce o 15%, na Pomorzu o 10%, **w zamierzonej przez Ministerstwo Komunikacji podwyżce taryf kolejowych o 15%.** Poza tym trzeba uwzględnić, że już w najbliższym czasie przypadnie płatność rat kapitałowych, należnych na podstawie układów, zawartych przez Bank Akceptacyjny, a co więcej, że cały szereg układów konwersyjnych z powodu niepłacenia odsetek zostało automatycznie rozwiązanych i już wiele egzekucyj zostało wdrożonych, że z dniem 1 kwietnia 1938 r. nastąpi likwidacja zaległości wobec Skarbu Państwa z czasów kryzysowych. Zważywszy powyższe elementy, obciążające ponad zwykłą normę rolnictwo, rzekoma poprawa sytuacji rolniczej wydaje się nader problematyczną, a realizacja wyżej wymienionych zamierzeń wtrącić może **ponownie wieś w tę samą sytuację, w jakiej znajdowała się w czasie największego nasilenia kryzysu.** Tak też oceniają rzesze rolnicze rzekomą poprawę, skarżąc się na to i burząc, że wszelkie nadwyżki dochodów, które powinny być skierowane na najkonieczniejsze i zaniedbane od lat potrzeby i inwestycje są im odbierane.

Szczególny niepokój w sferach rolniczych budzi oświadczenie p. wicepremiera na temat ustawodawstwa finansowo-rolnego, w którym powiedział: **„że dalsze pogłębianie oddłużenia rolnictwa jest niemożliwe".** Na parę dni przed zwołaniem Sejmu Koło Rolników Posłów i Senatorów R. P. przedłożyło p. wicepremierowi memoriał, zawierający tezy dotyczące potrzeb w zakresie finansowo-rolnym. Tezy te były przemyślane w ten sposób, aby raz wreszcie definitywnie akcję oddłużeniową zakończyć po pośrednim i bezpośrednim zredukowaniu obciążeń rolnictwa i dostosowaniu go do realnych możliwości płatniczych.

Jako końcowy rezultat obrad postanowiono w najbliższych dniach opracować i przedłożyć Rządowi obszerny memoriał w tej sprawie i doręczyć przez wybraną delegację.

Poświęcenie nowego gmachu PKO w Wilnie.

W niedzielę, dnia 12 grudnia br. odbyło się w Wilnie uroczyste poświęcenie nowego gmachu Oddziału PKO, przy ul. Mickiewicza 16.

Aktu poświęcenia nowego gmachu PKO, pięknie udekorowanego na tę uroczystość, dokonał JE. arcybiskup metropolita wileński ks. Romuald Jałbrzykowski w asyście licznego duchowieństwa i w obecności grona dostojnych gości, wśród których znajdowali się: **marszałek senatu Aleksander Prystor, wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, min. Opieki Społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski,** wiceministrowie zainteresowanych resortów, prezes BGK. dr Roman Górecki oraz przedstawiciele władz instytucyj i społeczeństwa ziemi wileńskiej. Władze PKO reprezentował p. prezes dr Henryk Gruber w otoczeniu członków Rady Zawiadowczej.

Po uroczystym poświęceniu gmachu, w czasie którego chór akademicki odśpiewał szereg utworów, przemawiali: JE. arcybiskup metropolita wileński ks. Romuald Jałbrzykowski, p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski oraz p. prezydent miasta Wilna dr Wiktor Maleszewski. Mówcy podkreślili **znaczenie PKO w życiu gospodarczym Polski** oraz złożyli na ręce p. prezesa Grubera serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju tej wielkiej i pożytecznej instytucji. W szczególności p. wicepremier Kwiatkowski podkreślił, że dalszy rozwój PKO zależy od zespołu władz i pracowników PKO oraz od stopnia wyrobienia gospodarczego naszego społeczeństwa. P. Wicepremier stwierdził, że jeśli chodzi o zespół władz i pracowników PKO, to dotychczasowa ich praca i wyniki tej pracy świadczą dobitnie, że instytucja jest kierowana mądrze i roztropnie i z roku na rok rozwija się w coraz szybszym tempie. Wzrastająca zaś ilość klientów PKO świadczy równocześnie o postępującym w szybkim tempie wyrobieniu gospodarczym społeczeństwa.

W odpowiedzi p. prezes Gruber — w imieniu własnym i pracowników — złożył serdeczne podziękowanie na ręce wicepremiera Kwiatkowskiego, podkreślając, że w r. 1937 **PKO oddała na usługi społeczeństwa 2 gmachy na kresach Rzeczypospolitej: dnia 6 maja w Poznaniu, dnia 12 grudnia w Wilnie.** Następnie p. prezes Gruber uwypuklił znaczenie, jakie odgrywają ziemie kresowe w życiu państwowym Polski, omówił politykę kredytową PKO oraz podał bliższe szczegóły w odniesieniu do nowowzniesionego gmachu PKO w Wilnie.

Po skończonych przemówieniach, dla upamiętnienia uroczystości, p. wicepremier Kwiatkowski rozdał dzieciom z ochronek miasta Wilna **książeczki PKO z wkładkami zawiązkowymi.**

Tegoż dnia o godz. 16-tej odbył się w lokalu Związku Rezerwistów Koła Wileńskiego obiad dla robotników, zatrudnionych przy budowie gmachu PKO, na którym był obecny p. prezes Gruber w otoczeniu członków Rady Zawiadowczej.

Kredyty na spłaty rodzinne

na wyczerpaniu.

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na to, że w Wielkopolsce zagadnienie kredytów na spłaty rodzinne przedstawia znaczenie szczególne. Jeśli mamy nie dopuścić do podziału gospodarstw, jeśli mamy nie marnować młodych sił wiejskich, jeśli mamy wreszcie wprowadzić harmonię i spokój do chat, — to musimy uplynnić na dogodnych warunkach spłaty rodzinne. Opublikowana niedawno rozprawa p. Jana Frankowskiego pt. „Zadłużenie gospodarstw rolnych wojew. pomorskiego w latach 1934/36 w świetle ankiety" wykazała, że na Pomorzu w gospodarstwach prywatnych o obszarze 20 do 50 ha wynosiło na dzień 1 lipca 1936 zł 195,75 na 1 ha, w gospodarstwach osadniczych zł 111,36 na 1 ha. W Wielkopolsce mamy niewątpliwie analogiczną sytuację.

Jakie możemy zanotować wyniki akcji upłynnienia opłat rodzinnych? Jak wiadomo Państwowy Bank Rolny w Poznaniu zajmuje się rozprowadzeniem kredytów na spłaty rodzinne. O zainteresowaniu rolników tymi kredytami świadczy m. in. to, że wpłynęło z terenu bardzo dużo wniosków na sumy, idące w miliony.

Bank Rolny w Poznaniu pomimo mocno niewygodnej i niedostosowanej do warunków wielkopolskich instrukcji o rozprowadzaniu kredytów na spłaty rodzinne, narzuconej przez centralę warszawską, robi wszystko co leży w jego mocy, byle tylko kredyty w teren dotarły.

O jego poczynaniach świadczą poniższe cyfry: ogółem do listopada br. przyznano **143 pożyczki na sumę zł 532.500, zapromesowano** (przyobiecano) **189 pożyczek na sumę zł 671.750, ogółem więc suma rozprowadzona i zapromesowana wynosi zł 1.284.100.**

Bank Rolny otrzymał do rozprowadzenia zł 1.550.000, jak więc z powyższego wynika fundusze są na wyczerpaniu.

Palącą wprost koniecznością jest dalsze powiększenie funduszów na cele przy równoczesnym poddaniu przez władze centralne rewizji instrukcji dotyczącas obowiązującej w zakresie rozprowadzania tych kredytów.

Dlaczego skonfiskowano ostatni numer

„Schwarze Korps"?

„Das Schwarze Korps", organ wojskowych formacyj „SS" jest najbardziej rozpowszechnionym tygodnikiem w całych Niemczech hitlerowskich. Nakład jego wynosi pół miliona egzemplarzy. W swej nienawiści do katolicyzmu bije wszelki rekord. Ilustracje jego najzupełniej odpowiadają treści.

Ostatni numer tego pisma został ku powszechnemu zdumieniu skonfiskowany z rozporządzenia czynników miarodajnych. Podobno rozporządzenie to wyszło od samego Goeringa. O co poszło władzom narodowo-socjalistycznym? Oczywiście nie o jakiś atak na katolicyzm. Chodzi tu o coś całkiem innego.

Jednym z filarów „Das Schwarze Korps" jest pewien członek partii, będący właścicielem wielkiego domu konfekcyjnego. Niezadowolony z ostatnich ograniczeń kontyngentów artykułów zagranicznych, zamieścił on na łamach tego pisma dłuższy artykuł, w którym **protestuje przeciwko tym przepisom, oświadczając, iż nie jest w możności dostarczyć swej klienteli materiałów angielskich przez nią żądanych, ponieważ wwóz ich jest do Niemiec zakazany. Dalej artykuł stwierdza, że liczne firmy żydowskie mimo zakazu sprowadzają jednakże towar z zagranicy, co świadczy o ich specjalnych łaskach u władz.** (Antysemityzm w Niemczech stosuje się widocznie tylko w odniesieniu do maluczkich. — Red.) **W zakończeniu artykułu autor ich oburza się, że podczas gdy on, rzetelny Niemiec, musi poddawać się surowym obostrzeniom, żydzi robią co im się żywnie podoba w tej dziedzinie.**

Artykuł ten wywołał gniew potężnego Goeringa. Konfiskata odbiła się żywym echem w całych Niemczech, wywołując liczne komentarze, wypowiadane oczywiście po cichu.

—x—

Program walki z kryzysem w Stanach Zjednoczonych.

Sekretarz rolnictwa Stanów Zjednoczonych Wallace wygłosił przemówienie przez radio, w którym nawoływał całą ludność do szczerej współpracy w dziele zwalczania ujawniającej się ostatnio recesji (cofnięcia się koniunktury) w życiu gospodarczym.

Walka ta ma się odbywać na podstawie następujących 7 punktów: 1) **odbudowa ruchu budowlanego;** 2) rewizja systemu podatkowego pod kątem widzenia usunięcia niesprawiedliwości, ale utrzymania wpływów; 3) utrzymanie siły nabywczej rolników; 4) utrzymanie siły nabywczej sfer pracowniczych przez opracowanie wyraźnego programu w tej dziedzinie; 5) zapewnienie obfitości taniego kredytu przez zdrowy rynek pieniężny; 6) zapewnienie dopływu kapitałów publicznych na wypadek, gdyby mobilizacja kapitałów prywatnych odbywała się w zbyt wolnym tempie; 7) kontynuowanie dzieła ożywienia handlu światowego w drodze zawierania dwustronnych traktatów handlowych.

Ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych.

Komisja skarbowa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych rozpatrywała ostatnio sprawę przedłużenia wygasających w dn. 1 stycznia 1938 r. ulg dla nabywców pojazdów mechanicznych. Przede wszystkim stwierdzono iż obecnie obowiązujące ulgi **nie ułatwiają kupna samochodu osobom mniej zarabiającym.** Tymczasem osoby posiadające większe dochody mogą uzyskać ulgi znacznie wyższe. Z tych względów w celu ułatwienia nabycia samochodu osobom mniej zamożnym, komisja wyraziła opinię, iż należy wprowadzić **ulgę stałą, wynoszącą 20% ceny samochodu** dla tych nabywców, którzy przy obliczeniu ulgi proporcjonalnie do dochodu uzyskaliby zwrot podatku niższy niż 20%.

Szereg osób, które opłacają mały podatek dochodowy nie mogłyby wykorzystać tej ulgi w ciąg jednego roku, gdyż ich podatek może być niższy od sumy ulgi. Mając to na względzie komisja wyraziła opinię, iż osoby płacące podatek niższy niż wynosi ulga, winny mieć możność potrącania jej w ciągu lat następnych aż do zupełnego wykorzystania ulgi.

Zmiana powyższa miałaby szczególnie duże znaczenie dla nabywców samochodów zarobkowych, który uzyskują bardzo małe dochody, co powoduje, że w obecnym systemie uzyskiwali oni ulgę wynoszącą nieraz zaledwie 5% ceny nabycia wozu. Niezależnie od tego podkreślano, iż należy przyznać ulgi nabywcom wszelkich pojazdów mechanicznych, jak autobusy, samochody ciężarowe i traktory, nie zaś wyłącznie nabywcom samochodów osobowych. Przy tym dla nabywców autobusów, traktorów i samochodów ciężarowych należy znieść granicę 12.000 zł ceny nabycia, poza którą nie udziela się obecnie ulg.

Drobne wiadomości rolnicze

Gospodarstwa rentowe wolne od daniny majątkowej.

Wobec licznych zapytań właścicieli gospodarstw rentowych w sprawie daniny majątkowej, Pom. Tow. Rolnicze przypomina, iż w myśl ustawy, właściciele gospodarstw rentowych o powierzchni poniżej 35 ha na terenie woj. pomorskiego są wolni od obowiązku płacenia daniny majątkowej, o ile nabyli swe gospodarstwa po dniu 1 stycznia 1919 r.

Właściciele gospodarstw rentowych, podpadających pod powyższe przepisy, o ileby otrzymali od urzędów skarbowych wymiar daniny majątkowej, powinni uzyskać od terytorialnie właściwego komisarza ziemskiego zaświadczenie, stwierdzające, że obszar gospodarstwa rentowego nie przekracza 35 ha i że dane gospodarstwo zostało nabyte po 1 stycznia 1919 r. Zaświadczenie takie należy złożyć w urzędzie skarbowym, który wysłany nakaz zapłaty daniny majątkowej anuluje. Gdyby powstały w tej sprawie jakie dalsze trudności, członkowie Kółek Rolniczych powinni zgłosić się do biur Towarzystw Rolniczych Powiatowych.

Poważna poprawa sytuacji gospodarczej wsi sandomierskiej.

Olbrzymi rozmach prac, podjętych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, powoduje zmianę oblicza wsi sandomierskiej. Osiedlanie się na miejscu robotników, zajętych pracami w C. O. P., sprzyja szybkiemu rozwojowi handlu i rzemiosła, do którego chętnie **garną się miejscowi chłopi.** W całym więc okręgu zaobserwować można dużą ilość skleconych z desek domków, zamienionych na sklepy spożywcze, owocarnie, pralnie, fryzjernie i inne placówki handlowe, przynoszące ich właścicielom duże zyski. Bogatsi z chłopów sami handlują placami budowlanymi, nie dopuszczając pośredników.

Przemianę wsi sandomierskiej powoduje również wciągnięcie chłopa do gorączkowej pracy, odbywającej się przy samej budowie zakładów przemysłowych. Wszędzie tam, gdzie rosną nowe zakłady fabryczne i wielkie kolonie robotnicze, miejscowi chłopi, pracując przy robotach ziemnych, zarabiali dziennie od 2,50 do 4 zł, a właściciele furmanek ponad 10 zł dziennie. Nagła zmiana zarobków raptownie i bardzo znacznie podniosła dobrobyt wsi sandomierskiej.

Wywóz kminku i maku do Ameryki.

Samorząd rolniczy i organizacje eksporterskie powiadomiły konsulat generalny Rzplitej w New Yorku o możliwościach importowania przez Stany Zjednoczone z Polski nasion kminku oraz maku. Artykuły te na rynku amerykańskim znajdują obecnie chętnych nabywców.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem"

Repertuar kin:

Świt: „Kapitan Taylor".
Słońce: „Książątko".
Stylowy: „Grzesznik mimowoli".
Mątwy: „Przygody sportowca".

Nieszczęśliwy wypadek. Na stacji kolejowej podczas manewrowania pociągu, parowóz uderzył zbyt silnie w wagony, na skutek czego wywrócił się jeden wagon i przygniótł Romana Krzewinę z Inowrocławia i Ignacego Kozienickiego z Bydgoszczy. Krzewina doznał wewnętrznych obrażeń i nadłamania kręgosłupa. Kozieniecki doznał tylko lekkich obrażeń zewnętrznych. Krzewinę odwieziono do szpitala powiatowego, jednakże życiu jego nic nie zagraża.

Transmisja regionalna z Kujaw Zach. W hotelu „Pod Lwem" odbyło się zebranie informacyjne w sprawie transmisji regionalnej z Inowrocławia. Uchwalono projekt programu transmisji, który będzie wysłany do Torunia celem aprobaty. Na program audycji złożyłyby się popisy chórów, kapeli kujawskiej, dialog w gwarze kujawskiej, poprzedzone nabożeństwem w kościele Matki Boskiej i pogadanką na temat: „Polska nad Gopłem". Transmisja ma się odbyć w terminie między 15 kwietnia a 15 maja.

MOGILNO. (mk) Do składu towarów krótkich p. Horwata przybyła pewna dziewczyna. Korzystając z nieobecności kupca, skradła paczkę z zawartością bielizny damskiej i wełny, a następnie oddaliła się. Kiedy kupiec zauważył brak paczki, wszczął poszukiwania za złodziejką i ujął ją w ul. Sądowej, oddając ją w ręce policji. Złodziejką okazała się niej. Berkowska z Szubińa pod Mogilnem.

ŁABISZYN. (lm) Odpust św. Mikołaja odbył się w niedzielę 12 bm. przy licznym udziale parafian. Pomimo niepogody udział wiernych we wszystkich nabożeństwach był bardzo liczny.

GNIEZNO. (fb) Pod przewodnictwem lekarza pow. p. dr. Pokowskiego odbyło się w zakładzie psychiatrycznym w Dziekance zebranie naukowe koła lekarzy, w którym wzięła udział zaproszona palestra z prezesem sądu okr. p. Osten-Sacken. Referat wygłosił prymariusz zakładu p. dr Buxowski. Wyjaśnień udzielał dyrektor zakładu p. dr Rotka, po czym odbyło się zwiedzenie zakładu.

— W nocy na 11 bm. dokonano zuchwałego włamania do składu bławatów p. Stefana Grabionowskiego przy ul. Farnej 8. Niewykryci dotychczas sprawcy dostali się do składu z podwórza i zabrali kilkanaście kuponów materiału ogólnej wartości 3282 zł.

— Wskutek ślizgawicy upadła na ulicy Cierpięgi 60-letnia St. Nowakowa i doznała złamania nogi.

ŁOBŻENICA. (jb) W czerwcu b. r. gmina zbiorowa Łobżenica wykupiła z rąk niemieckich przez parcelację majętności Luchowo nieruchomości składające się z budynków mieszkalnych i roli. Po przeprowadzeniu gruntownego remontu budynku t. zw. resztówki, zarząd gminny postanowił budynek przeznaczyć na biura zarządu gminnego. W dniu 27 listopada br. odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu, poprzedzone mszą św. na intencję gminy przez ks. mgr. Krügera z Górki Klasztornej w obecności p. starosty powiatowego, przedstawicieli władz, urzędów, członków zarządu gminnego i zaproszonych gości. Na granicy gminy powitał p. starostę wójt gminy p. Schoedter. Krótką historię nabycia budynku nakreślił członek rady gminnej p. dr Noworol z Trzebonia, który wręczył p. staroście symboliczny klucz, po czym p. starosta L. Muzyczka w swym przemówieniu wyraził zadowolenie z tego, że gmina Łobżenica jako nadgraniczna pierwsza z gmin zbiorowych w naszym powiecie umiała w tak krótkim czasie dorobić się własnego gmachu.

CHODZIEŻ. (bf) W ub. środę odbył się w Chodzieży zjazd kupiectwa z powiatu chodzieskiego. Na zjazd przybyło 140 kupców. Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu delegował na zjazd p. dyr. Kluczyńskiego, wicedyrektora p. Wojciechowskiego oraz członka zarządu p. Klauzjusza. Zjazd wykazał ciężkie położenie stanu kupieckiego. W wyniku zjazdu miejscowi kupcy zorganizowali się w związek pod nazwą: „Zrzeszenie Kupców Chrześcijańskich na Chodzież i powiat chodzieski". Prezesem związku wybrany został p. St. Fabiańczyk, a jako członkowie zarządu pp.: Dałkowski, Zdebel, Rekowski, Kulak, Kamiński, Soch, Kaźmierczak i Domek.

OSTRÓW WLKP. (lj) 25-letni robotnik parowozowni Fr. Cieślak dostał się podczas przetaczania wagonów między bufory, które zgniotły mu klatkę piersiową. Krótko po przewiezieniu do szpitala powiatowego Cieślak zmarł.

— Dyplom i tytuł magistra filozofii uzyskała na Uniwersytecie Poznańskim p. Wanda Rowińska z Ostrowa.

— Dwukrotnie już karany akwizytor St. Jagielski z Ostrowa skazany został przez sąd okręgowy na karę 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego za przywłaszczenie sobie około 20' zł i za sfałszowanie kwitów akwizycyjnych.

— Sąd grodzki w Odolanowie skazał ostatnio znowu 7 osób z b powiatu odolanowskiego za nielegalne przekroczenie granicy państwa na karę od 3 do 5 tygodni aresztu wzgl. 80 zł grzywny.

— Przed sądem okręgowym w Ostrowie odbyła się ostatnio rozprawa przeciwko B. Sadzkiemu i L. Domańskiemu (b. radnemu miejskiemu z ramienia P. P. S.), oskarżonym o podstępne odebranie z hurtowni p. A. Kaliny 1 worka cukru. Nadto Sadzki kradł butelki z różnymi sokami, które następnie po niskiej cenie sprzedawał osk. Domańskiemu. W wyniku rozprawy Sadzki skazany został na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem na 2 lata i na oddanie pod dozór rodziców, a Domański na 7 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny.

— Na walnym zebraniu Stow Chrześc.-Narod. Nauczycieli Szkół Powsz. dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Lassociński - prezes, Kierzyński - wiceprezes, Kandziorzanka - sekretarz, Domagała - skarbnik.

Świecie w przededniu pięknych uroczystości patriotycznych.

Świecie. (t) W najbliższą niedzielę 19 bm. przeżywać będzie miasto nasze uroczystość patriotyczną. Mianowicie w dniu tym z racji zaprzysiężenia rekruta w miejscowej formacji wojskowej, dalej z racji przywrócenia w Świeciu stałego garnizonu odbędzie się **uroczyste powitanie wojska przez miejscowe społeczeństwo.** Wreszcie trzecim punktem uroczystości będzie **odsłonięcie tablicy pamiątkowej,** wmurowanej w gmachu ratusza z okazji **25-lecia „rewolucji świeckiej",** odważnego czynu ówczesnej polskiej ludności Świecia przeciwko władzom pruskim. Zakończeniem tych uroczystości będzie defilada oddziałów wojskowych i obiad żołnierski. Uroczystość przygotowuje komitet obywatelski z starostą powiatowym p. Cwinarowiczem, ks. radcą Konitzerem i burmistrzem Słabęckim na czele.

Z okazji tych uroczystości zamieścimy w niedzielnym numerze „Dziennika" **specjalny reportaż ze Świecia,** na co już dziś zwracamy uwagę naszym czytelnikom tego miasta i powiatu.

ŚWIECIE. (t) Na ślubnym kobiercu stanęli w święto Niep. Poczęcia Najśw. Marii Panny przed ołtarzem katedry św. Jana w Warszawie p. dr Marian Oszwałdowski, dyrektor szpitala powiatowego w Świeciu z p. Wacławą Henedówną z Warszawy. Młodej parze „Szczęść Boże".

— Partia Młodoniemców (Jungdeutsche Partei) odbyła w Świeciu ub. niedzieli bardzo liczne zgromadzenie, bo w obecności około 650 osób, przybyłych tak z miasta Świecia jak i powiatu. Dłuższe przemówienia wygłosili niej. p. Fenner z Bydgoszczy i senator Wiesner, przybyły z Bielska.

— Odznaczona za wieloletnią i niezmordowaną pracę dla miejscowego oddziału Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej została obecna prezeska a była długoletnia sekretarka p. Eugenia Orkiszewska srebrnym krzyżem zasługi przez Stow. Młodzieży Katolickiej diecezji chełmińskiej. Odznakę wręczył jej asystent oddziału ks. Szybowski podczas uroczystej wieczornicy, urządzonej w święto Matki Boskiej ku czci Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny. Zakończeniem wieczornicy było przedstawienie sztuki p. t. „Walka o dusze".

LUBIEWO. (t) Konferencja nauczycielska rejonu Bysław odbyła się w ostatnich dniach w miejscowej szkole powszechnej pod przewodnictwem p. Woelka, kierownika szkoły z pobliskiego Bysławia. Głównym przedmiotem konferencji była sprawa oświaty pozaszkolnej dla przedpoborowych.

CHEŁMNO. (lm) Kino „Apollo" wyświetla do środy włącznie wspaniałą komedię p. t. „Ucieczka ku szczęściu".

— Wśród licznych odznaczonych zawiera lista m. in. dwóch zasłużonych obywateli chełmińskich, a mianowicie srebrnym krzyżem zasługi zostali odznaczeni pp.: wicestarosta mgr Formanowicz za zasługi w zakresie pomocy i opieki nad bezrobotnymi i kierownik zakładów miejskich Jan Szypryczyński za zasługi położone na polu pracy społecznej. Wyżej wspomnianym składamy gratulacje.

— Kierownictwo kursu podkuwaczy koni w Chełmnie donosi nam, że przyjmuje do 3. 1. 38 r. włącznie nowych uczni, chcących wyszkolić się w tym fachu. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik kursu p. Bronisław Milewczyk, zam. w Chełmnie przy ul. Toruńskie Przedmieście, naprzeciw cmentarza katolickiego.

ŚLIWICE. Pod przewodnictwem ks. proboszcza Nowackiego odbyło się zebranie Caritasu. Sprawozdanie z 5-letniej działalności złożył prezes p. Glich. Stowarzyszenie obdarzyło w tym okresie przeszło 300 ubogich, biednych starców i sierot.

BYSŁAW. (fm) Z przed karczmy p. Kamińskiego spłoszył się koń zaprzągnięty do wozu. Po drodze podrażniony przez samochód, skierował się w stronę jeziora, gdzie pochłonęły go wkrótce głębiny. Natychmiastowa akcja ratownicza straży pożarnej spełzła na niczym. Wydobyto konia martwego. Poszkodowanym jest rolnik z Minikowa niej. Sadowski, który w tym czasie załatwiał sprawunki w składzie.

ZDROJE. Z przykrością podajemy wiadomość o zatrudnianiu robotników w rewirze leśnictwa Smolarnia nawet w niedzielę. Fakt zatrudniania w niedzielę uzasadnia się nawałem pracy. Jeżeli tak jest, to można przecież zatrudnić innych bezrobotnych, których tu jest bardzo dużo.

STAROGARD. (jw) Rodzina p. W. Osowskiego, zam. przy ul. Lubichowskiej, składająca się z sześciu osób, uległa w ub. piątek zatruciu po spożyciu kolacji. Gdy p. Osowski wrócił wieczorem do domu, zauważył już objawy zatrucia u swych dzieci i żony. Wezwał więc natychmiast p. dr Połoma, który udzielił wszystkim pomocy lekarskiej i uratował ich Dotychczas nie ustalono, co było przyczyną zatrucia.

— W Szlacheckiej Kamionce na skutek zapalenia się sadzy w kominie powstał pożar w zagrodzie p. Anny Gajewskiej. Pożar strawił dom mieszkalny, stodołę i chlew oraz narzędzia domowe, zapasy słomy, siana i narzędzia rolnicze łącznej wartości 3700 zł. Ubezpieczone były tylko zabudowania.

— St. post. p. Roszak, który pełnił obowiązki komendanta tut. posterunku policji, przeniesiony został na stanowisko komendanta posterunku w Skórczu. Opróżnione stanowisko obejmie dotychczasowy komendant posterunku w Zblewie st. post. p. Bulski.

— W lokalu przy ul. Pelplińskiej odbyło się zebranie reorganizacyjne oddziału żeńskiego Sokoła, któremu przewodniczył prezes Roszak. Obecnych było około 40 druhen. Naczelniczką oddziału wybrano p. M. Ernestównę, zast. B. Zegarską. Postanowiono odbywać ćwiczenia raz w tygodniu. Należy zaznaczyć, że działalność Sokoła nie może się rozwinąć należycie z powodu braku w naszym mieście sali gimnastycznej, co szczególnie odczuwa się w czasie zimy.

TCZEW. (as) Kino Gryf: „Bandera". Kino Światowid: „Dinky".

— Tut. sąd grodzki, rozpatrzywszy sprawę karną zawodowego przestępcy Władysława Wendta, oskarżonego o kradzież 2 krów z obory rolnika Hermanna w Swarożynie (pow. Tczew), skazał rabusia na dalsze 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Za kradzież roweru z poczekalni kolejowej na szkodę robotnika J. Belau'a ze Zblewa (pow. Starogard) skazany został robotnik Franciszek Rychter z Brzeźna (pow. Tczew) na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

— W ub. niedzielę z okazji uroczystego zakończenia rekolekcyj dla Bractwa Matek parafii św. Józefa na Nowym mieście, liczącego obecnie przeszło 900 członkiń, ks. radca Młyński dokonał aktu poświęcenia pięknego obrazu Najśw. Serca Jezusowego. W uroczystości tej uczestniczyło kilkaset matek.

CZERSK. (ał) W niedzielę 12 bm. odbyła się uroczystość I-ej zbiórki kompanii obrony narodowej. Na placu przed kościołem kpt. Szczepański odebrał raport i dokonał przeglądu, po czym udano się do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie o miłości ojczyzny wygłosił ks. Hinz. Po nabożeństwie oddziały ustawiły się znowu przed kościołem, gdzie ks. Tuszyński odebrał od ochotników obrony narodowej przysięgę. Kpt. Szymański wygłosił przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta i marszałka Śmigłego-Rydza. Następnie odbyła się defilada, którą odebrali p. kpt. Szczepański i p. burm. Prabucki.

WEJHEROWO. (ap) W sali Prusińskiego odbyło się zebranie Zw. Prac. Kupieckich pod przewodnictwem p. Piocha. Po sprawozdaniu prezesa wygłosił p. Koralewski treściwy referat „Ku lepszemu jutru". Omawiano m. in. sprawę kursów dla eksternów oraz nauki języków angielskiego i niemieckiego, w których udział biorą wszyscy członkowie. Z ubolewaniem przyjęto nieprzychylne stanowisko władz miejskich, zajęte wobec prośby ZPK o lokal na kursy dokształcające. Z żywym zainteresowaniem omawiano fakt nieprzestrzeganego w przedsiębiorstwach handlowych czasu pracy. Nie mniej ożywioną stała się sprawa nikłego wzgl. żadnego zatrudniania w handlu pomocników kupieckich, gdy przeciwnie przyjmuje się często po kilku uczniów, którzy po przeszkoleniu znajdą się na bruku. Uchwalono urządzić 6 stycznia opłatek z niespodziankami dla członków. Termin walnego zebrania ustalono na 12 stycznia.

CHOJNICE. (s) W ub. środę Sodalicja Mariańska uczniów państw. gimnazjum urządziła w auli gimnazjum uroczystą akademię ku czci błog. Andrzeja Boboli. Na program akademii złożyły się bardzo udane występy orkiestry i chóru gimn. Piękne słowo wstępne wygłosił ks. prefekt Odyja. Głównym punktem programu był referat p. prof. Szczepańskiego.

— Ostatnio odbyło się wielkie zebranie prezesów kół hodowców trzody chlewnej, urządzone przez instruktora hodowlanego członków, przedstawiciela Izby Rolniczej i bekoniarni.

— W nocy na sobotę ochotnicza straż pożarna musiała dwukrotnie ratować dobytek ludzki przed ogniem. Ogień, spowodowany wadliwą budową komina, wybuchł w domu fotografa Heyna. Na szczęście został ugaszony w zarodku. Drugi pożar w Topolu nad granicą niemiecką strawił dach i część inwentarza rolnika Stachnika. Ogólna strata sięga 3000 zł. Stachnik był uebzpieczony. — Tej samej nocy podczas kilkustopniowego mrozu zamarzł na śmierć starszy już mężczyzna, niej, „Marcin", jeniec rosyjski z czasów wojny światowej, który mimo ukończenia niewoli nie opuścił Ostrowitego (pow. chojnicki).

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na grudzień oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni

Apteka „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360
Apteka „Pod Gryfem", Legionów 33, telefon 1524.

Repertuar kin:

Apollo: „Dorożkarz nr 13".
Gryf: „Truxa".
Orzeł: „Tajemnica dr. Chandlera".

— **T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17 —19 (w soboty tylko do godz. 18).

Kalendarzyk teatralny. Wtorek 14 bm. godz. 20: „Gęsi i gąski", świetna komedia Michała Bałuckiego w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej.

Koncert orkiestry wojskowej. W czwartek 16 bm. o godz. 20-ej odbędzie się w sali teatru miejskiego wielki koncert orkiestry wojskowej pod kierownictwem p. por. Szpuleckiego.

Opieka nad dziećmi i młodzieżą. Komitet Opieki nad dziećmi i młodzieżą prowadzi szeroko zakrojoną akcję dożywiania dzieci, która dotąd obejmuje 245 dzieci przedszkolnych i 1600 szkolnych. Dzieci przedszkolne otrzymują śniadania złożone z bułki i filiżanki mleka, dzieci szkolne otrzymują mleko i chleb, a w trzech szkołach powszechnych wydaje się na koszt komitetu zamiast śniadania — obiady. Poza tym w najbliższych dniach uruchomiony zostanie w kuchni obywatelskiej przy ul. Groblowej punkt odżywczy dla młodzieży pozaszkolnej w wieku od lat 15—20. Również uruchomione zostaną przez komitet przy pomocy Caritasu dwa punkty odżywcze dla dzieci szkolnych, gdzie codziennie będzie się wydawało około 500 porcyj obiadowych.

Matka porzuciła własne dziecko. W tych dniach niej. Małgorzata Marcinkiewicz, zam. w Dragaczu (pow. świecki), porzuciła w gmachu tut. zarządu miejskiego swe małe dziecko. Dziecko oddano do miejskiej opieki społecznej, a matką zajęła się policja, która niewątpliwie ustali powód tak okropnego czynu.

Proces b. starosty kartuskiego - Czarnockiego.

Defilada świadków oskarżenia dobiega do końca.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Gdynia, 14. 12. Interesujące zeznania składa podczas rozprawy poniedziałkowej świadek **Witosławski,** wydawca **„Echa Kartuskiego“.**

Ponieważ „Echo“, pismo sanacyjne potrzebowało pieniędzy, świadek prosił starostę o subwencję. Nie otrzymał jej jednak, gdyż jak się okazało, wojewodzie Kirtiklisowi „**nie zależało** na prasie prowincjonalnej“, ponieważ **chciał on rozwoju „Dnia Pomorskiego“** i obawiał się, że przez popieranie prasy lokalnej stworzyłby się hamulec, który byłby **przeszkodą w docieraniu „Dnia Pomorskiego“ do poszczególnych ośrodków Pomorza.**

Nauczyciel **Hermig** opowiada o inauguracji **Legionu Młodych** w Kartuzach w „Kaszubskim Dworze“. Na tej uroczystości był pan wojewoda **Kirtiklis i gen. Pasławski.**

Była tam **kolacja na 150 osób.** Świadek stwierdza, że w kasie Legionu Młodych było tylko 40 złotych. Starosta pokrył resztę, z jakich funduszów, świadek nie wie, nie wie też czy były jakie kwity.

Dawny kasjer wydziału powiatowego **Trapkowski** robi wrażenie bardzo rozżalonego na starostę. Został on w swoim czasie **zawieszony przez niego w urzędowaniu.** „Rzekomo miałem politykę uprawiać, ale ja do polityki nie dorosłem“. Świadek należał do **Związku Powstańców i Wojaków,** krytykował nieraz stosunki, ale mówiono mu: **„Ty bądź cicho, bo jesteś na etacie do wymarcia“.** Starosta przychodził czasem do niego do biura i wtedy pytał się: **„No, panie ministrze, jak wódka smakowała?“**

Pewnego razu świadek zapisał ołówkiem w księdze kasowej przy pewnej pozycji na 1000 zł słowo „starosta“, był bowiem **„zły, że starosta tak bez wszystkiego umorzył** tę kwotę nie sobie wprawdzie, lecz wydziałowi powiatowemu. Na wypłatę dla robotników nie było, a znów w pewnych wypadkach z łatwością pieniądze się znajdowały na inne cele i to świadka oburzało.

Wyraz „starosta“ napisał w nadziei, że zwróci tym uwagę komisji rewizyjnej. Poza tym świadek twierdzi, że był **„rozdrażniony na złe traktowanie“** i w ogóle nie miał głosu w urzędowaniu: „Byłem zwolniony, bo kiedyś po pijanemu w restauracji źle się wyraziłem o staroście“.

Na zapytanie, dlaczego zawiesił świadka w urzędowaniu, oskarżony odpowiada, że „był on **fatalnym urzędnikiem, pił i były nieporządki w kasie“.** Nie wszczęto jednak przeciw niemu postępowania dyscyplinarnego **bo nie było szans(?). Świadek ten bowiem był dożywotni, więc trzeba go było przyjąć z powrotem“.**

Adwokat **Biez,** nazwany w Warszawie „ten endek, ten Kaszuba“ prosi o sprostowanie, że między nim, a not. Krygowskim **nie było ⟨wa⟩lki o notariat.** „Ja walki nie prowadziłem, bo to się odbywało **za kulisami, a ja protekcji nie miałem.** Starałem się o notariat, ale chodziło o **metody** starania.

Do świadka zgłosiło się **kilku poważnych panów,** prosząc by on jako człowiek **wolny** i niezależny wystąp przeciwko staroście. W Kartuzach zjawił się potem pewien pan Czarnecki, **„podobno sutener z Warszawy“** — jak mówi świadek. — Działał on na **terenie Strzelca,** ufundowano wówczas na rynku z jego inicjatywy tablicę ku czci Nieznanego Żołnierza. Zwołano też wtedy nielegalnie zebranie strzeleckie i starosta był na nim zamiast je rozwiązać.

(Jak się dowiadujemy, o Czarneckim opowiadają w Kartuzach, że był tam **Dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej** i uchodził za człowieka „nasłanego z Warszawy“, który miał rozbijać organizacje takie, jak „Sokół“ i KSM. Notujemy te szczegóły tylko z obowiązku dziennikarskiego).

Świadek potwierdza w końcu, że sędzia Wiślocki go **ostrzegł jakoby mu groziła Bereza,** chciał on to początkowo zbagatelizować, lecz nurtował go wewnętrzny niepokój, że „mogę jednak w tę nieznaną podróż wyjechać“. Znając bowiem starostę, wiedział, że **usuwał on ludzi porządnych.**

Na zapytanie obrony świadek oświadcza, że jednak **ani jednego nie zna wypadku zesłania kogokolwiek przez oskarżonego do Berezy.**

Ważne zeznanie składa **dyrektor Banku Ludowego Okonek.**

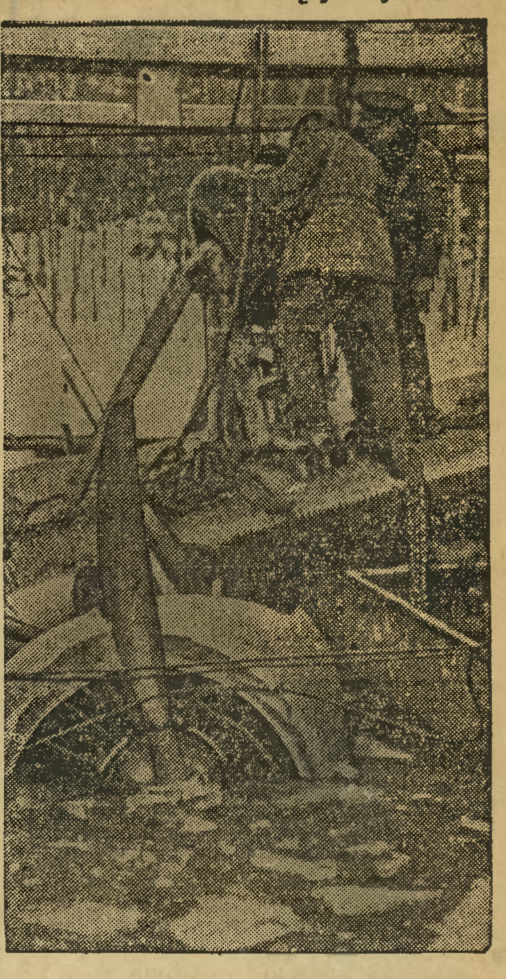
Szofer Baranowski wystawia oskarżonemu dobre świadectwo. Woził go nieraz wprawdzie do Sopot, lecz jeśli stawał przed kasynem gry, to tylko dlatego, że tam był postój samochodów. Kiedyś starosta był tam przez dwie godziny u swego znajomego ks. Radziwiłła. Świadek nic nie wie o tym, czy oskarżony grywał, czy nie grywał w kasynie.

Po bardzo długich i wyczerpujących zeznaniach p. wicestarosty **Sękowskiego** zeznawał jeszcze przeważnie przy drzwiach zamkniętych naczelnik **Banaś,** który między innymi opowiada o wycieczce do powiatu nieświeskiego, gdzie **nic nie słyszał niekorzystnego** o oskarżonym.

Komisarz m. Gdyni p. **mgr. Sokół** zeznaje, że **nigdy nie otrzymywał polecenia** robienia żadnych tego rodzaju „oszczędności“ o jakich była mowa w związku z oskarżeniem. W Gdyni co prawda są **zupełnie inne stosunki,** i tu obowiązują też **specjalne przepisy.** Komisarz Sokół nie otrzymał nigdy **żadnego okólnika** od śp. Zgrzebnioka, rozprowadzenie kredytów z Funduszu Pracy odbywa się zresztą w Gdyni zupełnie inaczej, niż gdzieindziej. Z oskarżonym stykał się często, jego **stopa życiowa nie wydawała się wysoka,** lecz normalna. **Wojewoda Kirtiklis wyrażał się o staroście dodatnio i uważał go za jednego z lepszych starostów.**

Stanowisko starosty jest trudne — mówił p. komisarz Sokół — my jesteśmy pierwszym pokoleniem, **trzeba być b. wytrawnym, b. wnikliwym i b. skrupulatnym,** nie można się wzorować na poprzednikach.

Oskarżonego oceniał pan komisarz **pozytywnie** i jako starostę i jako człowieka.



Samolot w zamarzniętym jeziorze.

Samolot pocztowy kursujący między Sztokholmem a Helsingforsem musiał przymusowo lądować na jeziorze koło Sztokholmu. Lód nie wytrzymał ciężaru i samolot poszedł pod wodę. Po wielkich staraniach samolot wydobyto.

Angielski pacyfista w Polsce.

Warszawa, 14. 12. (PAT.) Dziś przybył do Warszawy **poseł do izby gmin p. George Landsbury,** który przyjęty był po południu na półgodzinnej audiencji przez ministra spraw zagr. Becka.

P. G. Landsbury (poseł Partii Pracy) zabawi w Polsce kilka dni.

Zawieszenie wykładów na Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.) Na terenie uczelni Głównej Szkoły Handlowej, posiadającej znaczny odsetek żydów **dochodziło do ciągłych starć na tle oporu żydów,** którzy nie chcieli zajmować ławek po lewej stronie sal wykładowych. Wobec tego stanu rzeczy zapadła decyzja władz uczelnianych, aby **zawiesić wykłady** aż do chwili, gdy umysły młodzieży nieco się uspokoją. Wykłady zostały zawieszone aż do odwołania. (r.)

28 osób rannych w katastrofie autobusowej.

Garwolin, 14. 12. (PAT.) **Wczoraj między 14 a 15 pod Garwolinem przewrócił się do rowu autobus zdążający z Lublina do Warszawy. Wskutek wypadku 28 osób odniosło rany, w tym 4 ciężkie. Przyczyną wypadku była gołoledź na szosie i panująca mgła oraz prawdopodobnie defekt w motorze.**

Czy Benesz posłucha tych mądrych rad?

Praga, 14. 12. (PAT). „Narodni Listy“ zamieszczają artykuł b. ministra przemysłu i handlu Matouszka na temat współpracy Pragi z Moskwą. Autor stwierdza, że na skutek ostatnich wydarzeń na strefie międzynarodowej a zwłaszcza wobec rozwoju sytuacji wewnętrznej w Sowietach **pakt sowiecko-czechosłowacki stracił bardzo dużo na wartości praktycznej.** Ścisłe stosunki Pragi z Moskwą nie przynoszą korzyści Czechosłowacji, przeciwnie **bardzo nawet szkodzą** jej bezpieczeństwu oraz czechosłowackiej polityme w basenie naddunajskim. Z tych przyczyn Matouszka nawołuje do rozluźnienia stosunków pomiędzy Czechosłowacją a związkiem sowieckim.

Siódmy dzień strajku okupacyjnego w wydawnictwie „Dziennika Porannego“

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.) W wydawnictwie „Dziennika Porannego“ trwa bez przerwy **siódmy tydzień strajk okupacyjny 46 pracowników redakcji, administracji i ekspedycji.** Za grudzień nie wypłacono nikomu poborów. Żadna z władz na którą spada moralna odpowiedzialność za wstrzymanie wydawnictwa nie powzięła dotychczas decyzji o **zaspokojeniu choćby części zupełnie bezspornych żądań pracowników** w sprawie wypłaty odprawy. Trwają bez końca konferencje pomiędzy kuratorem Z. N. P. Maciszewskim, głównym inspektorem pracy Klottem i przedstawicielami Unii Pracowników Umysłowych, która podjęła pośrednictwo celem załatwienia zatargu. Dnia 13 bm. **w lokalu „Dziennika Porannego“ zapanowały ciemności, gdyż wyłączono niepłacone przez nikogo ani przez sekwestratora światło elektryczne.** (r.)

Aby żyć...

Między opozycją a ochroną majątków żeglują konserwatyści ku „Ozonowi“.

(Od naszego korespondenta politycznego).

Warszawa, 14. 12.

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd stronnictwa zachowawczego. Na zjeździe byli obecni **przedstawiciele różnych ugrupowań ziemiaństwa i częściowo również reprezentanci przemysłu.**

Zasadniczy referat wygłosił senator ks. Radziwiłł, który omówił stosunek do rządu, OZN i poszczególnych stronnictw. Stanowisko referenta **wobec rządu było krytyczne.** Sen. Radziwiłł miał również **żal do Ozonu,** że pozwala na dążenia radykalne w swoim gronie.

Omawiając stosunek do mniejszości narodowych mówca zaznaczą, że w tej dziedzinie obowiązuje znane orędzie kardynała Hlonda. Mówca uważa jednak, że **jedynym wyjściem w kwestii żydowskiej jest masowa emigracja.**

Niektórzy mówcy uważali za konieczne **podtrzymanie stosunków z Stronnictwem Pracy,** inni namawiali do nawiązania kontaktu z prawicowym odłamem Stronnictwa Ludowego.

Książę Sapieha zarzucał posłom i senatorom konserwatystom, że wprawdzie wygłaszali często opozycyjne przemówienia, ale później godzili się na różne kompromisy.

Pewna grupa konserwatystów wyrażała opinię, że **należy unikać zmiany ordynacji wyborczej.**

Grunt to — „opłacalność warsztatów rolnych“.

Wobec tego jednak, że opozycja nie miała przygotowanego planu działania, udało się sferom kierowniczym przeforsować rezolucję, z której wynika, że **nowopowstała organizacja pod nazwą „Stronnictwo Zachowawcze“ stać będzie na gruncie konstytucji kwietniowej, że gotowa jest współdziałać czynnie z dziełem konsolidacji płk. Koca w kierunku stworzenia silnego i jednolitego rządu.** W dziedzinie gospodarczej nowe stronnictwo domaga się uszanowania **inicjatywy prywatnej i opłacalności warsztatów rolnych.**

Prezesem stronnictwa został Adolf hr. Bniński były wojewoda poznański w r. 1926 kandydat Stron. Narodowego na prezydenta Rzplitej. Wiceprezesem został były minister Michalski, dawniej czynny działacz Stron. Chrześcijańsko-Narodowego.

Do zarządu wszedł z ramienia fabrykantów Gustaw Geyer.

Ton zjazdowi nadawała **liczna grupa poznańska,** która przeważnie była zgodna z dobrze zgranym i przygotowanym przewodnictwem zjazdu. Najbardziej ścierała się grupa filoendecka i grupa, opowiadająca się za Stronnictwem Pracy. Prezydium ozonowe wyszło jednak zwycięsko, gdyż opozycja nie była zorganizowana.

Rys.

Eksplozja w stoczni gdyńskiej.

Gdynia 14. 12. (tel. wł.) W stoczni gdyńskiej nastąpił wczoraj wybuch, który mógł mieć groźne dla stoczni skutki, gdyby nie energiczna akcja ratownicza natychmiast przeprowadzona. Z nieustalonych przyczyn **eksplodowały gazy spalinowe** pod pokładem pływającego dźwigu.

Ofiarami wypadku padło dwóch robotników. 31-letni Julian Wojtanik został formalnie **wyrzucony w powietrze** i jest ciężko ranny. Silnym oparzeniom uległ 46-letni Jan Gronert.

Akcja ratunkowa prowadzona była w maskach, wśród kłębów dymu i płomieni, które objęły izolację rur benzynowych i rur doprowadzających wodę.

Zatoka pucka w okowach lodu.

Puck, 14. 12. (PAT.) Obecnie lód na zatoce Puckiej osiągnął brzegi Pucka i pokrył przestrzeń pomiędzy Kepą Pucką a Kuźnicą na Helu. Grubość lodu wynosi 10 cm. Miejscami jednak potworzyły się oparzeliska, tak, że wchodzenie na lód zatoki celem połowu węgorzy w przeręblach jest niebezpieczne. Jak rybacy przewidywali, ocieplenie na wybrzeżu stale wzrasta, tak, że liczyć się należy już w najbliższym czasie z odwilżą. Za Kuźnicą na Helu większa ilość kry lodowej została w postaci zwałów wyrzucona na brzeg, tak samo zwały lodowe utworzyły się pomiędzy Wielką Wsią a Chałupami oraz pod Osłaninem na Kępie Puckiej.

Telegramy

Warszawa, 14. 12. (PAT.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj senatora Stanisława Siedleckiego. a następnie posła Waleriana Zaklikę, referenta budżetu prezydium rady ministrów.

Warszawa, 14. 12. (PAT.) Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj prezesa sekcji zbiórki pieniężnej komitetu pomocy zimowej gen. dr. Romana Góreckiego.

Warszawa, 14. 12. (PAT.) Plenarne posiedzenie Sejmu p. marszałek Car wyznaczył na dzień 16 grudnia br. godz. 16-tą. Porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje rządowe projekty ustaw: o ustanowieniu medalu „za długoletnią służbę". o konwersji 6 i pół procentowej pożyczki zagranicznej, o zmianie warunków dzierżawy państwowego monopolu zapałczanego, **o ulgach w spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych, w sprawie obniżenia komornego** oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa, 14. 12. (PAT.) W notach, wymienionych ostatnio między ministrem spr. zagr. a nuncjuszem apostolskim w Warszawie, ustalono podstawy układu w sprawie nieruchomości po-unickich, który zostanie w najbliższym czasie zawarty między Rzeczypospolitą Polską a Stolicą Apostolską zgodnie z postanowieniami konkordatu.

Uczczenie Feliksa Nowowiejskiego w Toruniu.

Toruń, 14. 12. (Tel. wł.) W poniedziałek wieczorem odbył się w teatrze toruńskim **wielki koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego,** urządzony staraniem Pomorza [illegible] lecia urodzin kompozytora. Feliks Nowowiejski odniósł duży sukces, tłumnie zebrana publiczność zgotowała mu gorącą owację. Na koncercie był wojewoda Raczkiewicz.

Echa zabójstwa w lesie pod Osiem.

Świecie, n. W. (t) Przed kilkunastu tygodniami pisaliśmy o znalezieniu na jednej z mało uczęszczanych dróg w lesie pod Miedznem zwłoki stróża rybackiego, Gzeli, zam. w Miedznie. Okazało się, że Gzela został zamordowany. Na podstawie poszlak padło podejrzenie o dokonanie tej zbrodni na niej. Franciszka Kaczmarka, zam. w gminie Osie i jego też postawiono w stan oskarżenia. Rozprawa sądowa, która odbyła się w Świeciu na sesji wyjazdowej sądu okręgowego nie wykazała winy oskarżonego i sąd ogłosił wyrok uwalniający.

PODCHMIELONY STUDENT Z BYDGOSZCZY WYWOŁAŁ AWANTURĘ.

W Warszawie do dancingu „Kakadu", na pl. Dąbrowskiego, przybył w nocy podchmielony student ze Lwowa, 28-letni Stanisław Grzegorzewski z Bydgoszczy i zaczepiał gości.

Gdy na salę wszedł 33-letni przemysłowiec Jan Cobel, Grzegorzewski podstawił mu nogę i Cobel upadł na ziemię. Na tym tle powstała sprzeczka, podczas której Grzegorzewski wydobył rewolweru i strzelił trzykrotnie do C. Jedna z kul ugodziła przemysłowca w szyję, trafiając obok tętnicy. Rannego Cobla przewieziono w stanie ciężkim do lecznicy. Grzegorzewskiego aresztowano i przekazano do dyspozycji prokuratora.

Kluby i klubiki w Sejmie.

Jak się przedstawia układ sił w „odpartyjnionym" parlamencie?

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.). Na terenie parlamentarnym coraz bardziej zarysowują się **kontury przyszłych klubów.** Już dziś można było uważać za pewne, że poza kołem parlamentarnym OZN które nawet otrzymało lokal w gmachu sejmu, występują na widowni nowe ugrupowania.

Do najsilniejszych należy **Koło Rolników pod wodzą generała Żeligowskiego,** jednocząc w sobie przeważnie przedstawicieli wielkiej własności. Grupa ta w stosunku do rządu zajmuje **stanowisko raczej opozycyjne,** czego wyrazem było ostatnie wystąpienie generała Żeligowskiego na terenie sejmu. Mimo zastrzeżeń gen. Żeligowskiego, że przemawiał we własnym imieniu, wystąpienie to zostało jednak zaakceptowane przez Koło, faktem nieprzyjęcia rezygnacji generała z prezesury Koła. Na tym tle przed kilkoma dniami nastąpiła secesja z Koła Rolników pod przewodnictwem posła Hyli. **Wystąpili drobni rolnicy, którzy nie zgadzali się z polityką przeciwozonową prezydium.**

Do liczniejszych ugrupowań należy t. zw. **porozumienie katolicko-narodowe** pos. Zakliki, które stanowi dość poważny czynnik na terenie sejmowym.

Jedynie **demokraci i t. zw. lewica patriotyczna nie są jeszcze skonsolidowani** i nie wykazali dotychczas poza wystąpieniem pos. Hanebacha swojej żywotności.

Po niedzielnych uchwałach zjazdu konserwatystów i utworzeniu nowego Stron. Zachowawczego należy się liczyć już w najbliższym czasie z powstaniem jakiegoś nowego ugrupowania i w parlamencie, gdzie **konserwatyści stanowią dość poważny odsetek, zwłaszcza w senacie.**

Dość liczna grupa **„Naprawy"** prawie w całości weszła do OZN. Jedynie **„ludzie Sławka"** nie tworzą żadnego klubu, ograniczając się do ślepego posłuszeństwa wobec swego wodza.

Szef lotnictwa polskiego gościem gen. Goeringa.

Berlin, 14. 12. (PAT) W poniedziałek rano przybył do Berlina **szef lotnictwa wojskowego gen. Rayski w towarzystwie ppłk. Stachonia i majora Sula.** Podróż odbyła się **na zaproszenie** ministra lotnictwa Rzeszy i dowódcy niemieckich sił lotniczych **gen. Goeringa.**

W ciągu przedpołudnia gen. Rayski złożył wizytę ministrowi wojny **marszałkowi Blombergowi,** ministrowi lotnictwa **gen. Goeringowi,** sekretarzowi stanu ministerstwa lotnictwa **gen. Milchowi,** oraz szefowi sztabu niemieckich sił lotniczych **gen. Stumpffowi.**

O godz. 12,30 gen. Rayski złożył wieniec na pomniku poległych. Obecni byli polski attaché wojskowy i lotniczy w Berlinie ppłk dypl. Szymański, jego zastępca mjr. Steblik oraz przedstawiciel dowódcy niemieckich sił lotniczych gen. Witzendorff.

W godzinach popołudniowych odbyło się na cześć gen. Rayskiego śniadanie w domu lotników. Obecny był również ambasador R. P. Lipski. Jako gospodarz podejmował gościa sekretarz stanu gen. Milch.

Wieczorem polski **attaché wojskowy ppłk dypl. Szymański wydał z okazji pobytu gen. Rayskiego obiad,** w którym wzięli udział przedstawiciele generalicji niemieckiej **na czele z ministrem wojny marszałkiem Blombergiem oraz ambasador R. P. w Berlinie — Lipski.**

Generał Sosnkowski protektorem Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Warszawa, 14. 12. (PAT) W dniu 13 grudnia rb. odbyło się w sali konferencyjnej Ligi Morskiej i Kolonialnej, pod przewodnictwem protektora LMK gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, zebranie, w którym wzięli udział członkowie prezydiów rady głównej i zarządu głównego z b. min. J. Kożuchowskim i gen. bryg. St. Kwaśniewskim na czele oraz prezesi okręgów.

Na zebraniu wygłoszone zostały referaty pp. dr. Rosińskiego i prof. Pawłowskiego **o polskim problemie kolonialnym.** Nad referatami wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, w której wyniku powzięto szereg uchwał. Omówione zostały następnie inne zagadnienia programowe LKM, jak sprawa obrony morskiej, **zagadnienia morskie, żeglugi śródlądowej i wychowania morskiego młodzieży.**

W uchwałach znalazła swój wyraz także **sprawa gdańska.**

Trup mężczyzny w lesie.

Świecie. (t.) Ub. niedzieli w godzinach porannych znaleźli przypadkowi przechodnie na drodze w lesie majętności Sartowice, w pobliżu leśniczówki Grabówko zwłoki mężczyzny. O odkryciu doniesiono do najbliższego posterunku policji, która niebawem wdrożyła dochodzenia. Ustalono, że denatem jest robotnik **Antoni Makiła**, zam. w Michalu pow świeckiego, liczący lat 41, żonaty, ojciec czworga drobnych dzieci. Wyszedł on z domu już w piątek 10 bm. po to, by udać się w okolicę Sartowic celem załatwienia pewnych sprawunków. Nie doszedł jednak do celu, gdyż w drodze spotkała go nagle śmierć. Co było przyczyną zgonu ustali sekcja zwłok.



Rzadki okaz.

Jestem skromnym człowieczkiem,
nie lubię, gdy na mnie patrzą,
gdy na mnie palcami wskazują
i mną się jak tortem raczą — —
A teraz, gdy idę ulicą —
to w strasznej jestem męce,
bo wszyscy się na mnie gapią,
wszystkie wskazują mnie ręce.
I myślę tedy ponuro,
przechodząc ludną ulicą:
czy jestem pobrudzony,
czy spodnie mi się świecą,
czy mam uszy za wielkie
lub może nos za długi,
czy też już wszyscy wiedzą,
że mam tak wielkie długi?
Wreszcie człek jakiś życzliwy,
dał mi odpowiedź szczerą:
Kolcu, ty przecież do dzisiaj
nie masz jeszcze orderu!

Kolec.

Ustąpienie prezydenta m. Poznania.

Poznań, 14. 12. (Tel. wł.) Wielką sensację wywołała w Poznaniu wieść o ustąpieniu tymczasowego prezydenta miasta płk. Erwina Więckowskiego. Zwrócił się on do swej władzy przełożonej z prośbą o zwolnienie go z piastowanego stanowiska. Premier Sławoj-Składkowski w swym charakterze ministra spraw wewnętrznych przychylił się do powyższej prośby i decyzją z ub. soboty zwolnił prezydenta Więckowskiego z pełnienia obowiązków tymczasowego prezydenta st. m. Poznania

Jak się dowiadujemy ze źródeł prywatnych, płk Więckowski obejmuje podobno stanowisko członka zarządu wielkiej poznańskiej fabryki maszyn Cegielskiego.

Prezydent Więckowski złoży swe obowiązki w ręce urzędującego wiceprezydenta inż. Rugego. Ten stan rzeczy na ratuszu trwać będzie aż do wyboru prezydenta miasta, którego dokona nowa rada miejska wyłoniona z wyborów. Rozpisanie wyborów w Poznaniu nastąpi w dniu 25 stycznia 1938 r.

Według norm kalendarza wyborczego, nakreślonych ordynacją wyborczą, nastąpić one winny w ciągu 90 dni od rozpisania wyborów.

Straszna katastrofa samochodowa pod Poznaniem.

Poznań, 14. 12. W niedzielę w południe p. Anna Busiakiewiczówna, właścicielka składu galanteryjnego przy ul. Św. Marcin 12, zaprosiła na przejażdżkę swoim nowym samochodem marki Opel, trzy swoje znajome: siostry Wandę i Władysławę Wytykowne i nauczycielkę Zofię Ociepkównę oraz dwie swoje ekspedientki: Pelagię Niedzielównę i Marię Palaczównę. Panie wyjechały w stronę Kórnika, gdy nagle samochód, posuwając się szybkością 60 km na godzinę zarzucił z powodu gołoledzi. Kierowczyni puściła w ruch hamulce i skutek był taki, że po ponownym zarzuceniu wóz wpadł z lewej strony szosy na drzewo i **przekoziołkował się w dół z sześciometrowego nasypu.**

Z natychmiastową pomocą pośpieszyli ofiarom katastrofy jadący tuż z tyłu chorąży Kotłowski i kapral Grupa. Oczom ich przedstawił się straszny widok.

W przewróconym do góry kołami i uszkodzonym niewielkim kabriolecie ujrzeli sześć pokrwawionych i poranionych kobiet, w tym trzy nieprzytomne.

Po przewiezieniu ofiar do szpitala stwierdzono, że bardzo ciężkie obrażenia odniosły następujce panie: 42-letnia Anna Busakiewiczówna, 30-letnia Władysława Wytykówna, 19-letnia Maria Palaczówna i 24-letnia Pelagia Niedzielówna. Reszta pań odniosła tylko lekkie obrażenia.

P. Busiakiewiczówna zdała egzamin samochodowy przed sześciu tygodniami i wykazała doskonałe opanowanie kierownicy.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 14 grudnia 1937 roku.

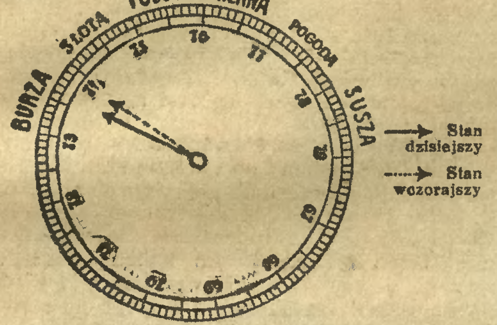
KALENDARZYK.

Dziś: Spirydiona, Nikazego.
Jutro: Ireneusza, Krystyny.
Wschód słońca o godzinie 8,3.
Zachód słońca o godzinie 15,46.

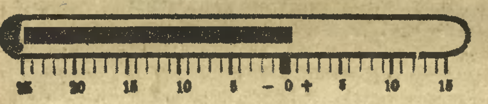
Stan pogody.

Lekki mróz.

Ciepłe powietrze morskie, które w ciągu ubiegłej doby napłynęło do Polski, zatraca swe pierwotne właściwości i nabiera cech powietrza kontynentalnego, dając odpowiedni typ pogody. W związku z tym wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda chmurna i mglista z przejaśnieniami w dzielnicach zachodnich, a z zanikającymi opadami miejscami na Wileńszczyźnie, Polesiu oraz w Małopolsce Wschodniej. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 2—7 st. w dzielnicach południowych oraz od 1 st. do —1 st. na pozostałym obszarze kraju. Pogłębiający się ośrodek niskiego ciśnienia z nad Anglii przemieszcza się na wschód i wkrótce spowoduje ponowny napływ powietrza oceanicznego do Europy Środkowej. Dziś rano w Bydgoszczy lekki mróz.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻUR NOCNY APTEK
od 13—19 grudnia br.:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, telefon 3050.
2) Apteka pod Koroną, Dworcowa 48, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek i środę **„ŹRÓDŁO MIŁOŚCI"**, wielka operetka J. Benesa.

W sobotę, dnia 18 bm. po raz pierwszy w Polsce ukaże się pra-premiera operetki Beer'a **„POLSKIE WESELE"** w wersji polskiej L. Brodzińskiego. Rzecz ta prawie jednocześnie graną będzie w okresie świątecznym we Wiedniu. Ostatnie próby intensywne odbywają się codziennie pod sprężystą reżyserią M. Domosławskiego i kapelm. Sillicha. Część muzyczna skomponowana na motywach polskich obfituje w oberki, krakowiaki i mazury, które opracowuje baletmistrz Wojnar. W głównych partiach ujrzymy pp. Grywiczównę, Wańską, Drewicza, Domosławskiego, Lochmana, Tatrzańskiego, Wawrzkowicza, Winczewskiego.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie **„JAN"**, wyborna komedia Bus-Fekete.

„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA" po cenach o 50% zniżonych daną będzie w środę dnia 22 bm. wieczorem, również nieodwołalnie ostatni raz w sezonie.

— **Zamiast wieńca** na grób śp. red. Bigońskiego złożył apt. Bol. Skrzypczak 10 zł na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— **3 zł dla biednych,** Hetmańska p. Salewcki, Gdańsk.

— **Koło Rodzicielskie przy gimn. kupieckim** w Bydgoszczy złożyło 15 zł na bezrobotnych zamiast wieńca na grób śp. red. Bigońskiego.

Socjaliści odwracają uwagę od hasła „Bydgoszcz bez żydów".

W dniu rozpoczęcia w naszym mieście propagandy pod hasłem „Bydgoszcz bez żydów" wydał niepodpisany **„okręgowy komitet robotniczy w Bydgoszczy"** orędzie do robotników, pracowników i chłopów, w którym znajdują się następujące złośliwości:

...Nawet w Bydgoszczy obserwujemy występy „panów" z pod znaku endeckiego. W czasie kiedy wielcy kapitaliści spotykają się w ustronnych miejscach i tam **endecy razem z żydowskimi kapitalistami tworzą kartele,** ci sami endecy Wam każą bojkotować sklepiki żydowskie. Energię Waszą chcą wyczerpać na biciu żydów. Kiedy się ona na tym wyczerpie, łatwiej im będzie **walczyć z Wami przez przeprowadzanie obniżki płac, pogarszać warunki Waszego bytu.**

Kupiec opłacający bojkot w Bydgoszczy, znajdujący pieniądz na takie wydatki by organizować w Bydgoszczy „tydzień bez żydów", **przeprowadza tylko akcję konkurencji,** mieniącej się patriotyczną.

Wielcy ludzie Bydgoszczy wyzyskują świat pracy. Dość wspomnieć **metody wyzysku, stosowane w znanych fabrykach bydgoskich, w fabrykach, których właścicielami są często bojowi endecy.**

Dywersja wyszła z Doliny, gdzie mieści się sztab związków klasowych i P. P. S. Żydowskim wojtkom odezwa ta, kolportowana na zgromadzeniach antyżydowskich(!) sławy nie przysporzy.

Endecka organizacja „Praca Polska" winna odeprzeć zarzuty, jakoby **w fabrykach, których właścicielami są endecy,** panował najgorszy wyzysk robotnika. Czy „Praca Polska" zdobędzie się na odpowiedź, zobaczymy.

Miejski egzekutor podatkowy
na ławie oskarżonych.
Pod zarzutem przywłaszczenia sobie pieniędzy publicznych.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy odpowiadał wczoraj **50-letni miejski egzekutor podatkowy Szczepan Z.** za przywłaszczenie sobie pieniędzy magistrackich w łącznej kwocie 340 zł. Według aktu oskarżenia powyższą sumę pobrał w latach 1932—34 od płatników za zaległy podatek, lecz nie odprowadził do miejskiej kasy podatkowej.

Oskarżony egzekutor podatkowy doprowadzony został na rozprawę z aresztu śledczego, gdzie przebywa od szeregu tygodni. Przed sądem stanowczo nie przyznał się do winy i twierdził, że nic przywłaszczył sobie ani grosza. Nie zaprzeczał natomiast, że często miał manko. Przez szereg lat sam z własnej kieszeni dołożył około 4000 zł. Nawał pracy zaś był ogromny tak, że zdarzało się, iż dziennie miał do załatwienia kilkaset spraw egzekucyjnych. Zatrudnionych było w miejskim urzędzie egzekucyjnym 14 egzekutorów i każdy miał dostęp do akt. Były wypadki, że częstokroć załączone do akt dowody zginęły wskutek czego poniósł straty.

Po przesłuchaniu szeregu świadków oraz kierownika urzędu, który jak najlepsze wystawił świadectwo oskarżonemu, trybunał skazał egzekutora miejskiego na karę 10 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 4 lat.

Wśród śpiewaków uskrzydlonych.
Pokaz kanarków CHK „Canaria" w Bydgoszczy.

W ciągu niedzieli i poniedziałku odbyła się wystawa kanarków, urządzona staraniem CHK. „Canaria" oddziału I w Bydgoszczy.

Dla amatorów i miłośników ptactwa śpiewającego pokaz kanarków ma doniosłe znaczenie. Daje on pogląd na rozwój hodowli kanarków i poziom wyszkolenia w śpiewie.

Aczkolwiek hodowla ptactwa śpiewającego jest trudna, wymagająca wielkiego doświadczenia i wypróbowanej cierpliwości, znajduje ona wielu amatorów, hodujących kanarki wprost z zamiłowaniem.

Coroczny pokaz kanarków jest właśnie sprawdzianem jak hodowcy daleko posunęli się w swej pracy. Okazuje się więc, że hodowla rozwija się, liczba amatorów ptactwa wzrasta, a i poziom wyszkolenia podnosi się stale. Wykazał to konkurs śpiewu kanarków, który poprzedził otwarcie wystawy.

Sędziowie konkursu w osobach pp. G. Jastrowa z Gdańska i St. Świętońskiego z Poznania przyznali pierwszą nagrodę (duży złoty medal), za piękny śpiew kanarków p. **Stanisławowi Grobelnemu,** drugie miejsce (duży złoty medal) przyznano p. **Andrzejowi Kozubskiemu,** trzecią nagrodę (mały złoty medal) otrzymał p. **Leon Tobolewski,** dalsze miejsca zajęli pp. **Ludwik Frasz, Józef Makulski, August Waloszczyk, Bronisław Daroń,** oraz p. **Czesław Szpakowski** za hodowlę kanarków pomarańczowych, białych, cytrynowych, kawowych, złocistych i popielatych i za udział w konkursie śpiewu czterech różnokolorowych ptaków. Wystawca otrzymał dyplom Tow. Ochrony Zwierząt. Powyżsi wystawcy stanowią klasę A.

W klasie B pierwsze miejsce zajęły kanarki p. **Leona Tobolewskiego** (mały złoty medal), drugą nagrodę (mały srebrny medal) p. **Szczepan Frasz**, trzecią p. **Stanisław Urbański** i czwartą p. **Władysław Proba.**

Zaznaczyć jeszcze należy, że prezes miejscowego oddziału „Canaria" p. Br. Daroń w lutym rb. zdobył za śpiew swych kanarków mistrzostwo Gdańska.

Na wystawie kanarków powszechną uwagę zwracało obok różnokolorowych kanarków kilka odmian papużek. **Firma St. Szukalski,** hurtowy skład i hodowla nasion urządziła ładne stoisko, zaopatrzone w wszelkie przybory i pokarmy dla kanarków.

Oddział „Canaria" w Bydgoszczy z prezesem p. B. Daroniem na czele corocznym urządzaniem pokazu kanarków daje dowód swej sprężystości i zamiłowania na polu hodowli kanarków i pożytecznego ptactwa.

OTWARCIE ŚWIETLICY DLA DZIATWY.
szkoły powszechnej im. H. Sienkiewicza w Bydgoszczy.

W dniu 3 bm. odbyło się w szkole powszechnej im. H. Sienkiewicza otwarcie świetlicy szkolnej. Wzruszającą o podniosłym charakterze uroczystość zagaił znany na gruncie bydgoskim działacz, prezes Opieki Rodzicielskiej p. Kowalski Józef.

Pan prezes w przemówieniu swoim podkreślił doniosy fakt współpracy Koła Rodzicielskiego z gronem nauczycielskim, czego dowodem jest drugi z kolei, po zakupie odbiornika radiowego owoc współpracy, w postaci umożliwienia szerokim warstwom dziatwy szkolnej korzystania z świetlicy. Następnie podziękowano Kołu Rodzicielskiemu i gronu nauczycielskiemu za pomoc okazaną przy realizowaniu projektu, wyrażając nadzieję, że harmonia w współpracy utrwali się do końca roku szkolnego.

Po przemówieniu, dzieci szkoły wykonały nastrojowy obrazek, który spotkał się z ogólnym poklaskiem słuchaczy. Na zakończenie akademii przemówiła w gorących słowach kierowniczka szkoły p. Jeszkówna, po czym wspólnie odśpiewano pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy" i zebrani opuścili w podniosłym nastroju świetlicę szkolną.

— **Panie i panowie,** gotowi do podjęcia się kwestowania na gwiazdkę dla dziatwy i młodzieży w niedzielę 19 bm. na terenie Bydgoszczy, zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych w biurze Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem, ul. Długa 41.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Panna Coctail.

Komedia Stefana Kiedrzyńskiego (Prapremiera).

Reżyseria K. Koreckiego.

W najnowszej komedii Kiedrzyńskiego nie rozbitó żadnego małżeństwa, choć do ostatniej niemal sceny spoistość dwóch stadeł stoi pod znakiem zapytania. Happy end polega na tym tylko, że w pożyciu tych małżeństw zajdzie zwrot na lepsze. Baron Orszyński przekona się jakoś do swej bogatej, mieszczańskiej żony, wzruszony jej wyrozumiałością dla jego kaprysów i naukowo-podróżniczych tęsknot. Panna Coctail, odrzuciwszy propozycję matrymonialną barona — który nie jest jej zresztą obojętny — będzie wiodła żywot u boku swego prawowitego męża. Trzeba wiedzieć, że panna Coctail nie była panną, lecz mężatką, ukrywającą swój stan cywilny, aby pracować najpierw w barze, następnie w domu baronostwa. Pozyskała zaufanie i względy baronowej. Dokonała cudu przeobrażenia jej męża. Zdemaskowała intryganctwo plenipotentów baronowej. Uzyskała wreszcie świetną posadę dla swego męża dr. Dorcewicza, bezrobotnego chemika, w zakładach p. Matyldy Orszyńskiej. Wszystko się dobrze kończy. Komediopisarz co prawda niezupełnie mnie przekonał, jeśli chodzi o dalsze pożycie baronostwa. Czy na dłuższą metę wystarczą nowe metody p. Matyldy, aby przykuć do siebie męża? Czy zgoda z jej strony na egzotyczną wyprawę zrekompensuje baronowi utratę „panny" Coctail, której przecież do ostatniej chwili kochać nie przestaje? Lumpki pana barona, jego wstręt do żony i dorobkiewiczowskiego środowiska tłumaczy autor głównie niemożnością zaspokojenia ambicji naukowo-podróżniczych przez naturę marzycielską, swobodną, kontrastującą z filisterską przyziemnością, bogatej i dobrodusznej, lecz nieco ograniczonej baronowej (córki rzeźnika i bekoniarza). Ten pęd Orczyńskiego do badań i podróży został jednak — moim zdaniem — w sztuce zbyt słabo uwypuklony. Autor pokazał nam czarującego hulakę, stuprocentowego mężczyznę, lecz gorzej z tym podróżnikiem-odkrywcą. Nie przekonujemy się do naukowych aspiracji barona, wydają się tylko wybiegiem scenarzysty, aby akcję zakończyć jakąś rekompensatą dla podwójnie w życiu zawiedzionego człowieka. Stąd sceptycyzm co do nowej ery w pożyciu baronostwa na skutek zgody p. Matyldy na ekspedycję do egzotycznego kraju.

Perypetie „Panny Coctail", cały splot skomplikowanych komediowych powikłań tłumaczą się bezrobociem chemika. To właśnie zmusza żonę dr. Dorcewicza do udawania panny, do szukania posady w barze, do przebywania w dwuznacznej roli pod dachem baronowej. Motyw klęski rodzinnej, spowodowanej bezrobociem chemika! Niby to bardzo współczesne, a jednak w tej chwili już nieaktualne. W ostatnich miesiącach notujemy bowiem na giełdzie pracy szaloną haussę akcji inżynierów i chemików, zapewne dzięki rozbudowie przemysłu wojennego. Jeżeli jeszcze tendencje gospodarcze się utrwalą, typ takiego bezrobotnego Orcewicza będzie trącił myszką i wyglądał na dziwadło, budzące politowanie dla swej nieudolności życiowej. Na „Pannie Coctail" można wykazać przykładowo zawodność operowania aktualnymi motywami, problematyczność przenoszenia żywcem na scenę modnych bolączek społecznych i obiegowych typów. Kto wie, czy za rok autor nie będzie zmuszony Orcewiczowi dać jakiegoś innego zawodu, aby uwiarogodnić heroiczne ofiary żony bezrobotnego inteligenta.

Za rok! Mniemam, że w tym czasie komedia Kiedrzyńskiego, która wystartowała w Bydgoszczy, obiegnie z dużym sukcesem wszystkie polskie (a może i niektóre zagraniczne) sceny. Posiada duże walory: wartki tok akcji, doskonały dialog, plastykę figur, ciekawą intrygę. Na dobro autora zapisałbym również moralną, budującą aurę jego sztuki. Bohaterka tytułowa dokazuje cudów poświęcenia się dla męża, jest w każdym momencie nieskazitelnym wzorem żony. Mimo to panna, a raczej pani Coctail nie nudzi jakąś cnotliwą, mdłą słodyczką. Zważywszy notoryczną anemię idealnych postaci na scenie, trzeba z uznaniem podkreślić zalety kreacji Kiedrzyńskiego: typu na wskroś dodatniego moralnie, a przecież tętniącego najautentyczniejszym życiem. Z tym wszystkim wróży „Panna Coctail" dobrze o niestety bardzo nierównym talencie autora. Stanowi wartościowy wkład do polskiego repertuaru, ubogiego w sztuki tego typu.

Jeżeli chodzi o inscenizację i grę, krytykowi nie wiele pozostaje do powiedzenia. Starczy powiedzieć krótko i węzłowato: **„Pannę Coctail" zagrano koncertowo.** Takie było wrażenie na premierze, a sąd pochlebny jeszcze więcej się ugruntuje podczas następnych przedstawień, gdy naturalnym biegiem rzeczy wzrośnie tempo. Aktorzy? O każdym i o każdej można by napisać osobny felieton. Na gorące oklaski zasłużyła **p. Brochocka.** Dała ze wszech miar przekonywujący typ nowoczesnej panny-mężatki. Subtelna, delikatna kobiecość, wdzięk i powaga moralna — oto amalgamat panny Coctail w ujęciu p. Brochockiej. Triumfy zbierała **p. Wieczorkowska,** którą po dłuższej nieobecności ujrzeliśmy na naszej scenie. W roli baronowej czarowała nieodpartym komizmem, dała kreację zwartą psychologicznie, mimo utajonych w scenariuszu braków i nieprawdopodobieństw. P. **Arczyńska** odtworzyła plastycznie postać fordanserki Irmy. Na p. **Kierczyńskim** leżała rola barona Orczyńskiego niby idealnie skrojony frak. Ujmował nie tylko świetną aparycją arystokraty, lecz czarował psychologicznie trafnym oddaniem złożonych reakcji kreowanej postaci. P. **Serwiński** — jak zawsze — w najlepszej formie. W jego interpretacji wprost pasjonująco wypadł moment, gdy intrygant Sztorn wyładowuje swój kompleks niższości wobec szlachetnego przyjaciela. (Nawiasem — jeden z najtrafniejszych psychologicznie momentów komedii). P. **Rewkowski** odtworzył udatnie postać bezrobotnego chemika. Publiczność, wypełniająca teatr po brzegi, gorąco oklaskiwała aktorów. Najnowsza komedia Kiedrzyńskiego, którą wyreżyserował p. **Korecki,** rozpoczęła start pod dobrym znakiem.

Jan Piechocki.

Po zgonie

śp. red. Edmunda Bigońskiego.

Niespodziewany zgon ś. p. redaktora Edmunda Bigońskiego odbił się głośnym i żałobnym echem w całej Polsce i wszędzie poza jej granicami, gdzie żyją skupiska wychodźtwa polskiego. Zasługi i praca ś. p. red. Bigońskiego były wielkie, to też żal po Jego śmierci jest powszechny i głęboki. Niemal cała prasa polska bez różnicy zapatrywań politycznych poświęciła gorące wspomnienia Jego działalności dziennikarskiej, społecznej i politycznej. Do Rodziny ś. p. Zmarłego oraz do Wydawnictwa i Redakcji „Dziennika Bydgoskiego" wpłynęły liczne depesze i pisma z wyrazami współczucia.

Do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego" nadesłali kondolencje:

Redaktor **Michał Kwiatkowski**, Lens (Francja), wydawca „Narodowca", pod którego kierownictwem ś. p. Bigoński stawiał pierwsze kroki w zawodzie dziennikarskim.

Prezes **Bolesław Kasprowicz** — Gniezno, **dyr. Radzimiński**, prezes Pow. Tow. Kółek Rolniczych — Bydgoszcz, **posel Zygmunt Sioda** i Zarząd **Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny** — Bydgoszcz, Zarząd Okręgowy **Związku Urzędników Kolejowych** — Bydgoszcz, **Chrześcijańska Liga Pracy** — Bydgoszcz, **Spółdzielnia „Kredyt"** — Bydgoszcz, **„Przegląd Bydgoski"** — Bydgoszcz, redaktor **Hieronim Wierzyński** — Warszawa, dyr. **Antczak** i **red. Felczak** („Obrona Ludu") — Toruń, Prezydium **Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej** — Warszawa, **Związek Ociemniałych Żołnierzy** — Bydgoszcz, Wydawnictwo **„Nowa Prawda"** — Warszawa, **red. Józef Dobrostański, red. Witold Mężnicki** i **red. Mikołaj Arciszewski** — Gdynia, **Żmigrodzki** („Gazeta Handlowa") — Bydgoszcz, **ks. prałat Kaczyński i Katolicka Agencja Prasowa** — Warszawa, naczelny dyrektor Zakładów Wydawniczych Św. Wojciecha **F. U. Ziółkowski** — Poznań, **red. Bernard Nuszkowski** — Toruń.

Radca **J. Kaletta** — Chojnice, adwokat **Józef Czodrowski** — Wągrowiec, **ks. prob. Przemysław Osowicki** — Wysocko Wielkie.

Walne zebranie BTW.

Przy licznym udziale członków i gości odbyło się wczoraj o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej **walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.** Doroczne zebranie miało przebieg b. harmonijny i wykazało nader owocną pracę zarządu. W wyniku obrad wybrano nowe władze BTW w składzie prawie niezmienionym. Prezesem został nadal p. **dyr. Czajkowski**, wiceprezesami p. **dyr. Kitkowski i St. Stolpe**, sekretarzem — p. **dyr. Żewicki**, skarbnikiem — p. **St. Marchlewski**, naczelnikiem — p. **Treuchel**, gospodarzami — pp. **Berndt i Ciesielski**, radnymi — pp. **dr Siemiątkowski, Jabłoniowski i Jankowski**, przewodniczącym komisji imprezowo-gospodarczej — p. **Stefan Lampe.**

Szczegółowe **sprawozdanie z walnego zebrania BTW zamieścimy w jednym z następnych numerów.**

„NA KRAWĘDZI LODOLĄDU GRENLANDII".

Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi w sobotę, dnia 18 grudnia br. o godz. 18 w auli gimnazjum im. Marsz. Rydza-Śmigłego, ul. Grodzka 22, p. inż. Stefan Bernadzikiewicz, znany w całej Polsce badacz krajów podbiegunowych. Prelekcja ilustrowana będzie licznymi, ciekawymi przezroczami.

Bilety wstępu nabywać można już obecnie w Sekretariacie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Nowy Rynek 4, w godz. od 10—13 i 17—18. (24812

———:———

— **Zamiast wieńca na grób śp. redaktora Bigońskiego** złożył p. Franciszek Felpel, właściciel Wytwórni Chemicznej „Róg" sumę 5 złotych na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— **Zamiast kwiatów** na grób śp. redaktora Edmunda Bigońskiego, prezesa Koła Rodzicielskiego Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego składa Dyrekcja i Grono Profesorskie zł 20,— na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— **Anglo Polish Society** zawiadamia, że w lokalu Towarzystwa przy ulicy Gdańskiej nr 30 I piętro (róg ul. Krasińskiej) odbywają się w każdy wtorek o godz. 20-tej zebrania towarzyskie z wykładami w języku angielskim. Towarzystwo posiada bogato wyposażoną bibliotekę.

SPORT

Śląsk wygrał turniej 4 miast,

Berlin ostatni w Katowicach.

Katowice. Ostatni dzień międzynarodowego turnieju wzbudził w Katowicach największe zainteresowanie. Na sztucznym torze zgromadziło się około 6.000 widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili finałowe spotkania turnieju. O ile pierwsze spotkanie między Berlinem a Cracovią było tylko ważnym dla krakowian, gdyż mieli jeszcze szanse do zdobycia pierwszego miejsca, to drużyna berlińska była już prawie bez szans na zajęcie lepszej lokaty, mimo to, **zasileni oni zostali 3-cim Kanadyjczykiem** Schumanem, który specjalnie przyjechał na mecz z Cracovią, tak, iż berlińczycy wystąpili do tego meczu z **trzema Kanadyjczykami** i doskonałym Austriakiem Ertlem. Wynik, jaki Cracovia uzyskała uważać należy za sukces. Cracovia ma b. słaby drugi atak, gdyby nie to, ze spotkania tego wyszłaby zwycięsko i zajęłaby pierwsze miejsce w turnieju. W czasie tego meczu doszło do incydentu, mianowicie niemiecki sędzia Koenig, który był b. słaby, chciał niesłusznie wystawić Wołkowskiego, na co nie chciała się zgodzić reszta drużyny i zeszła z lodowiska. Drużyna krakowska domagała się zmiany sędziego i w drugiej tercji ze strony Niemiec sędziował p. Schack. Sama gra prowadzona była w gorącej atmosferze. Kraków za wszelką cenę chciał to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść, a z drugiej strony berlińczycy po niepowodzeniach chcieli uzyskać przynajmniej jeden sukces.

Ostatecznie mecz zakończył się **wynikiem 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).**

ŚLĄSK BIJE POZNAŃ I WYGRYWA TURNIEJ.

Katowice. Drugie spotkanie między Śląskiem a Poznaniem zakończyło się **zwycięstwem Śląska w stosunku 2:1** (1:1, 0:0, 1:0). Wobec remisu Cracovii z Berlinem obie drużyny miały szanse na zdobycie 1 miejsca, gdyż Poznaniowi wystarczyłoby zwycięstwo różnicą 3-ch bramek. Stąd też gra przeprowadzona była dość ostro i gracze b. często wychodzili z bandy.

Tabela końcowa.

Ostatecznie tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Śląsk	3	6	5:2
2) Cracovia	3	3	6:3
3) Poznań	3	2	5:7
4) Berlin	3	1	2:6

EGIPT WYELIMINOWANY Z PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

W Kairze miał być rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy **Egiptem i Rumunią.** Tymczasem Egipt, który miał zorganizować spotkanie, zupełnie się nie zainteresował tą sprawą i nie zawiadomił Rumunów, kiedy mają przyjechać do Kairu. Na zapytanie telegraficzne Rumunii, **Egipt w ogóle nie udzielił odpowiedzi.** W tych warunkach Rumuni oczywiście nie wyjechali do Kairu i najprawdopodobniej Egipt zostanie z dalszych rozgrywek wyeliminowany bez walki.

RANGHILD HVEGER USTANOWIŁA 3 NOWE REKORDY ŚWIATOWE.

Kopenhaga. Słynna duńska pływaczka Ranghild Hveger ustanowiła trzy nowe rekordy światowe. Na 300 m st. dow. uzyskała ona czas 3:49,9, na 400 m osiągnęła czas 5:11 sek., wreszcie na 440 yardów 5:12 sek. Należy zaznaczyć, że młodziutka Dunka posiada obecnie **aż 9 rekordów światowych.**

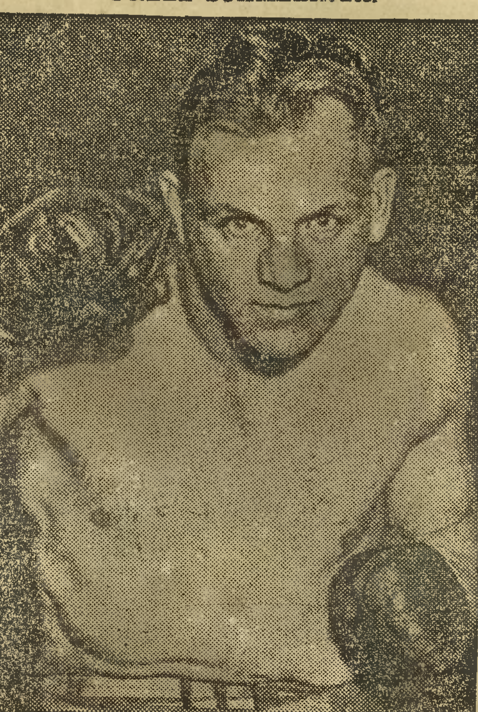
SZWECJA BIJE NIEMCY 5:0.

Hamburg. W niedzielę zakończył się w Hamburgu międzypaństwowy mecz tenisowy Niemcy — Szwecja o puchar króla Gustawa V. **Szwecja odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:0.**

POLSKA POŁUDNIOWA REMISUJE Z POLSKĄ WSCHODNIĄ.

Katowice. Na sztucznym torze w Katowicach rozegrany został mecz hokejowy między dwoma zespołami, zestawionymi z uczestników obozu hokejowego, odbywającego się w Katowicach. Polska południowa (zawodnicy Krakowa i Lwowa) walczyli z Polską wschodnią (zawodnicy Poznania, Warszawy i Łodzi). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1, 1:0, 0:0).

HARRY THOMAS POKONANY PRZEZ SCHMELINGA.



Dziś, we wtorek o godz. 5 nad ranem według czasu europejskiego odbył się w Nowym Jorku mecz bokserski między Maxem Schmelingiem a Amerykaninem Harrym Thomasem. **Zwyciężył Schmeling w 8 rundzie przez k. o.** W wywiadzie radiowym bezpośrednio po meczu Schmeling wyraził swe zadowolenie ze zwycięstwa, które mu umożliwia dalsze walki w celu osiągnięcia tytułu mistrza świata. Na zdjęciu pokonany przez Schmelinga Thomas.

na fali RADIOWEJ

Środa, 15 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół (z Poznania). **11,40:** Kaprysy Paganiniego (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03.** Audycja południowa. **15,30** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Grudzień" - pogadanka dla dzieci starszych. **16,00:** Skrzynka językowa. **16,15:** W panteonie muzyki - wizyta w Lipskim Muzeum Instrumentów. Reportaż Witolda Hulewicza. **17,00:** „Radio a obrona państwa" - odczyt. **17,15:** Mniej znane balety w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). **17,50:** „Zniesławienie i obraza" - pogadanka. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Lekkie melodie skrzypcowe (płyty): **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi: **19,00:** „Jak to Stefan Okoła poszedł do gimnazjum" - obrazek z powieści Józefa Mortona „Spowiedź". **19,20:** Pieśni dziecięce Tadeusza Mayznera w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. **19,35** „Determinizm a zasada wyłącznego środka" (odczyt II). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Współcześni kompozytorzy operetkowi (płyty). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert chopinowski w wykonaniu Stefana Askenazego - fortepian. **21.40:** Wieczór literacki poświęcony pamięci Bolesława Leśmiana w opracowaniu Juliana Tuwima. **22,10:** Kalejdoskop - audycja rozrywkowo **(z Poznania). 22,50: Ostatnie** wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,40: Muzyka kwartetowa (płyty). **13,00:** Skrzynka rolnicza. **13,10:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pogadanka społeczna. **18,20:** Arie koloraturowe (płyty). **18,35:** Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **20,00: Bydgoszcz na naszej fali.** Zespół salonowy: 1) Jul. Lehnhardt: Marsz kolonialny; 2) Aage Jersholt: Radio-serenada; 3) R. Stoltz: Walc z opt. „Niebo na ziemi"; 4) L. Wirsch: Taniec weselny; 5) M. Rhode: Pochód królowej róż; 6) R. Drigo: Walc-boston z baletu „Miliony Arlekina"; 7) J. Lanner: Taniec dworski - walc. W przerwie koncertu opowieść dr. Teodora Brandowskiego p. t. **„O cudzie św. Barbary". 23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Droitwich. 19,40: Muzyka kameralna. **Mediolan. 19,30:** Muzyka rozrywkowa. **Budapeszt. 20,10:** Koncert ork. filharmonicznej. **Saarbruecken. 20,00:** Wesołe melodie w wykonaniu orkiestry. **Strasburg. 21,30:** Koncert z konserwatorium w Metz. **Wiedeń. 21,30:** Muzyka rozrywkowa. **Frankfurt. 22,30:** Muzyka lekka. **Radio-Paris. 22,00:** „Na paryskiej fali" - muzyczny program rozrywkowy z udz. Lucienne Boyer. **Saarbruecken. 22,20:** Koncert paryskiego kwintetu instr. **Deutschlandsender. 23,00:** Muzyka lekka. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

— **Zarząd Miejski podaje do wiadomości,** że rejestr poborowych r. 1917 wyłożony będzie do publicznego wglądu w Wydziale III/3, Oddział Wojskowy, przy ul. Grodzkiej nr 25, pokój 1 w czasie od 1 do 14 stycznia 1938 r. w godzinach urzędowych. Spostrzeżenia o niewłaściwym lub nieprawidłowym wpisie, albo o pominięciu kogokolwiek w rejestrze, zgłosić należy ustnie lub pisemnie.

— **Wielki koncert dwóch orkiestr** w kawiarni „Pod Orłem" na „pomoc zimową dla bezrobotnych" odbędzie się staraniem P. C. K. dziś, we wtorek, 14 grudnia od godz. 17 do 20, nak tóry najuprzejmiej zapraszamy wszystkich tych, którym nędza bliźniego leży na sercu. Dochód przeznacza się na dożywianie dla najbiedniejszych dzieci gromadzących się w świetlicy P. C. K.

— **Były działacz endecki wygłosi referat w OZN.** Były prezes prokuratury generalnej w Poznaniu p. Kazimierz Kierski wygłosi w piątek, dnia 17 bm. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej wykład na temat „Unarodowienie Polski Zachodniej". Wykład odbędzie się z ramienia oddziału bydgoskiego OZN'u.

KRONIKA TOWARZYSTW

Wtorek, dnia 14 grudnia

godz. 17. **Sodalicja Pań Miejskich.** Zebranie w zakładzie św. Floriana.

godz. 19. **Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości.** Zebranie miesięczne w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

godz. 19. **Koło Powstańców. II Dyw. Wlkp.** Zebranie miesięczne w małej salce Resursy Kupieckiej.

godz. 20. **Kurkowe Bractwo Strzeleckie.** Zebranie plenarne w Sokolni, Toruńska 30.

godz. 20. **„Harmonia".** Zebranie miesięczne w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski.

godz. 19,30. **Koło Śpiewu „Chopin".** Lekcje śpiewu w środę i piątek w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

godz. 18. **Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia.** Zebranie plenarne w lokalu przedszkola, Nakielska 80 (Śluza Kwiat.)

godz. 20. **Tow. Śpiewu „Symfonia".** Lekcje co wtorek i piątek w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie **Chrześcijańskiego Związku ku Czeladzi Rzeźnickiej** w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w hotelu „Lengning" przy ul. Długiej 37. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Sprawy sokole.

Plenarne zebranie Sokoła I.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 19.30 w Sokolni przy ul. Toruńskiej odbędzie się plenarne zebranie gniazda I. Referat wygłosi p. redaktor Kuminek. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. Sympatycy Sokolstwa mile widziani.

SOKÓŁ III.

Zebranie plenarne gniazda odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 19,30 w sali „Pod Lwem". Uprasza się o liczne przybycie.

SOKÓŁ V.

Dziś, dnia 14 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w salce p. Dzierzyńskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków zarządu pożadany.

Zebranie walne roczne sekcji żeńskiej odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 19,30 w salce p. Gordona. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 14 grudnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Spirydiona, Nikazego.
Jutro: Ireneusza, Krystyny.
Wschód słońca o godzinie 8,3.
Zachód słońca o godzinie 15,46.

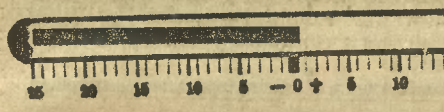
Stan pogody.

Lekki mróz.

Ciepłe powietrze morskie, które w ciągu ubiegłej doby napłynęło do Polski, zatraca swe pierwotne właściwości i nabiera cech powietrza kontynentalnego, dając odpowiedni typ pogody. W związku z tym wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda chmurna i mglista z przejaśnieniami w dzielnicach zachodnich, a z zanikającymi opadami miejscami na Wileńszczyźnie, Polesiu oraz w Małopolsce Wschodniej. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 2—7 st. w dzielnicach południowych oraz od 1 st. do —1 st. na pozostałym obszarze kraju. Pogłębiający się ośrodek niskiego ciśnienia z nad Anglii przemieszcza się na wschód i wkrótce spowoduje ponowny napływ powietrza oceanicznego do Europy Środkowej.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Zagubione szczęście“.
As: „Burzliwa młodość“, premiera.
Mars: „Więzy miłości“.
Świt: „Stawka o życie“.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem“ — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska“ — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Sensacyjna premiera „Ludzi w hotelu“.

Oczekiwana z dużym zainteresowaniem sztuka znakomitej pisarki Vicki Baum — zostaje w Teatrze Ziemi Pomorskiej przygotowywana obecnie z wielkim nakładem starań i pracy tak reżysera, jak dekoratora i całego zespołu artystycznego. „Ludzie w hotelu“ stanowią ewenement artystyczny w każdym teatrze wielkiego miasta i niewątpliwie także dla Torunia premiera w naszym teatrze tej sztuki będzie stanowiła wielką atrakcję. Środowisko hotelu wielkiego miasta z wszystkimi wydarzeniami i przeżyciami różnorodnych gości — stanowi niezwykle ciekawe i barwne tło, które w mistrzowski sposób wyzyskała autorka sztuki.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Wtorek 14 bm. Toruń: Festival Mody“ godz. 20; środa 15 bm. Toruń: przedstawienie KPW, godz. 19. Czwartek 16 bm. Toruń: „Zemsta“, godz. 20.

„Le Théâtre Français“.

We wtorek 14 bm. o godz. 20 na zebraniu Stow. Polsko-Francuskiego w Toruniu, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kopernika 24, p. prof. Stroińska wygłosi dalszy referat z cyklu odczytów pt. „Le Théâtre Français“.

Zaklinał się na grób matki,

że już nie przestąpi progów sądowych...

Przed toruńskim sądem grodzkim odpowiadał 41-letni Jan Krzyżanowski, książkowy, wielokrotnie już karany za różne przestępstwa. W sierpniu rb. Krzyżanowski wybrał się na Podgórz do pani K., której ofiarował się z pomocą w wystaraniu o rentę... w Niemczech.

Naiwna kobiecina dała się nabrać sprytnemu oszustowi i dała mu 4 zł a conto przyszłych kosztów, związanych z wysyłką listów do Niemiec. Oprócz tego K. dała Krzyżanowskiemu jakieś stare papiery niemieckie.

Pani K. długo jednak czekała na wiadomość... z Niemiec. Wreszcie, nie mogąc się doczekać, poszła do „prawnika“. Po przybyciu na ul. Wodną, p. K. nie znalazła wcale Krzyżanowskiego, a nikt z tamtejszych mieszkańców nie umiał określić, czy w ogóle taki „jegomość“ mieszka na tej ulicy.

Zniecierpliwiona oddała sprawę do policji, — a ta z kolei do sądu. Oskarżony Krzyżanowski na rozprawie przed sądem grodzkim z całą stanowczością twierdził, że listy w sprawie renty wysłał do Niemiec. Na pytanie przewodniczącego, nie umiał jednak podać co pisał w liście. Mówił, że już teraz nic niepamięta. Ponadto na pytania oskarżyciela zaczął odpowiadać bardzo wymijająco. Widząc wreszcie, że sprawa dla niego przybiera obrót niepomyślny, tym więcej, że oskarżyciel domagał się umieszczenia go w zakładzie dla niepoprawnych przestępców, w ostatnim słowie błagał sąd o bardzo nisko wymiar kary, zaznaczając przy tym i klnąc się na grób swej matki, że już więcej w życiu nie przestąpi progu sądowego.

Sąd skazał go za przywłaszczenie pieniędzy K. na karę więzienia przez okres 8 miesięcy.

Wyniki premiowania kanarków.

W dniu 3 grudnia br. odbyło się doroczmym zwyczajem premiowanie kanarków jednego z najruchliwszych Klubów Hodowców Kanarków „Wisła“ w Toruniu. Wyniki były następujące:

I nagroda — puchar wędrowny i duży złoty medal p. Janina Burchardowa z Poznania.

2) Duży złoty medal i dyplom uznania za najlepszy „szokel“ p. Marian Thoms z Torunia.

3) Mały złoty medal p. Czesław Świerczyński z Wielgiego pow. Lipno.

Zmienna i niestała pogoda tegoroczna była powodem nikłych wyników ilościowych, jednak pod względem jakościowym i w tym roku Klub „Wisła“ znowu przodował.

Nasi Szan. Czytelnicy mieli sposobność słyszeć nagrodzone kolekcje mistrzowskie (jedna kolekcja = 4 ptaszki) przez radio w dniu 5 bm. przy czym pragniemy zaznaczyć, że staraniem tut. hodowców i Rozgłośni Pomorskiej audycja była udana, tylko na przyszłość byłoby wskazanym na tego rodzaju audycje przeznaczyć co najmnie 20 minut, a nie zaledwie 10 minut, jak to ostatnio miało miejsce.

Z siekierą na krewniaka

Na tle nieporozumienia rodzinnego w Waldowie Królewskim powstała kłótnia, w czasie której został ciężko ranny Józef Drążyk. Niej. Michał Brucki wraz z swoją żoną i teściową zajmował jedną część gospodarstwa, drugą zaś ich krewny Józef Drążyk ze swoją rodziną. Pożycie ich ze sobą było ciągle zakłócane nieporozumieniami, jakie wynikały na tle podziału ojcowizny. Kłótnie te dochodziły do większych rozmiarów w czasie żniwa. W sierpniu rb. Michał Brucki po przybyciu do domu postanowił wymłócić zwiezione z pola zboże. W tym też celu zajął stodołę i młockarkę. Nie spodobało się to Józefowi Drążykowi, który postanowił na złość szwagrowi też młócić zboże. Z tego też powodu doszło do kłótni, w czasie której zirytowany Drążyk uderzył brata Bruckiego siekaczem po twarzy. Następnie z siekierą miał ruszyć na szwagra Bruckiego. Ten ostatni widząc to, strzelił do Drążyka. Ciężko ranny Drążyk musiał przez pewien czas przeleżeć w szpitalu.

Za usiłowane zabójstwo stanął przed sądem okręgowym w Toruniu 32-letni Michał Brucki, który przyznał się do oddania strzałów w stronę Drążyka. Oskarżony tłumaczył się jednak tym, że strzelił tylko dlatego, że Drążyk nacierał na niego z siekierą w ręku.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd wydał wyrok, mocą którego skazał oskarżonego za ciężkie zranienie Drążyka na karę więzienia przez 1 rok. Mając jednak na uwadze dotychczasowe nienaganne życie oskarżonego zawiesił mu wykonanie kary.

Nowy tunel w Nowym Jorku.



W Nowym Jorku wybudowano nowy wspaniały tunel Lincolna, wiodący pod rzeką Hudson. Oddanie tunelu do użytku publicznego nastąpi 22 bm.

Wzrost wkładów w komunalnych kasach oszczędności.

Silne tempo wzrostu wkładów w komunalnych kasach oszczędności na terenie Polski, nie mniej silnie występuje w kasach województw centralnych i wschodnich. Zaznaczy się ono jaskrawo, jeśli zestawimy dane, dotyczące stanu wkładów na książeczkach oszczędnościowych i rachunkach czekowych, który na dzień 31 grudnia ub. r. wynosił w kasach omawianego terenu 216.000 tys. zł z sumą wkładów na dzień 31 października br. 254.715 tysięcy zł. Przyrost wkładów w ciągu tego okresu wyniósł 38.715 tysięcy zł.

PODOBNO...

Maria Rodziewiczówna ma zamiar napisać powieść, której akcja rozgrywać się będzie w kuluarach sejmowych, zwłaszcza w lokalu klubowym dawnego B. B. W. R. (obecnie Ozonu).

Powieść ukaże się w trzech tomach, zatytułowanych: „Dawajtys“, „Wstawajtys“ i „Siadajtys“.

(„Nowa Prawda“).

ROZMOWA TOWARZYSKA.

— Cóż słychać u pana? Czy to prawda, że nie jest pan zaręczony z swoją kuzynką?
— Już dawno nie.
— A to pan ma szczęście! To była straszna flirciara, a przy tym okropnie głupia i zarozumiała. Cóż się z nią stało?
— Ożeniłem się z nią...

Niezwykły zegarek.



Komuś się chciało skonstruować sprytnie oryginalną zabawkę, a mianowicie psa, który oczyma pokazuje czas — jednym okiem godziny, drugim minuty.

Dobry początek.

Tydzień propagandy przemysłu, kupiectwa i rzemiosła polskiego rozpoczął się w Toruniu pod szczęśliwym znakiem. W dniu wczorajszym zlikwidowała się placówka żydowska pod firmą Hala Biederka przy ul. Szczytnej. Sklep został doszczętnie ogołocony z towarów — co zaś pozostało, zajął komornik.

Jednakże nie wszyscy żydzi toruńscy rozumieją, że jedynym dla nich wyjściem jest ot, po prostu wyniesienie się z Torunia. Niektórzy prawdopodobnie myślą, że uda im się sparaliżować akcję unarodowienia gospodarki polskiej. Wynajmują np. bezrobotnych, którzy dla kawałka chleba gotowi są na wszystko. Zauważyć to można przy usiłowaniach wszczęcia awantur z kolporterami ulotek.

Mamy nadzieję, że nasze władze wglądną w tę sprawę i nie dopuszczą do zaczepiania ludzi, spokojnie spełniających obowiązek społeczny. W dniu dzisiejszym żydzi urządzają zebranie celem obrad nad obroną przed coraz bardziej ich nękającą akcją. Najlepiej zrobią, wynosząc się za przykładem Hali Biederki. To jest jedyna rada.

„Charles Dickens“.

W środę, dnia 15 bm. podczas zebrania dyskusyjnego Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu, które odbędzie się w sali Książęcej Dworu Artusa o godz. 20-tej p. Adamska wygłosi interesujący referat pt. „Charles Dickens“, w którym omówi życie i twórczość tego wielkiego pisarza angielskiego, autora powieści „Dawid Copperfield“, „Pickwick“, „Oliver Twist“, „Dombey and Son“ i wielu innych.

Rozgrywki sportowe o mistrzostwo Pomorza.

W sobotę 11 i w niedzielę 12 bm. odbyły się w Toruniu dalsze rozgrywki gier sportowych o mistrzostwo Pomorza. W siatkówce męskie KS KPW Pomorzanin pokonał WKS „Sęp“ w stosunku 2:1. WKS Start Bydgoszcz pokonał obie drużyny toruńskie: KS ZS 2:1 i KS KPW Pomorzanin 2:1.

W koszykówce KSM pokonało drużynę KS ZS 42:41 i KS KPW Pomorzanin pokonał KS ZS 48:23.

B. Hozakowski, Toruń.

Toruń, dnia 13 grudnia 1937 roku.
Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg.

Koniczyna czerwona	135,00—145,00
Koniczyna śred. gat.	180,00—215,00
Koniczyna biała prima czyszcz.	225,00—260,00
Koniczyna szwedzka	210,00—235,00
Koniczyna żółta	80,00— 90,00
Koniczyna żółta w łuskach	35,00— 45,00
Inkarnatka	125,00—150,00
Przelot	100,00—115,00
Rajgras krajowy	70,00— 80,00
Tymotka	23,00— 28,00
Seradela	28,00— 32,00
Wyka latowa	18,00— 20,00
Wiczka zimowa	60,00— 70,00
Peluszka	19,00— 21,00
Groch Wiktoria	26,00— 30,00
Groch polny	22,00— 24,00
Groch zielony	24,00— 27,00
Bobik	25,00— 28,00
Gorczyca	34,00— 36,00
Rzepak	55,00— 58,00
Rzepik letni	48,00— 53,00
Łubin niebieski	12,00— 13,00
Łubin żółty	13,00— 14,00
Siemię lniane	44,00— 48,00
Konopie	45,00— 55,00
Mak niebieski	75,00— 80,00
Mak biały	90,00—100,00
Tatarka	30,00— 35,00
Proso	27,00— 34,00

Po zgonie śp. red. Edmunda Bigońskiego.

Niespodziewany zgon ś. p. redaktora Edmunda Bigońskiego odbił się głośnym i żałobnym echem w całej Polsce i wszędzie poza jej granicami, gdzie żyją skupiska wychodźtwa polskiego. Zasługi i praca ś. p. red. Bigońskiego były wielkie, to też żal po Jego śmierci jest powszechny i głęboki. Niemal cała prasa polska bez różnicy zapatrywań politycznych poświęciła gorące wspomnienia Jego działalności dziennikarskiej, społecznej i politycznej. Do Rodziny ś. p. Zmarłego oraz do Wydawnictwa i Redakcji „Dziennika Bydgoskiego" wpłynęły liczne depesze i pisma z wyrazami współczucia.

Do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego" nadesłali kondolencje:

Redaktor **Michał Kwiatkowski**, Lens (Francja), wydawca „Narodowca", pod którego kierownictwem ś. p. Bigoński stawiał pierwsze kroki w zawodzie dziennikarskim.

Prezes **Bolesław Kasprowicz** — Gniezno, **dyr. Radzimiński**, prezes Pow. Tow. Kółek Rolniczych — Bydgoszcz, **poseł Zygmunt Sioda** i Zarząd **Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny** — Bydgoszcz. Zarząd Okręgowy **Związku Urzędników Kolejowych** — Bydgoszcz, **Chrześcijańska Liga Pracy** — Bydgoszcz, **Spółdzielnia „Kredyt"** — Bydgoszcz, **„Przegląd Bydgoski"** — Bydgoszcz, redaktor **Hieronim Wierzyński** — Warszawa, dyr. **Antczak i red. Felczak** („Obrona Ludu") — Toruń, Prezydium **Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej** — Warszawa, **Związek Ociemniałych Żołnierzy** — Bydgoszcz, Wydawnictwo **„Nowa Prawda"** — Warszawa, **red. Józef Dobrostański, red. Witold Mężnicki i red. Mikołaj Arciszewski** — Gdynia, **Żmigrodzki** („Gazeta Handlowa") — Bydgoszcz, **ks. prałat Kaczyński i Katolicka Agencja Prasowa** — Warszawa, naczelny dyrektor Zakładów Wydawniczych Św. Wojciecha **F. U. Ziółkowski** — Poznań, **red. Bernard Nuszkowski** — Toruń.

Radca **J. Kaletta** — Chojnice, adwokat **Józef Czodrowski** — Wągrowiec, **ks. prob. Przemysław Osowicki** — Wysocko Wielkie.

Walne zebranie BTW.

Przy licznym udziale członków i gości odbyło się wczoraj o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej **walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.** Doroczne zebranie miało przebieg b. harmonijny i wykazało nader owocną pracę zarządu. W wyniku obrad wybrano nowe władze BTW w składzie prawie niezmienionym. Prezesem został nadal p. **dyr. Czajkowski**, wiceprezesami **p. dyr. Kitkowski i St. Stolpe**, sekretarzem — p. **dyr. Żewicki**, skarbnikiem — p. **St. Marchlewski**, naczelnikiem — p. **Treuchel**, gospodarzami — pp. **Berndt i Ciesielski**, radnymi — pp. **dr. Siemiątkowski, Jabłoniowski i Jankowski**, przewodniczącym komisji imprezowo-gospodarczej — **p. Stefan Lampe.**

Szczegółowe **sprawozdanie z walnego zebrania BTW zamieścimy w jednym z następnych numerów.**

„NA KRAWĘDZI LODOLĄDU GRENLANDII".

Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi w sobotę, dnia 18 grudnia br. o godz. 18 w auli gimnazjum im. Marsz. Rydza-Śmigłego, ul. Grodzka 22, p. inż. Stefan Bernadzikiewicz, znany w całej Polsce badacz krajów podbiegunowych. Prelekcja ilustrowana będzie licznymi, ciekawymi przezroczami.

Bilety wstępu nabywać można już obecnie w Sekretariacie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Nowy Rynek 4, w godz. od 10—13 i 17—18. (24812

— :: —

— **Zamiast wieńca na grób śp. redaktora Bigońskiego** złożył p. Franciszek Felpel, właściciel Wytwórni Chemicznej „Róg" sumę 5 złotych na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— **Zamiast kwiatów** na grób śp. redaktora Edmunda Bigońskiego, prezesa Koła Rodzicielskiego Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego składa Dyrekcja i Grono Profesorskie zł 20,— na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— **Anglo Polish Society** zawiadamia, że w lokalu Towarzystwa przy ulicy Gdańskiej nr 30 I piętro (róg ul. Krasińskiego) odbywają się w każdy wtorek o godz. 20-tej zebrania towarzyskie z wykładami w języku angielskim. Towarzystwo posiada bogato wyposażoną bibliotekę.

— **Zaparcie.** Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa".

SPORT

Śląsk wygrał turniej 4 miast,

Berlin ostatni w Katowicach.

Katowice. Ostatni dzień międzynarodowego turnieju wzbudził w Katowicach największe zainteresowanie. Na sztucznym torze zgromadziło się około 6.000 widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili finałowe spotkania turnieju. O ile pierwsze spotkanie między Berlinem a Cracovią było tylko ważnym dla krakowian, gdyż mieli jeszcze szanse do zdobycia pierwszego miejsca, to drużyna berlińska była już prawie bez szans na zajęcie lepszej lokaty, mimo to, **zasileni oni zostali 3-cim Kanadyjczykiem** Schumanem, który specjalnie przyjechał na mecz z Cracovią, tak, iż berlińczycy wystąpili do tego meczu z **trzema Kanadyjczykami** i doskonałym Austriakiem Ertlem. Wynik, jaki Cracovia uzyskała uważać należy za sukces. Cracovia ma b. słaby drugi atak, gdyby nie to, ze spotkania tego wyszłaby zwycięsko i zajęłaby pierwsze miejsce w turnieju. W czasie tego meczu doszło do incydentu, mianowicie niemiecki sędzia Koenig, który był b. słaby, chciał niesłusznie wystawić Wołkowskiego, na co nie chciała się zgodzić reszta drużyny i zeszła z lodowiska. Drużyna krakowska domagała się zmiany sędziego i w drugiej tercji ze strony Niemiec sędziował p. Schack. Sama gra prowadzona była w gorącej atmosferze. Kraków za wszelką cenę chciał to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść, a z drugiej strony berlińczycy po niepowodzeniach chcieli uzyskać przynajmniej jeden sukces.

Ostatecznie mecz zakończył się **wynikiem 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).**

ŚLĄSK BIJE POZNAŃ I WYGRYWA TURNIEJ.

Katowice. Drugie spotkanie między Śląskiem a Poznaniem zakończyło się **zwycięstwem Śląska w stosunku 2:1** (1:1, 0:0, 1:0). Wobec remisu Cracovii z Berlinem obie drużyny miały szanse na zdobycie 1 miejsca, gdyż Poznaniowi wystarczyłoby zwycięstwo różnicą 3-ch bramek. Stąd też gra przeprowadzona była dość ostro i gracze b. często wychodzili z bandy.

Tabela końcowa.

Ostatecznie tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Śląsk	3	6	5:2
2) Cracovia	3	3	6:3
3) Poznań	3	2	5:7
4) Berlin	3	1	2:6

EGIPT WYELIMINOWANY Z PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

W Kairze miał być rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy **Egiptem i Rumunią.** Tymczasem Egipt, który miał zorganizować spotkanie, zupełnie się nie zainteresował tą sprawą i nie zawiadomił Rumunów, kiedy mają przyjechać do Kairu. Na zapytanie telegraficzne Rumunii, **Egipt w ogóle nie udzielił odpowiedzi.** W tych warunkach Rumuni oczywiście nie wyjechali do Kairu i najprawdopodobniej Egipt zostanie z dalszych rozgrywek wyeliminowany bez walki.

RANGHILD HVEGER USTANOWIŁA 3 NOWE REKORDY ŚWIATOWE.

Kopenhaga. Słynna duńska pływaczka Ranghild Hveger ustanowiła trzy nowe rekordy światowe. Na 300 m st. dow. uzyskała ona czas 3:49,9," na 400 m osiągnęła czas 5:11 sek., wreszcie na 440 yardów 5:12 sek. Należy zaznaczyć, że młodziutka Dunka posiada obecnie **aż 9 rekordów światowych.**

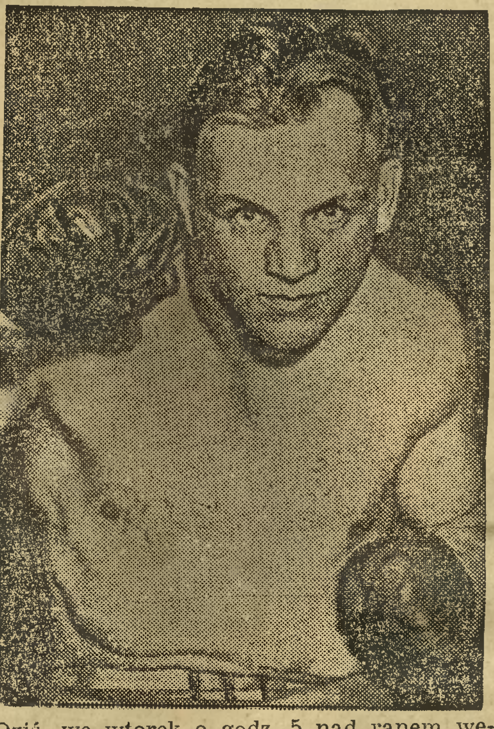
SZWECJA BIJE NIEMCY 5:0.

Hamburg. W niedzielę zakończył się w Hamburgu międzypaństwowy mecz tenisowy Niemcy — Szwecja o puchar króla Gustawa V. **Szwecja odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:0.**

POLSKA POŁUDNIOWA REMISUJE Z POLSKĄ WSCHODNIĄ.

Katowice. Na sztucznym torze w Katowicach rozegrany został mecz hokejowy między dwoma zespołami, zestawionymi z uczestników obozu hokejowego, odbywającego się w Katowicach. Polska południowa (zawodnicy Krakowa i Lwowa) walczyli z Polską wschodnią (zawodnicy Poznania, Warszawy i Łodzi). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1, 1:0, 0:0).

HARRY THOMAS POKONANY PRZEZ SCHMELINGA.



Dziś, we wtorek o godz. 5 nad ranem według czasu europejskiego odbył się w Nowym Jorku mecz bokserski między Maxem Schmelingiem a Amerykaninem Harrym Thomasem. **Zwyciężył Schmeling w 8 rundzie przez k. o.** W wywiadzie radiowym bezpośrednio po meczu Schmeling wyraził swe zadowolenie ze zwycięstwa, które mu umożliwia dalsze walki w celu osiągnięcia tytułu mistrza świata. Na zdjęciu pokonany przez Schmelinga Thomas.

Na fali Radiowej

Środa, 15 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół (z Poznania). **11,40:** Kaprysy Paganiniego (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03.** Audycja południowa. **15,30** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Grudzień" - pogadanka dla dzieci starszych. **16,00:** Skrzynka językowa. **16,15:** W panteonie muzyki - wizyta w Lipskim Muzeum Instrumentów. Reportaż Witolda Hulewicza. **17,00:** „Radio a obrona państwa" - odczyt. **17,15:** Mniej znane balety w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). **17,50:** „Zniesławienie i obraza" - pogadanka. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Lekkie melodie skrzypcowe (płyty): **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi: **19,00:** „Jak to Stefan Okoła poszedł do gimnazjum" - obrazek z powieści Józefa Mortona „Spowiedź". **19,20:** Pieśni dziecięce Tadeusza Mayznera w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. **19,35** „Determinizm a zasada wyłącznego środka" (odczyt II). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Współcześni kompozytorzy operetkowi (płyty). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert chopinowski w wykonaniu Stefana Askenazego - fortepian. **21.40:** Wieczór literacki poświęcony pamięci Bolesława Leśmiana w opracowaniu Juliana Tuwima. **22,10:** Kalejdoskop - audycja rozrywkowo (z Poznania). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,40: Muzyka kwartetowa (płyty). **13,00:** Skrzynka rolnicza. **13,10:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pogadanka społeczna. **18,20:** Arie koloraturowe (płyty). **18,35:** Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **20,00: Bydgoszcz na naszej fali.** Zespół salonowy: 1) Jul. Lehnhardt: Marsz kolonialny; 2) Aage Jersholt: Radio-serenada; 3) R. Stoltz: Walc z opt. „Niebo na ziemi"; 4) L. Wirsch: Taniec weselny; 5) M. Rhode: Pochód królowej róż; 6) R. Drigo: Walc-boston z baletu „Miliony Arlekina"; 7) J. Lanner: Taniec dworski - walc. W przerwie koncertu opowieść dr. Teodora Brandowskiego p. t. **„O cudzie św. Barbary". 23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Droitwich. 19,40: Muzyka kameralna. **Mediolan. 19,30:** Muzyka rozrywkowa. **Budapeszt. 20,10:** Koncert ork. filharmonicznej. **Saarbruecken. 20,00:** Wesołe melodie w wykonaniu orkiestry. **Strasburg. 21,30:** Koncert z konserwatorium w Metz. **Wiedeń. 21,30:** Muzyka rozrywkowa. **Frankfurt. 22,30:** Muzyka lekka. **Radio-Paris. 22,00:** „Na paryskiej fali" - muzyczny program rozrywkowy z udz. Lucienne Boyer. **Saarbruecken. 22,20:** Koncert paryskiego kwintetu instr. **Deutschlandsender. 23,00.** Muzyka lekka. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

— **Zarząd Miejski podaje do wiadomości,** że rejestr poborowych r. 1917 wyłożony będzie do publicznego wglądu w Wydziale III/3, Oddział Wojskowy, przy ul. Grodzkiej nr 25, pokój 1 w czasie od 1 do 14 stycznia 1938 r. w godzinach urzędowych. Spostrzeżenia o niewłaściwym lub nieprawidłowym wpisie, albo o pominięciu kogokolwiek w rejestrze, zgłosić należy ustnie lub pisemnie.

— **Wielki koncert dwóch orkiestr w kawiarni „Pod Orłem" na „pomoc zimową dla bezrobotnych"** odbędzie się staraniem P. C. K. dziś, we wtorek, 14 grudnia od godz. 17 do 20, nak tóry najuprzejmiej zapraszamy wszystkich tych, którym nędza bliźniego leży na sercu. Dochód przeznacza się na dożywianie dla najbiedniejszych dzieci gromadzących się w świetlicy P. C. K.

— **Były działacz endecki wygłosi referat w OZN.** Były prezes prokuratury generalnej w Poznaniu p. Kazimierz Kierski wygłosi w piątek, dnia 17 bm. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej wykład na temat „Unarodowienie Polski Zachodniej". Wykład odbędzie się z ramienia oddziału bydgoskiego OZN'u.

KRONIKA TOWARZYSTW

Wtorek, dnia 14 grudnia

godz. 17. **Sodalicja Pań Miejskich.** Zebranie w zakładzie św. Floriana.

godz. 19. **Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości.** Zebranie miesięczne w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

godz. 19. **Koło Powstańców. II Dyw. Wlkp.** Zebranie miesięczne w małej salce Resursy Kupieckiej.

godz. 20. **Kurkowe Bractwo Strzeleckie.** Zebranie plenarne w Sokolni, Toruńska 30.

godz. 20. **„Harmonia".** Zebranie miesięczne w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski.

godz. 19,30. **Koło Śpiewu „Chopin".** Lekcje śpiewu w środę i piątek w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

godz. 18. **Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia.** Zebranie plenarne w lokalu przedszkola, Nakielska 80 (Śluza Kwiat.)

godz. 20. **Tow. Śpiewu „Symfonia".** Lekcje co wtorek i piątek w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie **Chrześcijańskiego Związku ku Czeladzi Rzeźnickiej** w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w hotelu „Lengning" przy ul. Długiej 37. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Sprawy sokole.

Plenarne zebranie Sokoła I.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 19.30 w Sokolni przy ul. Toruńskiej odbędzie się plenarne zebranie gniazda I. Referat wygłosi p. redaktor Kuminek. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. Sympatycy Sokolstwa mile widziani.

SOKÓŁ III.

Zebranie plenarne gniazda odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 19,30 w sali „Pod Lwem". Uprasza się o liczne przybycie.

SOKÓŁ V.

Dziś, dnia 14 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w salce p. Dzierzyńskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków zarządu pożadany.

Zebranie walne roczne sekcji żeńskiej odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 19,30 w salce p. Gordona. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 14 grudnia 1937 roku.

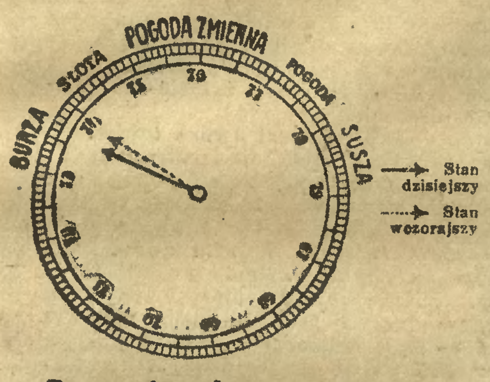
KALENDARZYK.

Dziś: Spirydiona, Nikazego.
Jutro: Ireneusza, Krystyny.
Wschód słońca o godzinie 8,3.
Zachód słońca o godzinie 15,46.

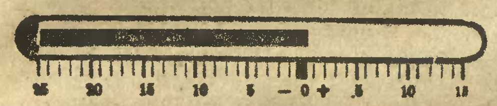
Stan pogody.

Lekki mróz .

Ciepłe powietrze morskie, które w ciągu ubiegłej doby napłynęło do Polski, zatraca swe pierwotne właściwości i nabiera cech powietrza kontynentalnego, dając odpowiedni typ pogody. W związku z tym wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda chmurna i mglista z przejaśnieniami w dzielnicach zachodnich, a z zanikającymi opadami miejscami na Wileńszczyźnie, Polesiu oraz w Małopolsce Wschodniej. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 2—7 st. w dzielnicach południowych oraz od 1 st. do —1 st. na pozostałym obszarze kraju. Pogłębiający się ośrodek niskiego ciśnienia z nad Anglii przemieszcza się na wschód i wkrótce spowoduje ponowny napływ powietrza oceanicznego do Europy Środkowej.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 20-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, Tel. 18-44.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" **mieści się: Skwer Kościuszki 24** (nad cukiernią Fangrata), **tel.** 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Podwójny program: I. **„Północ woła", II. „Jego Ekscelencja Subiekt".**

Bodega. Wallace Bery w filmie **„Bohater".** nadprogram tygodnik .

MORSKIE OKO. Ostatnia najlepsza kreacja Jean Harlow w filmie **„Saratoga".** W dalszych rolach Clark Gable i Lionel Barrymore. Bogaty nadprogram.

Lido. Najwspanialsze arcydzieło ostatnich lat pt. **„Królowa Wiktoria"** w roli gł. Anna Neagle i Adolf Wohlbrück i bogaty nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo. „Droga do sławy", gigantyczna epopea wojenna. W roli głównej Fredric March. Nadprogram tygodnik.

Polonia. Anny Ondra w filmie p. t. **„Dziewczę z temperamentem".** Bogaty nadprogram.

Ciekawy odczyt o nowoczesnym sprzęcie narciarskim. Klub narciarski „Skimka" organizuje w środę, 15 grudnia odczyt pt.: „Nowoczesny sprzęt narciarski". Przy prelekcji demonstrowany będzie najnowszy sprzęt i wyekwipowanie narciarskie. Miejsca odczytu: Ognisko Polskiej YMCA, ul. 10 Lutego 41. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

Młode, piękne Pomorze.

Otwarcie wystawy Szkoły Sztuk Pięknych.



Rzeźby Anny Pietrowcówny, uczennicy Szkoły Sztuk Pięknych, rodem z Polesia.

W niedzielę, 12 bm. odbyło się uroczyste otwarcie **wystawy prac uczniów Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Wacława Szczeblewskiego w Gdyni,** urządzonej w gmachu Szkoły Morskiej z okazji **15-letniej rocznicy** założenia Szkoły. Na otwarcie przybyła cała elita intelektualna Gdyni. Powitanie wygłosił **notariusz Chudziński,** przewodniczący komitetu wykonawczego.

„Wystawa 15-lecia Pom. Szkoły Sztuk Pięknych — mówił p. Chudziński — być może niejednemu nie dosyć powie, mianowicie temu, co nie widząc treści sztuki, patetycznie powołuje się na **obce formy i cudze splendory,** spotykane tak często jeszcze u artystów-Polaków, a w gruncie rzeczy tylko o ich **wynarodowieniu** świadczące. Nie mylę się chyba, gdy twierdzę, że tak samo jak w handlu i technice **szukamy własnych dróg** i kierunków i je znajdujemy, a niedługo podróżować będziemy na polskiego pochodzenia statkach, tak i w sztuce ogólnie **porzucimy sposoby francuskiego czy niemieckiego patrzenia na świat,** a publiczność nasza odwróci się od beztwórczości, zakrywającej swój brak treści wyrozumianą zasłoną rozmaitych „izmów".

Gdy więc szkoła Wacława Szczeblewskiego przedstawia nam dorobek swój z okazji swego jubileuszu, to patrzymy na 15 lat usilnej i ofiarnej pracy majstra pedagoga, w którego uczelni rodzi się **polska** sztuka. Nie ta oficjalna, która przeszła już przez młynek i suchą systematykę akademii, nosząca jej „imprimatur" doktrynalne na czole. Ale sztuka świeża, **tryskająca z pogłębia psych- polskiej źródłem naturalnym,** nie ujętym jeszcze w przemyślne wodotryski i kaskady.

Treścią tej pracy pedagoga: to budzenie indywidualności, wynikające **ze zżycia się mistrza z uczniami;** to wyzwalanie w ich duszach coraz to bardziej pogłębiających się **przeżyć artystycznych,** to te stałe dzielenie się z artystami, młodymi duchem i kulturą, swym dorobkiem życiowym i doświadczeniem fachowym. Tak widzimy na tej wystawie mistrza i wychowawcę.

Jako analogię chciałbym zacytować słowa wielce oryginalnego bojownika o Polską Sztukę, cenionego przeze mnie **Szukalskiego** o szkole Stryjeńskiego w Zakopanem:

„Do akademij i szkół sztuk pięknych — pisze on — przyjmuje się uczniów, na tyle już ujawniających swoje talenty, że ci mogą przejść trudny techniczny egzamin. Z pomiędzy nich wybierają profesorowie tylko tych, co najlepiej umieją **skopiować modele** na papier lub glinę, gdyż ta zdolność w opinii profesorów ma stanowić **„niezbity" symptom talentu.** Stryjeński... jak.. majstrowie średniowiecza przyjmował **bez egzaminów.** Chłopacy zawsze bardzo młodzi, **pierwej popychadłami byli, po tym artystami z musu zewnętrznego, a na końcu wewnętrznego.**

Starali się być talentami i zostawali nimi, gdyż majster tak kazał. Każdy bez wyjątku w tym systemie wychowany pozostaje rzeźbiarzem, boć i rzeźba i malarstwo, to jeszcze nie sztuka, lecz rzemiosło.

Sztuka dopiero jest tym, **czym i jak** oni je uświęcą. **Rzemiosło** jest to zaledwie instrument, **sztuka** jest melodia".

— Zanim przetnę tę wstęgę — odparł w krótkim a serdecznym przemówieniu komisarz m. Gdyni p. **mgr Sokół** — aby obejrzeć **niecodzienną rzecz w Gdyni,** pragnę słów parę powiedzieć o tej szkole i tym człowieku, który reprezentuje tu na terenie Gdyni to, **czym człowiek najwięcej się cieszy, to jest sztukę.**

Że piękno i sztuka **rodzą się na poddaszu** dowodem jest ta szkoła: tu pan mgr. Sokół w ciepłych słowach maluje pełną oddania idei regionalizmu piękna Pomorza, postać prof. Szczeblewskiego, który nieraz **jedną złotówką** dzielił się ze swymi uczniami.

Odczytano dalej telegram od pana wojewody pomorskiego Raczkiewicza i list od księdza biskupa Okoniewskiego.

O wystawie napiszemy osobno.

Wolna Trybuna.

Sprawiedliwość społeczna i praworządność a emeryci państwowi.

Nie było jeszcze ani jednego przemówienia ministerialnego, w którym nie zapewnianoby, że **rząd kieruje się sprawiedliwością społeczną,** że praworządność jest drogowskazem poczynań rządowych.

Na tą samą nutę pieją hymny pochwalne dzienniki i czasopisma stojące na usługach każdoczesnego rządu. Jak wygląda jednak naga i codzienna rzeczywistość w stosunku do obywateli, którzy najlepsze swe siły i zdrowie oddali w służbie dla państwa i narodu, w stosunku **do emerytów państwowych?** Smutne świadectwo dały liczne rozporządzenia Pana Prezydenta R. P., nowelizujące na szkodę licznych rzesz emeryckich, a zwłaszcza tzw. emerytów „zaborczych" ustawę emerytalną z 13 grudnia 1923 r.

Nie ma chyba państwa kulturalnego, któreby tak często zmieniało, czyli „nowelizowało" swoje ustawy, jak to czyni Polska, a już zgoła nieznane są precedensy, żeby nowe ustawy działały wstecz, żeby pozbawiać mogły obywateli dobrze nabytych praw.

Zasada równości wszystkich obywateli wobec prawa, została przełamana w stosunku do emerytów, gdyż jednym emerytom odebrano prawa nabyte, prawa zagwarantowane nie tylko ustawami państwowymi, lecz także prawem międzynarodowym, innym zaś zapewniono nadzwyczajne przywileje, jakich nie zna żadne prawodawstwo innych państw. Co gorsze, — p. wicepremier sam przyznał, że w Sejmie wyrządził licznej rzeszy emerytów krzywdę, lecz mimo to wzbrania się nadal wszelkimi sposobami przed naprawieniem tych krzywd, co więcej, uchyla się od wykonania kilkudziesięciu prawomocnych orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego, którymi przyznano słuszność roszczeniom emerytów.

Czy stan taki można nazwać praworządnością, czy to ma być ta reklamowana sprawiedliwość społeczna?

Nie znalazł by się chyba emeryt, który odmówił by najdalej idących ofiar dla Państwa, gdyby ono było w rzeczywistej potrzebie. Potrzeba taka jednak nie istniała, gdyż równocześnie prawie z ukróceniem uposażeń emeryckich, **podniesiono o 100% uposażenia wysokich dygnitarzy,** znaleziono środki na luksusowe budowle i królewskie urządzenia mieszkań pp. ministrów, znaleziono środki na różne kosztowne wyjazdy „reprezentacyjne" — i „wyprawy naukowe".

Czy można się dziwić, że w takich warunkach **gorycz zalewa serca** w tak bezwzględny sposób pokrzywdzonych, że **żal i rozpacz** ogarnia tych ludzi, którzy całe życie o tym marzyli, ażeby siły swe, wiedzę i doświadczenie zawodowe oddać kiedyś na usługi własnej ojczyzny. Kiedy nareszcie doczekali się tego szczęścia, **odtrącono ich brutalnie,** ażeby zrobić miejsce dla **kupczących swymi zasługami, a najczęściej wysługami karierowiczów,** często nieposiadających ani naukowych, ani fachowych kwalifikacyj. Nie tylko ich odtrącono, ale w dodatku skazano na **niedostatek a nawet na nędzę ludzi,** którzy zajmowali niegdyś wysokie stanowiska, zorganizowali państwo i często przyczynili się do zabezpieczenia mienia państwowego. Ukuto dla nich **obelżywe miano „zaborczych emerytów".** Przykro to powiedzieć, ale niewątpliwie żaden zaborca nie byłby się odważył pokrzywdzić tak dotkliwie, jak pokrzywdzono ich we własnej ojczyźnie.

Rozpoczęły się już obrady Ciał Ustawodawczych, po których **spodziewali się emeryci naprawienia swoich krzywd,** lecz niestety z ław rządowych ani poselskich **nie padło ani słówko o emerytach,** nikt nie przypomniał p. wicepremierowi jego przyrzeczenia naprawienia wyrządzonych emerytom krzywd. Przeciwnie, szeroko rozwodzono się o rzekomych **„krzywdach" skartelizowanych baronów górnośląskich,** biadano nad tym, że za mało jeszcze zarabiają, za mało zysków **wywożą z Polski,** za mało **obdzierają polskich konsumentów,** natomiast nie znaleziono ani słówka w obronie krzywd obywateli polskich, którzy oddali wszystko dla państwa i narodu.

P. wojewoda, jakkolwiek sam emeryt nie odczuwa doli emeryckiej, bo baronowie górnośląscy aż nazbyt dobrze osłodzili mu tę dolę, więc pragnąłby im jak najdalej się odwdzięczyć.

Nie mają też powodu do narzekania ci emeryci, którym wysługę lat zaliczono **od 8-go lub 11-go roku życia.** W przeciwieństwie do nich są emeryci cywilni i wojskowi, których tak gruntownie odmłodzono, że np. **z 30 lat wysługi zaliczono tylko 14 lat.**

Trudno o tych sprawach pisać bez goryczy, lecz jeszcze trudniej czytać i słuchać o praworządności i sprawiedliwości społecznej.

Emerytom pozostaje tylko jedna droga. **Skonsolidować się silnie w swej organizacji** i zachować dobrą pamięć do najbliższych **wyborów.** Wtenczas przypomnimy pp. posłom i komu będzie potrzeba w jaki sposób odnosili się do zagadnienia emeryckiego.

Emeryt.

Związek Emerytów Oddział gdyński, przyjmuje zapisy nowych członków, udziela informacyj i porad prawnych w sprawach emeryckich, sporządza wnioski i podania, oraz odwołania do władz wyższych każdego dnia w godz. od 17—19-tej w biurze przy ul. 10 Lutego 39, m. 12.

Najbliższe doroczne walne zgromadzenie odbędzie się **dnia 17 stycznia o godz. 19.**

Miejsce zebrania i porządek dzienny podane będą jeszcze w osobnym komunikacie.

Najmłodsze przedsiębiorstwo użyteczności publicznej w Gdyni — gazownia szybko się rozwija.

Zakład Gazowy w Gdyni, przedsiębiorstwo koncesjonowane przez miasto w ostatnich paru latach bardzo się rozwinęło.

Placówka ta liczy obecnie 1.100 konsumentów (w roku 1935 — 510 kons.), a roczna produkcja gazu wynosi 515.000 m^3 (w roku 1935 wynosiła 256.840 m^3). Długość sieci liczy obecnie 26 km.

W porównaniu do potrzeb normalnych miasta stan ten jest niewystarczający — należy jeszcze włożyć sporo pracy i kapitału, ażeby Zakład Gazowy stanął na właściwym szczeblu rozwoju.

W komunikacji transatlantyckiej ruch przedświąteczny wyraża się dużym ożywieniem na liniach pasażerskich i frachtowych. Już od dwóch miesięcy polskie transatlantyki „Piłsudski" i „Batory" przewoziły w swych ładowniach towary z Polski do Ameryki, specjalnie wysyłane na święta, jak polskie ozdoby choinkowe, polskie szynki, ogórki itd., które cieszą się dużym popytem w Ameryce. Jednocześnie z Ameryki do Europy na polskich statkach szły towary świąteczne: śliwki, orzechy, jabłka itd. W okresie poprzedzającym święta specjalnie dużo przewozi się paczek, zawierających podarunki dla krewnych i znajomych w Europie od obywateli amerykańskich. MS. „Batory", który dnia 12 bm. wyszedł z New Yorku do Gdyni, zabrał 1172 paczek tej świątecznej poczty. Ruch pasażerski w tym okresie tłumaczy się także odwiedzinami rodzin w Europie. Na „Batorym" jedzie 486 pasażerów, z czego 120 do Gdyni, reszta zaś przeważnie do Danii, Norwegii i Finlandii, dokąd „Batory" pójdzie specjalnie po wyokrętowaniu pasażerów w Gdyni. Przyjazd statku spodziewany jest w Gdyni dnia 20 grudnia, do Helsinek statek zawinie dnia 21 bm.

Po zgonie
śp. red. Edmunda Bigońskiego.

Niespodziewany zgon ś. p. redaktora Edmunda Bigońskiego odbił się głośnym i żałobnym echem w całej Polsce i wszędzie poza jej granicami, gdzie żyją skupiska wychodźtwa polskiego. Zasługi i praca ś. p. red. Bigońskiego były wielkie, to też żal po Jego śmierci jest powszechny i głęboki. Niemal cała prasa polska bez różnicy zapatrywań politycznych poświęciła gorące wspomnienia Jego działalności dziennikarskiej, społecznej i politycznej. Do Rodziny ś. p. Zmarłego oraz do Wydawnictwa i Redakcji „Dziennika Bydgoskiego" wpłynęły liczne depesze i pisma z wyrazami współczucia.

Do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego" nadesłali kondolencje:

Redaktor **Michał Kwiatkowski**, Lens (Francja), wydawca „Narodowca", pod którego kierownictwem ś. p. Bigoński stawiał pierwsze kroki w zawodzie dziennikarskim.

Prezes **Bolesław Kasprowicz** — Gniezno, **dyr. Radzimiński**, prezes Pow. Tow. Kółek Rolniczych — Bydgoszcz, **poseł Zygmunt Sioda** i Zarząd **Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny** — Bydgoszcz, Zarząd Okręgowy **Związku Urzędników Kolejowych** — Bydgoszcz, **Chrześcijańska Liga Pracy** — Bydgoszcz, **Spółdzielnia „Kredyt"** — Bydgoszcz, **„Przegląd Bydgoski"** — Bydgoszcz, redaktor **Hieronim Wierzyński** — Warszawa, dyr. **Antczak i red. Felczak** („Obrona Ludu") — Toruń, Prezydium **Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej** — Warszawa, **Związek Ociemniałych Żołnierzy** — Bydgoszcz, Wydawnictwo **„Nowa Prawda"** — Warszawa, **red. Józef Dobrostański, red. Witold Mężnicki i red. Mikołaj Arciszewski** — Gdynia, **Żmigrodzki** („Gazeta Handlowa") — Bydgoszcz, **ks. prałat Kaczyński i Katolicka Agencja Prasowa** — Warszawa, naczelny dyrektor Zakładów Wydawniczych Św. Wojciecha **F. U. Ziółkowski** — Poznań, **red. Bernard Nuszkowski** — Toruń.

Radca **J. Kaletta** — Chojnice, adwokat **Józef Czodrowski** — Wągrowiec, **ks. prob. Przemysław Osowicki** — Wysocko Wielkie.

Walne zebranie BTW.

Przy licznym udziale członków i gości odbyło się wczoraj o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej **walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.** Doroczne zebranie miało przebieg b. harmonijny i wykazało nader owocną pracę zarządu. W wyniku obrad wybrano nowe władze BTW w składzie prawie niezmienionym. Prezesem został nadal p. **dyr. Czajkowski**, wiceprezesami p. **dyr. Kitkowski i St. Stolpe**, sekretarzem — p. **dyr. Żewicki**, skarbnikiem — p. **St. Marchlewski**, naczelnikiem — p. **Treuchel**, gospodarzami — pp. **Berndt i Ciesielski**, radnymi — pp. **dr Siemiątkowski, Jabłoniowski i Jankowski**, przewodniczącym komisji imprezowo-gospodarczej — p. **Stefan Lampe.**

Szczegółowe **sprawozdanie z walnego zebrania BTW zamieścimy w jednym z następnych numerów.**

„NA KRAWĘDZI LODOLĄDU GRENLANDII".

Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi w sobotę, dnia 18 grudnia br. o godz. 18 w auli gimnazjum im. Marsz. Rydza-Śmigłego, ul. Grodzka 22, p. inż. Stefan Bernadzikiewicz, znany w całej Polsce badacz krajów podbiegunowych. Prelekcja ilustrowana będzie licznymi, ciekawymi przezroczami.

Bilety wstępu nabywać można już obecnie w Sekretariacie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Nowy Rynek 4, w godz. od 10—13 i 17—18. (24812

—::—

— **Zamiast wieńca na grób śp. redaktora Bigońskiego** złożył p. Franciszek Felpel, właściciel Wytwórni Chemicznej „Róg" sumę 5 złotych na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— **Zamiast kwiatów** na grób śp. redaktora Edmunda Bigońskiego, prezesa Koła Rodzicielskiego Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego składa Dyrekcja i Grono Profesorskie zł 20,— na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— **Anglo Polish Society** zawiadamia, że w lokalu Towarzystwa przy ulicy Gdańskiej nr 30 I piętro (róg ul. Krasińskiego) odbywają się w każdy wtorek o godz. 20-tej zebrania towarzyskie z wykładami w języku angielskim. Towarzystwo posiada bogato wyposażoną bibliotekę.

— **Zaparcie.** Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa".

SPORT

Śląsk wygrał turniej 4 miast,
Berlin ostatni w Katowicach.

Katowice. Ostatni dzień międzynarodowego turnieju wzbudził w Katowicach największe zainteresowanie. Na sztucznym torze zgromadziło się około 6.000 widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili finałowe spotkania turnieju. O ile pierwsze spotkanie między Berlinem a Cracovią było tylko ważnym dla krakowian, gdyż mieli jeszcze szanse do zdobycia pierwszego miejsca, to drużyna berlińska była już prawie bez szans na zajęcie lepszej lokaty. mimo to, **zasileni oni zostali 3-cim Kanadyjczykiem** Schumanem, który specjalnie przyjechał na mecz z Cracovią, tak, iż berlińczycy wystąpili do tego meczu z **trzema Kanadyjczykami** i doskonałym Austriakiem Ertlem. Wynik, jaki Cracovia uzyskała uważać należy za sukces. Cracovia ma b. słaby drugi atak, gdyby nie to, ze spotkania tego wyszłaby zwycięsko i zajęłaby pierwsze miejsce w turnieju. W czasie tego meczu doszło do incydentu, mianowicie niemiecki sędzia Koenig, który był b. słaby, chciał niesłusznie wystawić Wołkowskiego, na co nie chciała się zgodzić reszta drużyny i zeszła z lodowiska. Drużyna krakowska domagała się zmiany sędziego i w drugiej tercji ze strony Niemiec sędziował p. Schack. Sama gra prowadzona była w gorącej atmosferze. Kraków za wszelką cenę chciał to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść, a z drugiej strony berlińczycy po niepowodzeniach chcieli uzyskać przynajmniej jeden sukces.

Ostatecznie mecz zakończył się **wynikiem 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).**

ŚLĄSK BIJE POZNAŃ I WYGRYWA TURNIEJ.

Katowice. Drugie spotkanie między Śląskiem a Poznaniem zakończyło się **zwycięstwem Śląska w stosunku 2:1** (1:1, 0:0, 1:0). Wobec remisu Cracovii z Berlinem obie drużyny miały szanse na zdobycie 1 miejsca, gdyż Poznaniowi wystarczyłoby zwycięstwo różnicą 3-ch bramek. Stąd też gra przeprowadzona była dość ostro i gracze b. często wychodzili z bandy.

Tabela końcowa.

Ostatecznie tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Śląsk	3	6	5:2
2) Cracovia	3	3	6:3
3) Poznań	3	2	5:7
4) Berlin	3	1	2:6

EGIPT WYELIMINOWANY Z PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

W Kairze miał być rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy **Egiptem i Rumunią.** Tymczasem Egipt, który miał zorganizować spotkanie, zupełnie się nie zainteresował tą sprawą i nie zawiadomił Rumunów, kiedy mają przyjechać do Kairu. Na zapytanie telegraficzne Rumunii, **Egipt w ogóle nie udzielił odpowiedzi.** W tych warunkach Rumuni oczywiście nie wyjechali do Kairu i najprawdopodobniej Egipt zostanie z dalszych rozgrywek wyeliminowany bez walki.

RANGHILD HVEGER USTANOWIŁA 3 NOWE REKORDY ŚWIATOWE.

Kopenhaga. Słynna duńska pływaczka Ranghild Hveger ustanowiła trzy nowe rekordy światowe. Na 300 m st. dow. uzyskała ona czas 3:49,9, na 400 m osiągnęła czas 5:11 sek., wreszcie na 440 yardów 5:12 sek. Należy zaznaczyć, że młodziutka Dunka posiada obecnie **aż 9 rekordów światowych.**

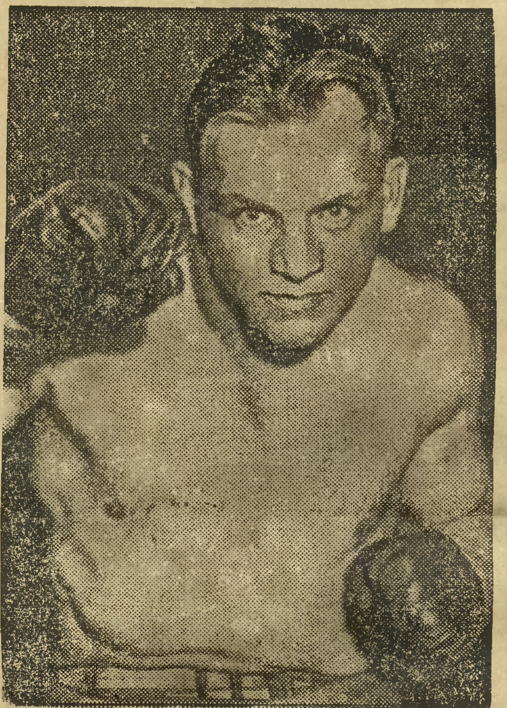
SZWECJA BIJE NIEMCY 5:0.

Hamburg. W niedzielę zakończył się w Hamburgu międzypaństwowy mecz tenisowy Niemcy — Szwecja o puchar króla Gustawa V. **Szwecja odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:0.**

POLSKA POŁUDNIOWA REMISUJE Z POLSKĄ WSCHODNIĄ.

Katowice. Na sztucznym torze w Katowicach rozegrany został mecz hokejowy między dwoma zespołami, zestawionymi z uczestników obozu hokejowego, odbywającego się w Katowicach. Polska południowa (zawodnicy Krakowa i Lwowa) walczyli z Polską wschodnią (zawodnicy Poznania, Warszawy i Łodzi). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1, 1:0, 0:0).

HARRY THOMAS POKONANY PRZEZ SCHMELINGA.



Dziś, we wtorek o godz. 5 nad ranem według czasu europejskiego odbył się w Nowym Jorku mecz bokserski między Maxem Schmelingiem a Amerykaninem Harrym Thomasem. **Zwyciężył Schmeling w 8 rundzie przez k. o.** W wywiadzie radiowym bezpośrednio po meczu Schmeling wyraził swe zadowolenie ze zwycięstwa, które mu umożliwia dalsze walki w celu osiągnięcia tytułu mistrza świata. Na zdjęciu pokonany przez Schmelinga Thomas.

Na fali Radiowej
Środa, 15 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół (z Poznania). **11,40:** Kaprysy Paganiniego (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03.** Audycja południowa. **15,30** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Grudzień" - pogadanka dla dzieci starszych. **16,00:** Skrzynka językowa. **16,15:** W panteonie muzyki - wizyta w Lipskim Muzeum Instrumentów. Reportaż Witolda Hulewicza. **17,00:** „Radio a obrona państwa" - odczyt. **17,15:** Mniej znane balety w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). **17,50:** „Zniesławienie i obraza" - pogadanka. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Lekkie melodie skrzypcowe (płyty): **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi: **19,00:** „Jak to Stefan Okoła poszedł do gimnazjum" - obrazek z powieści Józefa Mortona „Spowiedź". **19,20:** Pieśni dziecięce Tadeusza Mayznera w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. **10,35** „Determinizm a zasada wyłącznego środka" (odczyt II). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Współcześni kompozytorzy operetkowi (płyty). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert chopinowski w wykonaniu Stefana Askenazego - fortepian. **21,40:** Wieczór literacki poświęcony pamięci Bolesława Leśmiana w opracowaniu Juliana Tuwima. **22,10:** Kalejdoskop - audycja rozrywkowo (z Poznania). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,40: Muzyka kwartetowa (płyty). **13,00:** Skrzynka rolnicza. **13,10:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pogadanka społeczna. **18,20:** Arie koloraturowe (płyty). **18,35:** Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **20,00: Bydgoszcz na naszej fali.** Zespół salonowy: 1) Jul. Lehnhardt: Marsz kolonialny; 2) Aage Jersholt: Radio-serenada; 3) R. Stoltz: Walc z opt. „Niebo na ziemi"; 4) L. Wirsch: Taniec weselny; 5) M. Rhode: Pochód królowej róż; 6) R. Drigo: Walc-boston z baletu „Miliony Arlekina"; 7) J. Lanner: Taniec dworski - walc. W przerwie koncertu opowieść dr. Teodora Brandowskiego p. t. **„O cudzie św. Barbary". 23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Droitwich. 19,40: Muzyka kameralna. **Mediolan. 19,30:** Muzyka rozrywkowa. **Budapeszt. 20,10:** Koncert ork. filharmonicznej. **Saarbruecken. 20,00:** Wesołe melodie w wykonaniu orkiestry. **Strasburg. 21,30:** Koncert z konserwatorium w Metz. **Wiedeń. 21,30:** Muzyka rozrywkowa. **Frankfurt. 22,30:** Muzyka lekka. **Radio-Paris. 22,00:** „Na paryskiej fali" - muzyczny program rozrywkowy z udz. Lucienne Boyer. **Saarbruecken. 22,20:** Koncert paryskiego kwintetu instr. **Deutschlandsender. 23,00:** Muzyka lekka. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

— **Zarząd Miejski podaje do wiadomości,** że rejestr poborowych r. 1917 wyłożony będzie do publicznego wglądu w Wydziale III/3, Oddział Wojskowy, przy ul. Grodzkiej nr 25, pokój 1 w czasie od 1 do 14 stycznia 1938 r. w godzinach urzędowych. Spostrzeżenia o niewłaściwym lub nieprawidłowym wpisie, albo o pominięciu kogokolwiek w rejestrze, zgłosić należy ustnie lub pisemnie.

— **Wielki koncert dwóch orkiestr** w kawiarni „Pod Orłem" na „pomoc zimową dla bezrobotnych" odbędzie się staraniem P. C. K. dziś, we wtorek, 14 grudnia od godz. 17 do 20, nak tóry najuprzejmiej zapraszamy wszystkich tych, którym nędza bliźniego leży na sercu. Dochód przeznacza się na dożywianie dla najbiedniejszych dzieci gromadzących się w świetlicy P. C. K.

— **Były działacz endecki wygłosi referat w OZN.** Były prezes prokuratury generalnej w Poznaniu p. Kazimierz Kierski wygłosi w piątek, dnia 17 bm. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej wykład na temat „Unarodowienie Polski Zachodniej". Wykład odbędzie się z ramienia oddziału bydgoskiego OZN'u.

KRONIKA TOWARZYSTW

Wtorek, dnia 14 grudnia

godz. 17. **Sodalicja Pań Miejskich.** Zebranie w zakładzie św. Floriana.

godz. 19. **Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości.** Zebranie miesięczne w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

godz. 19. **Koło Powstańców. II Dyw. Wlkp.** Zebranie miesięczne w małej salce Resursy Kupieckiej.

godz. 20. **Kurkowe Bractwo Strzeleckie.** Zebranie plenarne w Sokolni, Toruńska 30.

godz. 20. **„Harmonia".** Zebranie miesięczne w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski.

godz. 19,30. **Koło Śpiewu „Chopin".** Lekcje śpiewu w środę i piątek w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

godz. 18. **Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia.** Zebranie plenarne w lokalu przedszkola, Nakielska 80 (Śluza Kwiat.)

godz. 20. **Tow. Śpiewu „Symfonia".** Lekcje co wtorek i piątek w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie **Chrześcijańskiego Związku ku Czeladzi Rzeźnickiej** w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w hotelu „Lengning" przy ul. Długiej 37. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Sprawy sokole.

Plenarne zebranie Sokoła I.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 19.30 w Sokolni przy ul. Toruńskiej odbędzie się plenarne zebranie gniazda I. Referat wygłosi p. redaktor Kuminek. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. Sympatycy Sokolstwa mile widziani.

SOKÓŁ III.

Zebranie plenarne gniazda odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 19,30 w sali „Pod Lwem". Uprasza się o liczne przybycie.

SOKÓŁ V.

Dziś, dnia 14 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w salce p. Dzierzyńskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków zarządu pożądany.

Zebranie walne roczne sekcji żeńskiej odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 19,30 w salce p. Gordona. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

Odżydzenia sportu kajakowego

domaga się walny zjazd delegatów Klubów Kajakowych Pom. Okr. PZK.

W niedzielę przed południem w sali obrad magistratu miasta Bydgoszczy odbył się walny Zjazd Delegatów klubów kajakowych Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Kajakowego. Wszystkie ważniejsze kluby były reprezentowane przez specjalnie wysłanych przedstawicieli. Najliczniej przybył Toruń.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Okręgu **p. red. mgr. Strąbskiego**, przewodniczącym wybrano na jego wniosek przez aklamację p. Malickiego, reprezentującego na zebraniu bratnią organizację Bydgoski Komitet Tow. Wioślarskich. Po odczytaniu protokółu, zdali sprawozdania kolejno prezes p. **Strąbski**, kapitan sportowy p. **de Lorme**, kpt. turystyczny p. **Fabianowicz**, sekretarz kpt. **Malinowski** i skarbnik **p. Cegielski.** Komisja rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorium, który został przyjęty przez aklamację. W dyskusji delegaci podnosili różne swe dezyderaty, jednak żaden z nich nie wystąpił z krytyką ustępującego zarządu, co najlepiej świadczy o jego pracy.

Następnie dokonano wyborów nowego zarządu. Na wniosek p. prezesa Woźniaka wybrano ponownie cały zarząd ustępujący i zlecono mu piastowanie tych samych funkcyj. Aby jednak polepszyć kontakt z innymi ośrodkami, powiększono skład zarządu o wiceprezesa p. **Wojciechowskiego** z Torunia i czterech ławników p. **Walo** (Toruń), p. mgr. **Wójcicki** (Gdynia), p. **Odlewny** (Puck) i p. **Wawrzkowski** (Grudziądz). Tak wybrany zarząd będzie się zbierał przynajmniej dwa razy w roku. Funkcje bieżące załatwiać będzie wydział wykonawczy w Bydgoszczy.

Następnie zebranie zajęło się uchwaleniem wniosku na Walny Zjazd Delegatów PZK. Na pierwszy ogień poszła paląca kwestia paragrafu aryjskiego. Na wniosek delegatów toruńskich (TKK) z poprawką red. Strąbskiego, uchwalono zwrócić się do Zarządu Głównego o poczynienie kroków niezbędnych do zmiany par. 10 statutu Związku w tym sensie, aby dodać w nim słowa **„za wyjątkiem osób wyznania mojżeszowego wzgl. narodowości żydowskiej".** Zebrani zlecili nowowybranemu zarządowi, aby wszelkimi siłami starał się przeprowadzić tę uchwałę w myśl życzeń wszystkich bez wyjątku kajakowców pomorskich. Jednocześnie z tym wnioskiem poruszono przykrą sprawę, **że kapitanem sportowym PZK. nie jest Polak.** Na wniosek red. Strąbskiego i p. Janotty, del. BKS „Wodnik", uchwalono jednomyślnie co następuje:

„Zważywszy że Polski Związek Kajakowy jest związkiem polskim, że przewodnikiem polskiego sportowca może być tylko Polak i że tylko Polak może polski sport poprowadzić do zwycięstw, postanawiamy, że w razie wyboru na kapitana sportowego nie Polaka, wzgl. obsadzenie innego stanowiska w Zarządzie Głównym przez osobę pochodzenia żydowskiego wzgl. narodowości żydowskiej **będziemy taki wybór zwalczać wszystkimi siłami i wszystkimi rozporządzalnymi środkami.** Walny Zjazd Del. Kl. Pomorskich wzywa wszystkie polskie kluby kajakowe do współdziałania z tą uchwałą i do przeprowadzenia jej **celem spolszczenia tak ważnej placówki sportowej, jaką jest stanowisko kapitana sportowego PZK".**

Po uchwaleniu tego wniosku i szeregu drobniejszych spraw, p. Malicki zamknął Zjazd, dziękując wszystkim delegatom za przybycie i za koleżeńskie stanowisko zajęte w dyskusjach.

Bank Polski płacił w dniu 14. 12. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,24½
dolary kanadyjskie	5,24½
funty szterlingów	26,27
franki szwajcarskie	121,45
franki francuskie	17,69
belgi belgijskie	89,35
liry włoskie	21,—
floreny holenderskie	292,55
korony czeskie	17,—
szylingi austriackie	98,20
marki niemieckie	114,—
guldeny gdańskie	99,80

Kupcy chrześcijańscy z ul. Długiej

polecają się w okresie przedświątecznym życzliwej uwadze czytelników „Dziennika Bydgoskiego".

Akcja samoobrony szczególnie na tym zagrożonym odcinku winna zaostrzyć czujność społeczeństwa.

Następujące firmy **przy ulicy Długiej** są chrześcijańskie i godne poparcia:

B. Kiedrowski — drogeria, perfumeria i skład farb, **Długa 53.**
Fr. Kaczmarek — porcelana, szkło, fajans oraz wszelkie sprzęty kuchenne, **Długa 64.**
Wł. Grzeczkowski — skład skór, przyborów szewskich i siodlarskich, **Długa 62.**
W. Schmidt — hurtownia tow. krótkich, **Długa 66,** telef. 3124.
M. Retzlaff — meble, **Długa 76.**
W. Ziółkowska — skład mąki, nasion i paszy, **Długa 70.**
J. Maciejewska — konfekcja męska i chłopięca, ubrania zawodowe i czapki, **Długa 51.**
Wawrzyniak i Rybski — handel skór i przyborów szewskich, **Długa 50.**
Henryk Kaszubowski — zakład zegarmistrzowsko-jubilerski, **Długa 22.**
Fr. Lewandowski — skład fabryczny artykułów podróżniczych i wyrobów skórzanych, **Długa 29.**
J. J. Goerdel, wł. Edmund Matecki — handel win i spirytusów, **Długa 10.**
S. Stryszyk — wysyłkowy dom tapet, linoleum i ceraty, **Długa 12.**
Cukiernia-Kawiarnia „Ziemiańska" poleca dobrą kawę i ciastka, przyjmuje zamówienia świąteczne po cenach przystępnych, **Długa 29.**
Skład Ludowy, Długa 19 i E. Preiss, róg ul. Gdańskiej i Pl. Wolności.
Józef Włoch — piekarnia i cukiernia, **Długa 2.**
Brunon Delewski — skład kawy i delikatesów, **Długa 38.**
Polska Hurtownia Skór Spółdzielnia zap. z ogr. odpow. Skóry i przybory szewsko-rymarskie. **Długa 18,** telefon 1084. (24710



Sąd Grodzki w Bydgoszczy
IV. N. 41/25

Uchwała. W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem firmy Fabryka Tektury i Papieru właśc. Jan Kłosowski.— Zwołuje się ogólne zebranie wierzycieli upadłego dłużnika Jana Kłosowskiego w Bydgoszczy na dzień **14 stycznia 1938 r.** godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy sala nr 26 z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie zarządcy o stanie upadłości, 2) Zbadanie dodatkowo zgłoszonych pretensji, 3) Sprawa odwołania dotychczasowych członków wydziału wierzycieli i wybór nowych.

Bydgoszcz, dnia 13 grudnia 1938 r.
24808) **Sąd Grodzki.**

Buchalter-bilansista

znający doskonale swój zawód, obeznany dokładnie ze sprawami sądowymi, podatkowymi oraz ubezp. społ. z 14-letnią nieprzerwaną praktyką. Obecnie 10-ty rok na niewypowiedzianym stanowisku kasjera-buchaltera, zmieni posadę z dniem 1. IV. 38 roku na majątku lub w jakimkolwiek większym przedsiębiorstwie handlowym. Zgłoszenia proszę kierować do Dziennika Bydg. pod nr **„999".** (24525

POLECENIA

Meble (24822
solidne, różne przedmioty i prezenciki na gwiazdkę specjalnie tanio. Sala Licytacyjna, Gdańska 12.

SPRZEDAŻE

Harmonium (14653
Pomorska 30, Klawonn.

Sanie
robocze sprzedam. Gdańska 99—9. (14666

Kolonialkę (14664
tanio. Adres Dziennik.

Sprzedamy (24824
korzystnie radioodbiornik 220 volt zmienny, wagę „Schember", kasę „National", szafę żelazną, elektrolux, lampę vitalux, różne dywany i kilimy. „Sala Licytacyjna" Gdańska 42.

Do sprzedania
duże łóżko żelazne, dziecięce łóżeczko z materacami, auto dziecięce, radio detektor kompl. Dworcowa 43, m. 4a. (14651

Miód
czysto pszczelny, puszki po 25 kg, 100 kg, kg 2.80. W. Grabarz, Wągrowiec, Poznańska 24. (24798

Pianino
zagraniczne pierwszorzędne sprzedam. Filia. (14637

Futro
czarne damskie 70 zł sprzedam. Gdańska 152—12, podwórze. (24792

Cukiernik
samodzielny dobry fachowiec zaraz potrzebny. Gabryel Nakło. (24790

Owczarki
Podhalańskie białe, piękne okazy, ostre. Piesek 58 zł z przesyłką. Hodowla Wielkopolanka Kościerzyna. (24815

Motor
elektryczny A.E.G. 22,5 km, 380 volt, mało używany korzystnie sprzedam. St. Ossowski Skórcz Pomorze. (24819

Pierzyny
tanio. Długa 68—4a, podwórze. 14661

Okazja!
Sprzedam Poznańczykowi lub Pomorzaninowi dobrze zaprowadzoną bezkonkurencyjną jatkę i wędliniarnię, w dużym powiatowym mieście w Kongresówce z powodu ożenku i objęcia większego przedsiębiorstwa. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Kongresówka". (24813

Radio
okazyjnie sprzedam 4 l. 220 stały. Skład towarów krótkich J. Baumgart, Pomorska 54. (14655

Piecyk (14665
gazowy do pieczenia sprzeda Kock, Gdańska 99—9.

DZIERŻAWY

W Tczewie
przy ul. Dworcowej centrum miasta obok Hali Miejskiej narożnikowy skład z przyległym pokojem i urządzeniem, nadający się na wszelkie branże od zaraz lub 1. I 1938 do wynajęcia. Zgłoszenia Wawrzyniak, Tczew Kościuszki 9. (24796

Piekarnię (24810
wydzierżawię lub sprzedam w kościelnej wsi. Ptaszyński, Góra, pow. Żnin

Fryzjerski
skład, dobrze zaprowadzony wolny (dawniej Fęglewski) wydzierżawi gospodarz. Sobieskiego 15, 1. ptr. (24817

Inkasent (24794
współpracownik foto-zakładzie stała, kaucja 150—200 zł, pensja 100 zł. Oferty Dziennik pod „Pensja 100"

Potrzebna
dziewczynka do dziecka. Najchętniej obznajmiona przy dziecku. Promenada nr. 3. (24789

Masażysta (14670
potrzebny. Chrobrego 24/1.

Zdolne panie
inteligentne otrzymają stałe zajęcie w okresie 3—6 miesięcy. Panie znające pracę szydełkową mają pierwszeństwo. Oferty do filii „Praca domowa". 24828

Służąca (14656
z dobrym gotowaniem zaraz. Wileńska 12, m. 1



Skład
mieszkaniem wolny. Chrobrego 24. (14669

Fotograficzny
zakład śródmieściu, 40 lat zaprowadzony, trzypokojowym mieszkaniem korzystnie do wynajęcia. Ferd. Ziegler & Co, ul. Dworcowa 10. (24823

POSADY WOLNE

Kelnerkę
10% utrzymanie poszukuje zaraz Szandrach, Nowe. (24797

Służąca
do wszystkich robót z gotowaniem potrzebna. Gdańska 11—5. (24807

Służąca
potrzebna. Restauracja, Przyrzecze 14. (24791

Dziewczynka
około 16 lat, do dziecka 8 miesięcznego na 5 godzin dziennie, natychmiast potrzebna. Paderewskiego 17, m. 7. (24821

Posługaczka
przed południem potrzebna. Adres Dziennik. (14668

Fryzjerka
dzielna w wodnej i żelazkowej ondulacji od zaraz lub później potrzebna. R. Formanowski, Bydgoszcz ul. Mostowa 12 (24825

Służąca (14667
potrzebna, gotowanie, pranie. Śniadeckich 48—6

Monter
samochodowy potrzebny zaraz. Hetmańska 28. (14654

Fryzjerski
pomocnik, uczeń potrzebni. Gdańska 147 koszary. (14652

POSADY POSZUKUJĄ

Kelner
fachowiec kaucją, kawaler lat 26, poszukuje posady lub bufetu obsługą gości zaraz lub 1. I. 38. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Kelner". (24806

Fryzjer
dzielny w trwałej i wodnej ondulacji szuka posady zaraz lub od 1. I. 1938. Zgł. Matylewski, Sępólno, Rynek 20, (Pomorze). (24814

Gosposia
inteligentna 1—2 osoby poszukuje posady pod „Inteligentna" filia. (14660



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
Gajowa 33.

2 pokojowe:
z kuchnią. Gdańska 80.

3 pokojowe:
kuchnia. Niegolewskiego 15

5 pokojowe:
łazienka itd. Królowej Jadwigi 3, portier,

komfort. Król. Jadwigi 19. Wiadomość Król. Jadwigi 21, m. 6, tel. 32-33.

Skład
mieszkan. Podgórna 23.

Garaże
wolne. Sienkiewicza 13.

2 pokoje
używaniem kuchni od 1 stycznia. Zamojskiego 15—4. (14633

2 i 3
pokoje kuchnia do wynajęcia. Kujawska 57. (24774

2 pokoje
kuchnia, Jesionowa 1. (14663

Mieszkanie
1 pokojowe. Wiejska 83, m. 1. 24784

3—4 pokojowe
z łazienką do wydzierżawienia Chocimska 5. (14662

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje
2 pokoje duże z łazienką i kuchnią (lub z utrzymaniem) od 1. I. 38. oficer kawaler. Oferty filia „Oficer kawaler". 24778

Urzędnik
państw. szuka mieszkania 2—3 pokoje kuchnią zaraz lub 1. I. Oferty pod „B. 7" filia. 14630

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Piękna 14-11. (24782

Pokój
kuchnia. Grunwaldzka 39, Dubas. (24777

Niekrępujący
dwuosobowy. Zbożowy Rynek 10—2, 24776

Pokój
lub dwa ładne, jadalnia, sypialnia, używaniem kuchni wynajmę. Gdańska 125, m. 3. (14648

Pokój
osob. wejściem. Dworcowa 36/2. (14650

Pokój
Dworcowa 3. (14671

Ciepły (24816
pokój umeblowany. Zduny 1—5, róg Pomorskiej.

Umeblowany
ciepły. Podgórna 5—2. 24785

Pokój
umeblowany. Podwale 1, m. 7. 24786

2 próżne
pokoje z używaniem kuchni zaraz, Długosza 7, m. 6. (248 9

Pokój
umeblowany. Em. Warmińskiego 17—4. (14658

RÓŻNE

Zaginął
pies wyżeł (polowczyk) brązowo białe łaty. Proszę oddać za wynagrodzeniem. „Pasamon" Bydgoszcz Promenada 69 tel. 1667 (24779

Spólnika (24802
do bardzo dobrego interesu magazynu bławatów i towarów dzianych, w centrum istniejący 50 lat z gotówką 20—30 tysięcy przyjmę. Of. „Par" Poznań pod „59.136".

Wilczek
przybłąkany. Jagiellońska 32. (14659

Wilczek
zaginął, ostrzegam przed kupnem. Jagiellońska 29, m. 10. (24827

Wszystkim, którzy w ciężkiej dla nas chwili po zgonie Męża, Ojca i Brata naszego ś. p.

Edmunda Bigońskiego

redaktora „Dziennika Bydgoskiego“

okazali nam życzliwą pomoc i współczucie, z potrzeby serca oddali ostatnią przysługę drogiemu Zmarłemu, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu z ks. prob. Skonieczným i ks. kan. Schulzem, władzom z p. starostą Suskim i prezydentem Barciszewskim, Zarządowi i Radzie Miejskiej m. Bydgoszczy, p. redaktorowi Janowi Tesce i p. posłowi Urbańskiemu, Wydawnictwu „Dziennika Bydgoskiego“, kolegom redakcyjnym, pracownikom administracji i drukarni, organizacjom i stowarzyszeniom centralnym i miejscowym a przede wszystkim Związkowi Inwalidów Wojennych R. P., Chrześcijańskiemu Zjednoczeniu Zawodowemu, Chrześcijańskiemu Zjednoczeniu Rzemiosła i Cechom, Sokolstwu, chórom „Hasło“ i „Moniuszko“, Miejskiemu Gimnazjum Kupieckiemu, Przyjaciołom, Znajomym i wszystkim Życzliwym składamy wyrazy najserdeczniejszego podziękowania

Bóg zapłać!

24783) **Rodzina.**

Wielka niespodzianka!

Dyrekcja Restauracji „**Pod Orłem**“ zawiadamia, że słynny

balet „TANAGRA“

wzbudził u bywalców „Pod Orłem“ tak olbrzymi entuzjazm, że **został sprolongowany** na specjalne życzenie Szan. Publiczności jeszcze **na kilka dni.**

„Tanagra“ występuje od poniedziałku 13 b. m. w nowych tańcach i kostiumach.

Prosimy skorzystać z okazji. (24826



24294

Magazynowanie mebli

towarów bagażu itp. Wagonowe drobnicowe zwózki, przeprowadzki ekspediowanie uskutecznia najtaniej (12871

„Express“

Bydgoszcz, ul. Warszawska 25
telefon 3800

Waleria Renkawitz
Bydgoszcz, Długa 33
Magazyn robót ręcznych
Wszelkie przybory
Włóczki i Wełny.
Towary krótkie.
Wielki wybór. Niskie ceny.
25517



Po wszelkie artykuły przedświąteczne do 24521

Nowej Drogerii
Gdańska 61
Stary Rynek 21.

Tanio
brzozowe deski i bale oddaje Suligowski, Gdańska 128. (24422

Odbiorniki najwyższej jakości

Elektrit oraz Union

na 13 wzgl. 16 rat przy małej wpłacie poleca

„RADIOLAVOX“

Specjalny Skład Artykułów Radiowych
Bydgoszcz, Dworcowa 64, tel. 2101

24683)

24541



Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Ozdoby choinkowe
własnej fabrykacji.

Mgr. W. Paździerski
„Pharmachemia“
BYDGOSZCZ

HURT.: Bydgoszcz, ul. Zduny 14.
DETAL.: Perfumeria N. Kudrycka, ul. Dworcowa 7 — Instytut Piękności „Halina“, ul. M. Focha 14.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Lampy
elektryczne za bezcen poleca J. Balcer, Gdańska 59. (34597

Prezenty (24589
gwiazdkowe tylko u J. Balcer, Gdańska 59.

Nakrycia
stołowe, wielki wybór niskie ceny. J. Balcer, Gdańska 59. (24599

Latarnie naftowo - żarowe



na 100 200 i 300 świec

Juliusz Musolff
Tow. z ogr. odp. (24470
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7

25 % 23487
taniej **obuwie** poleca Maciejewski, Dorcowa 35

Orzechy
włoskie 10 zł, łuszczone 21,50, pięciokilowe franko zaliczką. Polski Meran, Zaleszczyki. (24743

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Historia jednej Nocy“ z Charlesem Boyer'em i Jeanem Arthurem oraz nadprogram

MARYSIEŃKA: „Wielka miłość Bethovena“; w rol. gł. Harry Baur i nadpr.

APOLLO: „Narodziny gwiazdy“, film w kolorach naturalnych i nadprogram.

KAPITOL, Marcinkowskiego 4: „Kwiat Hawai“ i „Człowiek, który wiedział“.

BAŁTYK: „Piekło Chin“ oraz trzy komedyjki kolorowe.

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Na zimę (4227
piece i rury
po niskich cenach poleca
B. Kaczmarek
ulica Podwale 12
telef. 23-71.

Orianda
Bydgoszcz, Wełniany Rynek 6 poleca szkło, porcelanę, fajans noże i widelce oraz wszelkie sprzęty kuchene. Wybór wielki, ceny niskie. (23250

SPRZEDAŻE

Pianina
wielki wybór już od zł 800. Fabryka Majewskiego, Kraszewskiego 10 (za dworcem małej kolejki). (24642

Stolik
z krzesełkiem dla dzieci, Radio 3 lamp. bateryjny sprzedam. Pl. Weyssenhoffa 3—2. 14636

Elektroluks
oświetlenie elektryczne choinki, tapczan, Śniadeckich 42 „Bakon“ (14647

Bernardyna
młodego, sprzedam. Dworcowa 44—2. (14641

Okazja!
Ubrania męskie solidne. Frankego 7, pralnia. (14638

Tanio
4 osobowy samochód. Kujawska 61—4. (24768

Worki (128 6
2 centnarowe sprzedam Wileńska 11—1, tel. 35-36

Skład
papieru dobrze prosperujący sprzedam. Oferty „3500“ do Dziennika. (24787

W Gdyni
do sprzedania **rzeźnictwo** (filia), nadaje się na bekony, centrum. Oferty **Gdynia,** Skwer Kościuszki 19, Westfalewski, tel. 30-15. (24805

KUPNA

Lisa
srebrnego kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny pod oferty filia „lisa“ (14632

Motorower
używany kupię. Bydgoszcz Swiętojańska 22—3. (14631

POSADY WOLNE

W celach
handlowych poszukuję ludzi posiadających krewnych w Argentynie, Turcji i Bułgarii. Oferty składać do Oddziału PAT Bydgoszcz. (24763

Najmilszym
upominkiem gwiazdkowym



to pianino
lub fortepian
Największej Fabryki Pianin w Polsce
B. Sommerfeld
Bydgoszcz, Śniadeckich 2.
(24082)

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, szybką metodą nauczania się. Przychodzę w dom. Tanio. Bielawki, Cicha 7, m. 3. (21186

Kucharki (24806
gospodyni restauracyjnej poszukuję zaraz lub od 1 stycznia. Oferty z odpisem świadectw i podaniem pensji Restauracja „Do Gracjana“ Toruń, ul. Szczytna 2.

Potrzebne (14642
agentki Dworcowa 25—4.

Trio
koncertowo-dancingowe, dobrze zgrane, nowoczesne podwójne instrumenta od 26. bm. potrzebne. Warunki. Restauracja Kawiarnia, B. Jankowski, Nowe Miasto, Lubawskie. 24752

2 ekspedientki
z branży artykułów męskich na przejściowy czas, poszukuję zaraz. Adres wskaże Dziennik. (14639

Robotnika
z gwarancją poszukuję zaraz. Oferty pod „Robotnik“. (24811

Fryzjer (24781
potrzebny na stałe. Miniszewski, Grunwaldzka 64.

Duet
nowoczesne instrumenty, męski lub damski potrzebny od świąt. Spieszne zgłoszenia z fotografią do Dziennika „Duet“. (24795

Przystojna (24801
bufetowa zarazem do obsługi gości potrzebna. Grudziądz, Forteczna 1.

Kucharz
lub pierwszorzędna restauracyjna kucharka potrzebna Grudziądz, Restauracja „Niespodzianka“ Groblowa nr 11. 24799

ZŁOTA NIEDZIELA

PRZED DRZWIAMI!

Panów Kupców, którzy pragną, aby niedziela ta stała się dla nich

PRAWDZIWĄ KOPALNIĄ ZŁOTA

przypominamy zamieszczenie jeszcze w tym tygodniu ogłoszeń w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“.

Wysoki nakład i poczytność naszego pisma gwarantują bezwzględną skuteczność ogłoszeń!

DZIERŻAWY

Ubikacje
na warsztat lub magazyn i garaż wynajęcia. Dworcowa 9, Kabat. (14640

Obszerne
ubikacje fabryczne i biurowe w Toruniu, nadające się do każdego przedsiębiorstwa od 1 stycznia 1938, w całości albo częściowo do wydzierżawienia. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń „Fabryka“. 24482

Gospodarstwo
36 mórg w tym 16 wiecznej dzierżawy, wpłata 2.000. Chwytowo 5/8. (24793

POKOJE WOLNE

Umeblowany
Śniadeckich 42—6. (14645

2 pokoje
umeblowane kulturalnemu małżeństwu. Promenada 8—6. (14629

Umeblowany
pokój niekrępujący, elektryczne światło. Stepowa 15, gospodarz. (24768

Elegancki
20 Stycznia 20—8. (14628

POŻYCZKI

8.000
poszukuje I hipoteka kamienica. Filia „czynszowy“ (14646

ZGUBY

Zgubiono
koło od samochodu czerwone, między Toruniem—Bydgoszczą Łaskawe zgłoszenia Standart Nobel, Bydgoszcz, Promenada 26, za wysokim wynagrodzeniem (14644

Zgubiony
pierścionek 9. bm. Teatr — Pl. Weyssenhoffa proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Gdańska 83—3. (14643

MATRYMONJALNE

Zdecydowanym
na małżeństwo ułatwi natychmiastowe zapoznanie **„Runo“, Gdynia,** Swiętojańska 77. (24183

NOWOBOGACKA.



— Co? Przed pięcioma dniami ten chłopczyk połknął dwuzłotówkę i dziś dopiero przychodzi pani do mnie?
— Ależ panie doktorze, u nas dwuzłotówka nie odgrywa żadnej roli.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.